

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczy marszałek August Chelkowski)

Marszałek August Chelkowski:

Proszę panie i panów senatorów o zajmowanie miejsc.

Rozpoczynamy obrady.

Otwieram trzydzieste szóste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w drugiej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską).

Na sekretarzy posiedzenia powołuję senatorów: Tadeusza Brzozowskiego oraz Tomasza Jagodzińskiego. Listę mówców prowadzić będzie senator Tadeusz Brzozowski. Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Mam zaszczyt zawiadomić panie i panów senatorów, że otrzymałem list od Ojca Świętego, Jana Pawła II, z okazji obchodzonych przez Senat Rzeczypospolitej dwóch rocznic: 70-lecia pierwszego posiedzenia Senatu w odrodzonej Polsce i 500-lecia polskiego parlamentaryzmu. Ojciec Święty przesyła Senatowi z tej okazji życzenia światła bożej mądrości i pomocy w pracy dla dobra Polski.

Niech mi będzie wolno, w imieniu Senatu Rzeczypospolitej, serdecznie podziękować Ojcu Świętemu za jego, skierowane do nas, słowa. (Oklaski).

Pełny tekst listu od Ojca Świętego przekazałem do wiadomości paniom i panom senatorom.

Ustalony przez Prezydium Senatu, w porozumieniu z Konwentem Seniorów, porządek dzisiejszego, trzydziestego szóstego, posiedzenia obejmuje punkty:

1. Uchwała Senatu w sprawie zmian w Regulaminie Senatu.
2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.
3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz o zmianie niektórych ustaw.

4. Stanowisko Senatu wobec projektu uchwały w sprawie przyspieszenia budowy autostrad w Polsce.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

6. Inicjatywa ustawodawcza Senatu – projekt ustawy o samorządzie gospodarczym.

7. Stanowisko Senatu w sprawie projektu uchwały w sprawie podstawowych kierunków prywatyzacji w roku 1993.

Przypominam, że oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia, po wyczerpaniu porządku dziennego.

Wysoki Senacie! Chciałem poinformować, że 4 marca bieżącego roku wpłynął do Prezydium Senatu wniosek senatorów: Mieczysława Włodyki i Piotra Chojnackiego o umieszczenie w porządku obrad najbliższego posiedzenia punktu dotyczącego informacji przedstawiciela rządu na temat tak zwanej afery karabinowej. Prezydium rozpatrzyło wniosek i po dyskusji postanowiło go nie uwzględniać. Podejmując tę decyzję, kierowano się następującymi względami.

Po pierwsze, bardzo złożoną i delikatną sytuacją, która powstała w ostatnich dniach, w związku z możliwością ekstradycji do Stanów Zjednoczonych pana Rajmunda Szwondera. Zdaniem prezydium, prowadzenie w tym momencie publicznej debaty nie przysłuży się dobrze tej sprawie.

Po drugie, wynikami głosowania nad wnioskiem, w tej samej sprawie, senatora Mieczysława Włodyki, przedstawionym na poprzednim posiedzeniu Senatu.

Po trzecie, wypowiedzią senatora Jana Musiała na ten temat na poprzednim posiedzeniu. Prezydium popiera pogląd, wyrażony przez senatora Jana Musiała.

Z tych właśnie powodów prezydium nie uwzględniło wniosku senatorów: Mieczysława Włodyki i Piotra Chojnackiego.

Czy ktoś z pań i panów senatorów ma jakieś uwagi do przedstawionego porządku dziennego?

Pan senator Chojnacki, proszę.

Senator Piotr Chojnacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Muszę kolejny raz, chyba już trzeci, stwierdzić z ubolewaniem, iż mam wrażenie, że izba senacka nie odnosi się z należytą troską do bardzo istotnych spraw naszego państwa, zwłaszcza do jego powagi i suwerenności. Rozumiem intencje, którymi kierowało się prezydium, nie poddając naszego wniosku pod obrady, ale delikatność, jaką od półtora roku wykazują władze państwa, owocuje tak, jak przewidywałem, wnioskując rozpoznanie sprawy w sierpniu ubiegłego roku. Uzyskaliśmy wtedy odpowiedź, że sprawa ma bardzo delikatny charakter, jest w toku rozwiązywania i niewątpliwie będzie pozytywnie załatwiona. Wyraziłem wówczas swą wątpliwość, w pełni, jak się okazało, uzasadnioną, bo pięciu naszych rodaków oczekuje na rozprawę przed sądem amerykańskim. Myślę, że nie ominie to również pana Szwondera, niezależnie od tego, jak się zachowamy.

Radzę rozważyć jednak sytuację. Senat, moim zdaniem, nie pokwapił się nawet zapoznać ze sprawozdaniem Komisji Praw Człowieka i Praworządności, która w odpowiedzi na mój wcześniejszy wniosek przygotowała sprawozdanie. Mimo to, kolejny raz, wniosek nie znajduje zrozumienia izby. Nie pozostaje mi nic innego, jak wyrazić ubolewanie. Opinia publiczna jest wstrząśnięta sposobem załatwiania tej sprawy nie tylko przez rząd, ale także przez obie izby. Wprawdzie Sejm podjął ostatnio jakieś kroki, ale jak się zdaje, one również utknęły w martwym punkcie. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo. Czy jest jakiś konkretny wniosek w tej sprawie?

(Senator Piotr Chojnacki: Składam wniosek, żeby ten punkt był jednak głosowany przez zgromadzenie.)

Czy pan senator podtrzymuje wniosek?

(Senator Piotr Chojnacki: Tak, podtrzymuję.)

Czy pan senator Włodyka podtrzymuje wniosek?

(Senator Mieczysław Włodyka: Tak.)

Proszę, przystępujemy do głosowania nad wnioskiem panów senatorów Włodyki i Chojnackiego.

(Senator Ryszard Bender: Jak brzmi wniosek?)

Czy izba jest za wprowadzeniem do porządku dziennego...

(Głos z sali: Czego?)

...punktu, który został złożony na poprzednim posiedzeniu naszej izby, a dotyczącego informacji przedstawiciela rządu na temat tak zwanej afery karabinowej. Czy wszystko jest jasne? Tak.

(Senator Ryszard Bender: Byłej afery.)

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem tego punktu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik głosowania. Jeszcze chwilę, dobrze.

Obecnych było 68 senatorów, 24 głosowało za, 32 przeciw, 12 wstrzymało się od głosowania. **(Głosowanie nr 1).**

Wniosek nie został przyjęty.

Przystępujemy do punktu pierwszego porządku dziennego: uchwała Senatu w sprawie zmian w Regulaminie Senatu.

Przypominam, że debatę nad tym punktem zakończyliśmy na poprzednim, trzydziestym piątym, posiedzeniu Senatu i obecnie pozostało nam głosowanie. Czy senator sprawozdawca Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich chciałby jeszcze zabrać głos?

Proszę bardzo, pan senator Śnieżko.

Senator Stefan Śnieżko:

Wysoki Senacie! Panie Marszałku!

Jestem Senatowi winien odpowiedź na pytanie o stanowisko komisji regulaminowej co do wniosków zgłoszonych podczas drugiego czytania, i to chciałbym przedstawić jak najkrócej. Ponadto jeszcze dwie dodatkowe kwestie w związku z potrzebą uchwalenia regulaminu.

Chcę poinformować, że w toku drugiego czytania zgłoszono 13 wniosków. Komisja regulaminowa zaopiniowała pozytywnie dwa spośród nich, proponując je Wysokiemu Senatowi jako wnioski komisji.

W odniesieniu do pozostałych nie podzieliła poglądów wnioskodawców. Będą to więc indywidualne propozycje panów senatorów.

Kilka słów o dwóch zaaprobowanych wnioskach. Komisja uznała za celowe poprzeć wniosek pana senatora Piotrowskiego, dotyczący art. 52 ust. 2 regulaminu. Pan senator Walerian Piotrowski zaproponował, aby w ust. 2 art. 52 regulaminu dodać kolejne, trzecie zdanie: „Wnioskiem mniejszości komisji jest wniosek, który uzyskał poparcie co najmniej 2 senatorów”. W ten sposób doprecyzowuje się, co oznacza wniosek mniejszości.

Ten wniosek pana senatora został jednogłośnie przyjęty, jako wniosek Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich.

Drugim wnioskiem, który poparła komisja... I tu chciałbym kilka słów wyjaśnienia. Pan senator Kuczyński zaproponował nowe brzmienie ust. 1a w art. 62 regulaminu: „Oświadczenia osobiste senatorów, jeżeli zawierają określone wnioski i uwagi pod adresem odpowiednich władz, kierowane są przez Kancelarię Senatu do adresatów z prośbą o zapoznanie się, zajęcie stanowiska”. Ten wniosek został przyjęty wię-

(senator S. Śnieżko)

kszością głosów senackiej Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich. Jednakże na swoim wczorajszym posiedzeniu, podczas którego sprawa ta znów była dyskutowana, komisja przy ponownym głosowaniu zrezygnowała z popierania wniosku. Wytworzyła się zatem sytuacja, o czym chcę Wysoki Senat poinformować, że komisja regulaminowa dokonała w trakcie dyskusji reasumpcji swego stanowiska. Dla jasności informuję, że pozostaje indywidualny wniosek pana senatora Kuczyńskiego.

Tyle, co do poprawek zgłoszonych w czasie debaty. Chciałbym natomiast zaproponować Wysokiemu Senatowi jeszcze jedno, a mianowicie wyrażenie zgody na przegłosowanie nowej, dostarczonej państwu senatorom autopoprawki Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich. Komisja przedyskutowała wczoraj, przegłosowała i uznała za stosowne zgłosić autopoprawkę, niejako w trybie pilnym. Rzecz dotyczy art. 23, określającego zasadę działania organów Sejmu i Senatu w razie potrzeby uchylenia immunitetu wobec senatora.

Chodzi o to, w jakim trybie, w jaki sposób, Senat powinien rozstrzygać sprawę na posiedzeniu plenarnym. W jaki sposób – chodzi o kwestię formy. Czy ma to być normalny tryb rozpoznawania, czyli sprawozdanie i dyskusja, czy też należy, być może, od tej zasady odstąpić?

Impulsem dla komisji regulaminowej stała się regulacja, wprowadzona w regulaminie Sejmu. Regulamin określa, że Sejm w takim wypadku rozpatruje sprawozdanie komisji regulaminowej, dotyczące wniosku o uchylenie immunitetu, wysłuchuje sprawozdawcy, ewentualnie także parlamentarzysty, którego sprawa dotyczy, ale nad tym sprawozdaniem nie przeprowadza się dyskusji.

Po rozważeniu wszystkich argumentów za i przeciw, komisja regulaminowa proponuje przyjęcie podobnej regulacji w Regulaminie Senatu. Uważa bowiem, że gdyby możliwość dyskusji sprawy o uchylenie immunitetu uznać za celową, to dyskusja mogłaby przekształcić się w osądzenie sprawy na posiedzeniu plenarnym.

Do zajęcia stanowiska wydaje się wystarczające to, co przedstawi sprawozdawca, wraz z odpowiedziami na pytania, jakie senatorów mogłyby w takim wypadku nurtować. Izba będzie też mogła wysłuchać zainteresowanego i, co zrozumiałe, zadać mu pytania. Taka forma powinna wystarczyć do wyrobienia sobie zdania, jak w tej sprawie głosować. Jeżeli natomiast mielibyśmy uznać zasadę, że Senat przystępuje do debaty nad samym wnioskiem, a także nad sprawozdaniem komisji, to musimy uwzględnić niebezpieczeństwo sądzenia sprawy, zanim zostanie ona osądzona. Stąd propozycja autopoprawki, zgłoszonej w trybie pilnym.

Sytuacja jest dość jasna. Można tę poprawkę przyjąć lub odrzucić. Ponieważ jest dość jednoznaczna i wyraźna, nie wymaga, jak sądzę, dyskusji.

Tyle miałbym w tej chwili do powiedzenia. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Chmura, proszę bardzo.

Senator Jerzy Chmura:

Mam jeszcze pytanie, dotyczące tej autopoprawki. Chodzi o wątpliwość co do znaczenia słowa „ewentualnie”. Czy to będzie oznaczało, że życzenie senatora, którego sprawa dotyczy, nie jest wiążące, bo Senat może inaczej rozstrzygnąć? Czy może jest wiążące?

Proponowałbym zastąpienie go słowami „i na życzenie senatora, którego sprawa dotyczy”.

Marszałek August Chelkowski:

Myśl jest dokładnie ta sama...

(Senator Jerzy Chmura: Tak, ale żeby to było wiążące dla Senatu.)

Dobrze. Czy następny...?

(Senator Jerzy Chmura: Dziękuję.)

Pan senator Piotrowski... senator Bender, przepraszam.

Senator Ryszard Bender:

Panie Senatorze, uważam za dziwne mówienie, że dyskusja będzie sądem, osądzeniem. Przecież dyskusję prowadzi również komisja. Dlaczego, jeśli pan dyskusję uważa za sąd, mniejsze grono może sądzić, a większe nie? Kogoś, kto odpowiada przed komisją, wprowadza się w trudną sytuację. On sam wszystkiego nie zdoła powiedzieć. Waga zdania komisji jest duża. Dlaczego inni senatorowie nie mogliby wesprzeć tego senatora bądź stwierdzić jego naganną postawę?

(Senator Jerzy Ściepien: To jest właśnie sąd.)

Nie, to jest dyskusja. To jest przyjęcie z pomocą. Skoro istnieje sąd komisji, dlaczego w takim razie nie może być sądu Senatu?

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo. Czy pan senator odpowie?

(Senator Stefan Śnieżko: Tak jest.)

Proszę bardzo.

Senator Stefan Śnieżko:

Panie Senatorze, jeśli chodzi o pytanie pana senatora Chmury... Chcę powiedzieć, że słowo

(senator S. Śnieżko)

„ewentualnie”, przepisane z Regulaminu Sejmu, oznaczało w naszym rozumieniu właśnie to, że na życzenie senatora odmówić mu tego nie można. Jeżeli jednak pojawiłyby się jakiegokolwiek wątpliwości, to można by szukać lepszego sformułowania. W każdym razie dla mnie nie ulega wątpliwości, że jeżeli senator chce, to może się wypowiedzieć, a jeżeli nie, to nie.

Marszałek August Chelkowski:

Pan senator Połomski, proszę bardzo...

Senator Stefan Śnieżko:

Przepraszam bardzo. Chcę jeszcze odnieść się do wypowiedzi pana senatora Bendera.

Panie Senatorze, tego rodzaju wątpliwości były dyskutowane wtedy, gdy zastanawialiśmy się nad sensem poprawki. Powiem tak. Pan uważa za celowe tego rodzaju dyskusje. Wobec tego będzie pan głosował przeciwko poprawce w regulaminie.

Marszałek August Chelkowski:

Pan senator Połomski.

(Senator Piotr Andrzejewski: Mam pytanie.)

Chwileczkę, proszę.

Senator Franciszek Połomski:

Podzielał pogląd komisji, że nie możemy czynić sądu nad osobą. Pytanie dotyczy tego, czy uchylić, czy nie, immunitet. I na to pytanie mamy odpowiedzieć. Rozumiem zatem, że nie ma dyskusji. Prosiłbym natomiast o uwzględnienie możliwości stawiania pytań i uzyskiwania na nie odpowiedzi, bo to może być niezbędne dla zajęcia stanowiska. Dziękuję bardzo.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo. Może posłuchamy wypowiedzi, a potem...

Senator Stefan Śnieżko:

Panie Senatorze, całkowicie się zgadzamy. Uznaliśmy, że gdy chodzi o sprawozdawcę, to wiadomo, obowiązuje generalna zasada, iż można mu zadawać pytania, do których musi się on odnieść. Gdy chodzi o osobę zainteresowanego senatora, to skoro zawsze udziela się mu, na jego życzenie, prawa do wypowiedzenia się, to jakby istnieje również zasada – uznaliśmy, że nie trzeba tego zapisywać – że można mu zadawać pytania w związku z wątpliwościami, jakie może nasunąć jego wypowiedź.

Marszałek August Chelkowski:

Pan ma jeszcze jakieś uzupełnienie? Proszę.

Senator Franciszek Połomski:

Proponuję to zapisać, Panie Senatorze.

(Senator Ryszard Bender: Zapisać, tak jest.)

Marszałek August Chelkowski:

Pan senator Walerian Piotrowski.

Senator Walerian Piotrowski:

Na tle tej debaty, proponuję następujący pozytywny zapis: „Senator, którego wniosek dotyczy, może złożyć oświadczenie w tej sprawie, a senatorom przysługuje prawo zadawania pytań zarówno sprawozdawcy, jak i senatorowi objętemu wnioskiem”.

(Senator Edward Wende: To jest dokładnie to samo.)

Tak, tylko uchyla się wątpliwości, o których mówił pan senator Chmura, pytając co to znaczy „ewentualnie”. Prawo musi być pisane pozytywnie, jako prawo przysługujące, nie zaś zobowiązujące do składania oświadczenia czy udzielania odpowiedzi na pytania. Mamy to samo, ale inaczej, pozytywnie zapisane.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo. Może wyczerpiemy...

Pan marszałek Czapski, proszę.

Senator Andrzej Czapski:

Chciałem odnieść się do wypowiedzi pana senatora Bendera. Komisja, rozpatrując możliwość podjęcia debaty, brała pod uwagę dwa aspekty, a nie tylko aspekt obrony senatora przez Senat. Możliwa jest przecież również sytuacja, w której senatorowie zechcą zaatakować zainteresowanego, ze szkodą dla jego wartości czy dóbr osobistych. Stąd też komisja zapisała, że nie przeprowadza się debaty nad uchyleniem immunitetu.

Marszałek August Chelkowski:

Jak na razie, mamy tylko pytania.

Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Jest tutaj bardzo dużo problemów, ale musimy zdać sobie sprawę przede wszystkim z tego, który wynika z odpowiedniości i wkomponowania przepisu w system prawa. Art. 16 ustawy o obowiązkach i prawach posłów i senatorów

(senator P. Andrzejewski)

mówi, przypomnę, że w ramach wykonywania swoich obowiązków każdy z nas ma prawo wyrażać swoje stanowisko we wszelkich sprawach rozpatrywanych na posiedzeniach Senatu oraz organów, do których został wybrany. Nie oznacza to jednak, że jest konieczne wyrażanie tego stanowiska w dyskusji. Dlatego w tej propozycji jest zapis, że Senat rozpatruje – co nie wyłącza możliwości zadawania pytań – ale nie ma dyskusji. Kwestia debaty i dyskusji nie jest tożsama. Tak samo jak kwestia rozpatrywania i dyskusji nie jest tożsama. I tutaj jest odpowiedź na pytanie pana senatora Połomskiego.

Wydaje mi się natomiast, że rzeczywiście zapis „ewentualnie senatora” nie przesądza, pozostawia woli zainteresowanego senatora, czy zechce zabrać głos, czy nie. Skreślenie słowa „ewentualnie” i napisanie „senatora” nakładaloby na tego senatora obowiązek zajęcia stanowiska i odpowiedzi na pytania. Chodziło o wprowadzenie przepisu, który byłby w interesie tego senatora, nie zaś przeciwko niemu. Ale wydaje mi się, że jeżeli kwestia budzi tak daleko idące rozbieżności w ocenach, powinna jednak wrócić do komisji regulaminowej. Zamiast prowadzić tutaj debatę na ten temat, trzeba by odesłać stosowne projekty do komisji regulaminowej, jeżeli zostaną one dodatkowo teraz złożone. Chodzi przecież o nową autopoprawkę, co do której nikt przecież jeszcze się nie wypowiedział, bo nie było na temat tej autopoprawki debaty. Dziękuję.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Wende.

Senator Edward Wende:

Ta autopoprawka, Panie Senatorze, wyniknęła na tle konkretnej sprawy i kiedyś się zastanawiali nad tym, jak ją przedstawić, okazało się, że pociąga to za sobą wiele bardzo delikatnych kwestii, nie tylko związanych z osobą zainteresowanego senatora i jego godnością, która może w takiej dyskusji zostać naruszona, ale również z ochroną powagi Senatu, powagi państwa czasami.

I dlatego, jeżeli pozwolilibyście państwo, to zaproponowałbym, do zastanowienia się, zapis w dwóch wersjach. „Senat rozpatruje sprawozdanie komisji, wysłuchując jedynie sprawozdawcy. Głos może zabrać senator, którego wniosek dotyczy. Nad sprawozdaniem tym nie przeprowadza się dyskusji” – to jest pierwsza wersja.

Gdybyśmy jednak przyjęli koncepcję pana senatora Bendera i innych kolegów, dając prawo zadawania pytań czy prowadzenia dyskusji na

ten temat, to należałoby, w moim przekonaniu, rozważyć możliwość wyłączenia jawności obrad Senatu na wniosek zainteresowanego senatora lub decyzją marszałka Senatu, który zarządzałby, po rozpatrzeniu wszystkich za i przeciw, wyłączenie jawności obrad. Mogą bowiem zaistnieć sytuacje – łatwo potrafię je sobie wyobrazić – w których prowadzenie dyskusji na temat niesłychanie delikatny, drażliwy, czasami, Panie Marszałku, proszę państwa, zaczyna dotyczyć rodziny zainteresowanego senatora czy posła. I często rodziny płacą największą cenę za niektóre zachowania niegodne senatora albo jakiegokolwiek inne naganne zachowania.

Wydaje mi się, że należałoby rzeczywiście tę autopoprawkę jeszcze raz przedyskutować w komisji regulaminowej. Pan marszałek mógłby zarządzić krótką przerwę, komisja regulaminowa zebrałaby się *ad hoc* i moglibyśmy przedstawić Senatowi konkretną propozycję. W ciągu pół godziny chyba, Panie Przewodniczący?

Sprawa jest w gruncie rzeczy oczywista, jasna. Ale wydaje mi się, że taka ochrona powinna senatorowi przysługiwać.

Marszałek August Chelkowski:

Najpierw pan senator Poniatowski i potem pan, proszę.

Senator Kazimierz Poniatowski:

Jeśli miałyby pozostać wersja, podana w druku, to sądzę, że byłoby właściwe dopisanie w ostatnim zdaniu: „Nad sprawozdaniem tym i wystąpieniem senatora nie przeprowadza się dyskusji”. Dlatego że ten zapis wyklucza wprawdzie prowadzenie dyskusji nad sprawozdaniem komisji, ale można by uznać, że nie wyklucza dyskusji nad wystąpieniem senatora.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo. Pan senator Piotrowski jeszcze...

Senator Walerian Piotrowski:

Do krytyki propozycji komisji należy dołączyć jeszcze jedną rzecz. Zapisano tutaj: „Senat rozpatruje sprawozdanie komisji, wysłuchując jedynie sprawozdawcy”. Otóż tak nie jest. Mamy obowiązek wysłuchania również wyjaśnień senatora, którego dotyczy sprawa. W związku z tym w regulaminie nie możemy powiedzieć, że wysłuchujemy jedynie sprawozdawcy.

Jeżeli zatem nie przyjęlibyśmy koncepcji tajności głosowania, a przyjęli zasadę, że nie prowadzimy dyskusji, to wtedy proponowałbym następującą wersję zapisu: „Senat rozpatruje spra-

(senator W. Piotrowski)

wozдание komisji, nad sprawozdaniem tym nie przeprowadza się dyskusji. Senator, którego wniosek dotyczy, może złożyć wyjaśnienia w sprawie, a senatorom przysługuje prawo zadawania pytań”.

I wtedy wszystko jest w porządku.

(Senator Edward Wende: Panie Marszałku, nie!)

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, ja proponuję nie prowadzić dalej dyskusji...

(Senator Edward Wende: Jedna bardzo ważna uwaga!)

Chwileczkę. I tak zrobimy przerwę przed ostatecznym głosowaniem nad całością ustawy. Proponuję, żeby wtedy ten problem rozstrzygnąć. Czy jest na to zgoda?

(Senator Edward Wende: Jedna uwaga, Panie Marszałku.)

Proszę, Panie Senatorze Wende.

Senator Edward Wende

Chodzi mi o to, że gdyby zapisać to tak, jak proponuje pan senator Walerian Piotrowski, powstanie sytuacja, w której senator, chcąc złożyć wyjaśnienia, sam naraża się na pytania, a mógłby chcieć ich uniknąć. Powstaje *iunctim*, którego może nie chcieć zainteresowany senator: jak zabiera głos, to jednocześnie umożliwia zadawanie pytań. A to nie jest dobry zapis.

Marszałek August Chelkowski:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, może pan senator Śnieżko ustosunkuje się?

Senator Stefan Śnieżko:

Mógłbym, na zasadzie wyrażenia również swego zdania. Ale w tej sytuacji wydaje się celowe prosić pana marszałka o krótką przerwę.

(Marszałek August Chelkowski: Teraz, czy na końcu, po głosowaniach?)

Teraz, raczej teraz, bo...

Marszałek August Chelkowski:

Proszę bardzo. Zarządzam 20-minutową przerwę.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 35 do godziny 12 minut 07)

Marszałek August Chelkowski:

Proszę państwa o zajmowanie miejsc, kontynuujemy obrady.

Proszę pana senatora Śnieżkę o sprawozdanie.

Senator Stefan Śnieżko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Regulaminowa i Spraw Senatorskich, w poszerzonym jednakże składzie, przedyskutowała tę ostatnią kwestię, to znaczy autopoprawkę dotyczącą art. 23 i proponuje, aby ust. 4a brzmiał następująco: „Senat rozpatruje sprawozdanie komisji. Nad sprawozdaniem nie przeprowadza się dyskusji. Senator, którego wniosek dotyczy, może złożyć wyjaśnienie, a senatorom przysługuje prawo zadawania pytań w tej sprawie”. W ten sposób zostały uwzględnione wszystkie wątpliwości, jakie w toku tej krótkiej debaty były podnoszone.

W sprawie utajnienia lub spowodowania, by obrady były niejawne, chciałbym wyjaśnić, że Komisja Regulaminowa i Spraw Senatorskich zwróciła uwagę na treść art. 12 małej konstytucji. Obrady Sejmu, a to dotyczy również Senatu, są jawne. Sejm, a więc także Senat, może uchwalić tajność obrad bezwzględna większością głosów, jeżeli wymaga tego dobro państwa. Chciałbym przedstawić dodatkowo komentarz do tej kwestii.

Nie można ograniczać tego prawa, nie można też poszerzać stosowania tajności obrad w stosunku do tego, co jest zapisane w konstytucji. To oczywiście może oznaczać, że w pewnych przypadkach, na przykład kiedy chodzi o uchylenie immunitetu, będzie badana kwestia dobra państwa. Rzecz jasna, że przy zaistnieniu tego rodzaju przesłanek może być uchwalona tajność obrad.

Komisja regulaminowa w tej części proponuje autopoprawkę, której brzmienie przed chwilą przytoczyłem.

Marszałek August Chelkowski:

Czy to już koniec? Czy są jeszcze jakieś pytania? Jeżeli nie – dziękuję.

Wobec tego przystępujemy do głosowania zmian w Regulaminie Senatu. Poproszę przewodniczącego komisji, aby pozostał tutaj.

Wszystkie przedstawione poprawki, wraz z autopoprawkami, zawarte są w druku nr 142A oraz w zestawieniu poprawek do głosowania – druk senacki nr 142Z na białym papierze. Procedura głosowania będzie dość skomplikowana. Czy wszyscy państwo mają druki? Dla sprawnego przeprowadzenia głosowania zestawienie poprawek obejmuje trzy części, które w sprawozdaniu oznaczone są literami „A”, „B” i „C”. „A” jest na pierwszej stronie, „B” i „C” na stronie dwudziestej. W części „A” mamy cztery punkty o oznaczeniu rzymskim.

Punkt pierwszy dotyczy art. 3, do którego zgłoszono wykluczające się wnioski, a którego zmiana związana jest z wejściem w życie ustawy konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r.

(marszałek A. Chelkowski)

o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą, wykonawczą i samorządem terytorialnym. Nie wiem, czy mam to przedstawiać, czy też zrobi to pan senator sprawozdawca. Może lepiej, jeżeli pan to zrobi. Czy pan zna ten tekst? Znany jest bardzo dobrze. Prosiłbym, żeby pan to zrobił, bo pan jest lepiej zorientowany. Poza tym będzie sprawniej.

Senator Stefan Śnieżko:

Proszę bardzo, Panie Marszałku.

W części „A” druk nr 142Z zawiera poprawki pogrupowane według pewnego logicznego ciągu. Najpierw zatem zdecydujemy o brzmieniu art. 3 w tej części, w której występują poprawki nawzajem się wykluczające.

Komisja Regulaminowa i Spraw Senatorskich proponuje skreślić art. 3. Mniejszość tej komisji jest za utrzymaniem go w brzmieniu określonym w ustępie drugim. Natomiast pan senator Piotrowski zgłosił własną wersję art. 3.

Zatem głosujemy najpierw propozycję pierwszą – jest to wniosek Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich. W wypadku, gdyby została przegłosowana, nie trzeba by głosować wariantu drugiego i trzeciego.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję. Można już przystąpić do głosowania?
(Senator Stefan Śnieżko: Proszę.)

Proszę państwa poprawka dotycząca art. 3: „skreśla się art. 3”. Jeżeli przejdzie, następne nie będą głosowane. Jeżeli nie skreślimy art. 3, to będziemy mieli dwie wersje: komisji regulaminowej i pana senatora Piotrowskiego.

W tej chwili rozstrzygamy, czy skreślamy czy nie.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za skreśleniem art. 3? Proszę nacisnąć przycisk „za”.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik głosowania.

W głosowaniu brało udział 72 senatorów, za skreśleniem głosowało 29, przeciw 32, wstrzymało się 10. (**Głosowanie nr 2**).

Art. 3 nie został skreślony.

Przystępujemy do wyboru jednej z wersji. Pierwsza...

(Senator Stefan Śnieżko: Nie. Za skreśleniem – mniejszość. Czyli głosujemy teraz...)

Teraz głosujemy dwie wersje. Pierwsza komisji regulaminowej: „Senatorowie są reprezentantami narodu, w swej działalności kierują się własnym sumieniem i nie podlegają dyscyplinie partii ani klubów”.

Druga – pana senatora Piotrowskiego: „Senatorowie w swej działalności kierują się dobrem narodu i własnym sumieniem”.

Głosujemy poprawkę komisji regulaminowej.
(Senator Krzysztof Kozłowski: Mam pytanie, Panie Marszałku.)

Marszałek August Chelkowski:

Proszę.

Senator Krzysztof Kozłowski:

Jeżeli tego nie skreśliliśmy, to chyba zostaje dotychczasowa formuła.

Marszałek August Chelkowski:

Nie, nie. Jasno postawiłem sprawę, że jeżeli nie skreśliliśmy, to głosujemy pozostałe wersje. Jeżeli one nie przejdą, to zostanie oczywiście dotychczasowe brzmienie. Wszystko będzie odrzucone.

Proszę bardzo, pan marszałek Andrzej Czapski.

Senator Andrzej Czapski:

Mam pytanie, co się dzieje z art. 2 naszego regulaminu?

(Senator Stefan Śnieżko: On ujęty jest jako niekontrowersyjny. W dalszej części proponuję skreślenie...)

Marszałek August Chelkowski:

Już trzy razy omawiamy całość ze względu na różne zasady przyjmowania poprawek.

Kto jest za wersją komisji regulaminowej?

(Senator Walerian Piotrowski: Mniejszości komisji regulaminowej.)

Mniejszości komisji regulaminowej. Czyli za pierwszą poprawką, która jest w tekście.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik głosowania.

W głosowaniu brało udział 72 senatorów, za głosowało 26, przeciw 43, wstrzymało się 3. (**Głosowanie nr 3**).

Poprawka nie przeszła.

Przystępujemy do głosowania wersji pana senatora Piotrowskiego.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”. Proszę najpierw włączyć aparaturę. (Głos z sali: Nie działa.) Teraz już działa.

Kto jest za wersją pana senatora Piotrowskiego?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik.

(marszałek A. Chelkowski)

W głosowaniu brało udział 68 senatorów, za głosowało 41, przeciw 26, wstrzymał się jeden. **(Głosowanie nr 4).**

Wersja pana senatora Piotrowskiego została przyjęta.

Proszę bardzo.

Senator Stefan Śnieżko:

Przystępujemy do rozpatrzenia grupy poprawek, które proponowałbym przegłosować łącznie. Są to poprawki według zestawienia w druku nr 142Z od pierwszej do dwudziestej czwartej. Chciałbym zwrócić uwagę, że należy przegłosować również zgłoszoną dzisiaj poprawkę dotyczącą art. 23.

(Marszałek August Chelkowski: Oddzielnie to zrobimy, Panie Senatorze. Dobrze?)

Tak. Można oddzielnie tę poprawkę. Ona nie jest związana z konstytucją.

Poprawki od pierwszej do dwudziestej czwartej są związane z wejściem w życie małej konstytucji. Mała konstytucja powoduje konieczność dokonania mniej lub bardziej istotnych korekt i stąd poprawki zaproponowane w tej części. Możemy głosować je łącznie.

Marszałek August Chelkowski:

A więc od strony drugiej, proszę państwa, do strony siódmej. Chyba poprawka dwudziesta czwarta jest ostatnia.

(Senator Stefan Śnieżko: Tak, dwudziesta czwarta na stronie siódmej.)

Głosujemy wszystko, co jest oznaczone rzymską dwójką. Czy państwo wyrażają zgodę na głosowanie *en bloc*?

(Głos z sali: Tak.)

Tak, nie ma sprzeciwu. Dobrze.

W takim razie proszę włączyć przycisk „obecny”.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto się wstrzymał?

Kto jest przeciwny?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik.

Obecnych było 72 senatorów, 68 głosowało za, przeciw nikt, 4 wstrzymało się. **(Głosowanie nr 5).**

Poprawki przeszły.

Przechodzimy do strony ósmej, do poprawek oznaczonych rzymską trójką.

Proszę bardzo.

Senator Stefan Śnieżko:

Wprawdzie tutaj są również poprawki związane z dostosowaniem regulaminu do ustawy konstytucyjnej, ale przy niektórych występują różne warianty zaproponowane zarówno przez komisję

regulaminową, jak też poszczególnych senatorów. Dlatego w tej części powinniśmy głosować po kolei. Art. 30 ust. 3. w brzmieniu zaproponowanym przez komisję regulaminową.

Marszałek August Chelkowski:

Mamy więc wniosek. W pierwszej kolejności pod głosowanie zostanie poddany wniosek Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich o nadanie ust. 3 art. 30 brzmienia: „W szczególnie uzasadnionych wypadkach termin, o którym mowa w ust. 2, może za zgodą Prezydium Senatu ulec skróceniu”.

(Senator Stefan Śnieżko: Tak jest, skróceniu...)

Senator Edward Wende:

Mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy. Na czyj wniosek prezydium podjęło decyzję o skróceniu tego terminu? Tu jest powiedziane: „może za zgodą prezydium”. Czy to będzie decyzja, czy rozstrzygnięcie prezydium?

(Senator Stefan Śnieżko: Proszę do art. 30...)

Art. 30 ust. 3. Teraz zauważyłem, że może tu wyniknąć pewna trudność: „może za zgodą Prezydium Senatu ulec skróceniu”.

Senator Stefan Śnieżko:

Proszę panów, ale ja proszę o sięgnięcie do art. 30 regulaminu: „Kancelaria Senatu doręcza senatorom...”

(Senator Edward Wende: Nie. Ust. 1.)

(Senator Andrzej Czapski: Proszę o głos.)

Marszałek August Chelkowski:

Proszę pan senator...

Senator Andrzej Czapski:

Art. 30 ma brzmienie inne, już przegłosowane. Ust. 1 brzmi: „Senat obraduje na posiedzeniach”. Ust. 2: „Kancelaria Senatu nie później niż na 7 dni przed planowanym posiedzeniem zawiadamia o terminie i przewidywanym porządku dziennym posiedzenia senatorów, prezydenta, marszałka Sejmu, prezesa Rady Ministrów, a o obradach na temat budżetu także prezesa Najwyższej Izby Kontroli”. W tej chwili głosujemy ust. 3 tego artykułu w dwóch wariantach.

(Senator Edward Wende: No tak, dobrze, ale moje pytanie pozostaje aktualne.)

Senator Stefan Śnieżko:

Szef kancelarii proponuje w szczególnie uzasadnionym wypadku, za zgodą prezydium. Prezydium rozstrzyga, czy to jest ten szczególnie

(senator S. Śnieżko)

uzasadniony wypadek, czy też nie. I w związku z tym podejmuje decyzję.

(Senator Edward Wende: Tak, zgadza się.)

Marszałek August Chelkowski:

Czyli mamy do wyboru dwie wersje. Pierwsza komisji regulaminowej i druga pana senatora Węgrzyna.

Art. 30 ust. 3: „W szczególnie uzasadnionych wypadkach termin, o którym mowa w ust. 2, może za zgodą Prezydium Senatu ulec skróceniu”. To jest wniosek komisji regulaminowej.

I druga wersja: „W szczególnie uzasadnionych wypadkach termin, o którym mowa w ust. 2 może za zgodą Prezydium Senatu ulec skróceniu do 3 dni”. Wniosek pana senatora Węgrzyna. Czy sprawa jest jasna?

Chodzi o ustawy, na które mamy tylko 7 dni. Nie możemy wtedy dotrzymywać siedmiodniowego terminu.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Głosujemy wersję komisji regulaminowej.

Kto jest za przyjęciem wersji komisji regulaminowej, proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Obecnych 75, za 44, przeciw 30, jeden wstrzymujący się. (**Głosowanie nr 6**).

Wersja Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich została przyjęta. W tej sytuacji nie głosujemy wersji pana senatora Węgrzyna.

Proszę bardzo do art. 47...

To jest artykuł dotyczący porządku głosowania.

Senator Stefan Śnieżko:

Jak wiemy, dotyczy to kolejności głosowania, gdy jest zgłoszona propozycja odrzucenia oraz przyjęcia bez poprawek. Dotychczasowe brzmienie regulaminu jest takie, że głosowanie o przyjęciu bez poprawek jest dokonywane jako ostatnie w kolejności. W nowej propozycji głosowanie nad wnioskiem o przyjęciu ustawy bez poprawek jest drugie w kolejności.

Marszałek August Chelkowski:

Pierwsze będzie odrzucenie, drugie – przyjęcie bez poprawek, a następnie poprawki. Proszę bardzo. Tak głosujemy. (*Rozmowy na sali*). Nowe brzmienie jest zgodne z konstytucją, natomiast kolejność głosowań jest ustalana przez nas.

Przystępujemy do głosowania. Czy pan senator przeczyta nowe brzmienie regulaminu? Czy ja mam odczytać?

(Senator Stefan Śnieżko: Proszę, Panie Marszałku, bo ja jeszcze nie...)

Przypominam, że komisja wnosi o dodanie w art. 47 ust. 1, pktu 2 o następującym brzmieniu: „Głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek” i o oznaczenie dotychczasowych pktów 2, 3, 4 jako pktów 3, 4, 5 oraz skreślenia dotychczasowego ust. 2.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik głosowania.

Obecnych było 77 senatorów, za 41, przeciw 33, wstrzymało się 2. (**Głosowanie nr 7**).

Stwierdzam, że wniosek komisji o dodanie nowego pktu 2, w art. 47 ust. 1 został przyjęty.

Wniosek został przyjęty. Dziękuję, idziemy dalej.

Proszę państwa, art. 47 ust. 2 mamy pozytywne przegłosowany, w takim razie...

(Senator Stefan Śnieżko: Przystępujemy do dalszego...)

Następny artykuł, proszę bardzo.

Senator Stefan Śnieżko:

Art. 49, ust. 2. Poprawka trzecia. Wniosek komisji regulaminowej oraz wniosek senatora Piotrowskiego. Brzmienie ustępu proponowane przez komisję jest następujące: „W przypadku przyjęcia poprawek pociągających za sobą obciążenie budżetu państwa, Senat w załączniku do uchwały, o której mowa w ust. 1, wskazuje źródła pokrycia przedłożone przez wnioskodawców przyjętych przez Senat poprawek”.

Natomiast wniosek pana senatora Piotrowskiego nieco inaczej ustala tę zasadę: „W przypadku przyjęcia poprawek pociągających za sobą obciążenie budżetu państwa, Senat w załączniku do uchwały, o której mowa, wskazuje źródła pokrycia tych obciążeń”. Oznacza to, że Senat musi przyjąć ten załącznik.

Marszałek August Chelkowski:

Proszę państwa głosujemy. Strona dziewiąta, jeżeli można...

(Senator Stefan Śnieżko: Pan senator Piotrowski...)

Mamy dwie wersje, komisji regulaminowej i pana senatora Piotrowskiego. Przegłosujemy pierwszą i w razie odrzucenia przechodzimy do głosowania wniosku pana senatora Piotrowskiego. Tak?

Proszę bardzo pan senator Piotrowski.

Senator Walerian Piotrowski:

Pan senator sprawozdawca mówił, że to niby to samo, chociaż jest inaczej. Chcę powiedzieć, że jest istotna różnica. W pierwszej wersji...

(senator W. Piotrowski)

(Marszałek August Chelkowski: Przeczytam te wersje...)

Zgoda. W pierwszej wersji Senat odwołuje się do tego, co powiedzieli wnioskodawcy, a w drugiej, moim zdaniem, zgodnej z konstytucją, sam wskazuje źródła pokrycia. Jest to rozwiązanie konstruktywne.

(Głos z sali: Uwalnia wnioskodawcę od takiego obowiązku...)

(Senator Stefan Śnieżko: Nie zwalnia, przeciwnie.)

Senat musi wskazać źródła pokrycia, niezależnie od tego co robią wnioskodawcy. Senat musi zaaprobować ich stanowiska.

(Marszałek August Chelkowski: Dobrze, dziękuję bardzo...)

Senator Stefan Śnieżko:

Propozycja komisji regulaminowej jest taka, że Senat przedstawia załącznik, w którym wykazuje propozycje pokrycia przedstawione przez senatorów zgłaszających poprawki. Według propozycji pana senatora Piotrowskiego Senat sam ma to określić w załączniku.

Tak, najpierw proponuję, aby była głosowana...

Marszałek August Chelkowski:

Proszę bardzo, głosujemy. Strona dziewiąta. W art. 49 A, ust. 2 otrzymuje brzmienie...

Głosujemy teraz wniosek komisji.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za przyjęciem wniosku komisji?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wynik. Jeszcze jeden senator nie głosował. Czy jeszcze ktoś z państwa nie nacisnął przycisku? Dziękuję bardzo.

Obecnych było 75 senatorów, za głosowało 32, przeciw 39, wstrzymało się 3. **(Głosowanie nr 8).**

Wniosek nie przeszedł.

Głosujemy teraz wniosek pana senatora Piotrowskiego.

Proszę o włączenie aparatury. Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za wnioskiem senatora Piotrowskiego?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Głosowało 74 senatorów, za było 48, przeciw 13, wstrzymało się 13. **(Głosowanie nr 9).**

Wniosek przeszedł. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania następnej poprawki, oznaczonej rzymską czwórką, ze strony dziesiątej.

Proszę bardzo.

Senator Stefan Śnieżko:

Pozostałe poprawki, zaproponowane przez komisję regulaminową oraz poszczególnych senatorów, proponuję głosować w kolejności według artykułów. Są pewne powiązania, które zostaną przedstawione później.

Zatem najpierw propozycja dotycząca art. 2. Komisja regulaminowa zgłasza, aby skreślić art. 2 regulaminu, który brzmi: „Senat wykonuje swoje prawa i obowiązki, mając na uwadze dobro ojczyzny i zasady porządku prawnego”. Chciałbym przypomnieć, argument jest taki, że w regulaminie nie powinny znajdować się zapisy, które nie odpowiadają wymogom konstytucyjnym, to znaczy nie dotyczą porządku prac Senatu. Stąd propozycja skreślenia art. 2.

Marszałek August Chelkowski:

Czy są jakieś pytania? Czy wszystko jest jasne? W takim razie przystępujemy do głosowania.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za przyjęciem wniosku komisji, aby skreślić art. 2, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję, proszę o wynik. Jedna osoba stale nie głosuje.

Obecnych było 74 senatorów, 60 głosowało za, przeciw 9, wstrzymało się od głosu 5. **(Głosowanie nr 10).**

Wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do głosowania poprawki drugiej. Proszę, Panie Senatorze.

Senator Stefan Śnieżko:

Poprawka druga, dotycząca art. 8. Chodzi o instytucję, proponowaną w celu wypełnienia dotychczasowej luki co do możliwości powołania i odwołania marszałków. Są tu propozycje komisji regulaminowej oraz propozycja pana senatora Bendera.

Najpierw art. 8 w punktach „a” i „b”. Jest to propozycja, dotycząca powoływania i odwoływania marszałków.

(Marszałek August Chelkowski: Tak jest.)

Jest to jakby inne brzmienie, co do... Pan senator Bender proponuje dodanie ust. 3 i 4. Czyli punkt „a” jest propozycją wyłącznie komisji regulaminowej. Proponuję jej przegłosowanie.

(Marszałek August Chelkowski: Strona dziesiąta.)

Tak, strona dziesiąta, art. 8.

Marszałek August Chelkowski:

W ust. 1, po wyrazie „wicemarszałków” dodaje się słowa: „spośród kandydatów, zgłoszonych przez co najmniej dziesięciu senatorów”.

(marszałek A. Chelkowski)

(Senator Stefan Śnieżko : Tak jest, tryb zgłaszania...)

I punkt oznaczony literą „b”?

(Senator Stefan Śnieżko : Nie, to jest oddzielnie.)

Oddzielnie, dobrze.

A więc głosujemy – w art. 8 ust. 1 po wyrazie „wicemarszałków” dodaje się wyrazy „spośród kandydatów zgłoszonych przez co najmniej dziesięciu senatorów”.

Proszę przycisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za przyjęciem takiego zapisu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik głosowania.

Głosowało 72 senatorów, 62 za, 5 przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **Głosowanie nr 11).**

Wniosek przeszedł.

Przystępujemy do głosowania punktu „b” w zestawieniu poprawek.

(Senator Stefan Śnieżko : Tak jest.)

Dodaje się nowy ust. 3: „Odwołanie marszałka i wicemarszałków odbywa się na wniosek co najmniej 34 senatorów w głosowaniu tajnym, bezwzględną większością głosów”.

Pani senator Skowrońska, proszę.

Senator Anna Bogucka-Skowrońska:

Mam pytanie. Czy chodzi o odwołanie prezydium, czy też o możliwość odwołania jednej z tych osób. Pytam dlatego, że koniunkcja „i” sugeruje, że jest to jak gdyby odwołanie łączne. Może by sformułować to tak, żeby nie było żadnych wątpliwości.

(Senator Stefan Śnieżko : To miało być „lub”).

Marszałek August Chelkowski:

Poprawiamy na „lub”. Czy są jakieś wątpliwości? Rozdzielnie będą, można razem i można oddzielnie.

W takim razie dodajemy artykuł: „Odwołanie marszałka lub wicemarszałków odbywa się na wniosek co najmniej 34 senatorów w głosowaniu tajnym, bezwzględną większością głosów”.

Pan senator Findeisen, proszę bardzo.

Senator Władysław Findeisen:

Jeżeli poprawiamy tekst i piszemy „lub”, to trzeba napisać „lub wicemarszałka”.

(Senator Anna Bogucka-Skowrońska: Tak jest, tak.)

(Senator Stefan Śnieżko: Tak jest lepiej.)

Bo inaczej odwołujemy wszystkich trzech.

Marszałek August Chelkowski:

Tak, tak jest lepiej.

(Senator Tomasz Jagodziński: Panie Marszałku, ten punkt powinien być głosowany w połączeniu z poprawką senatora Bendera.)

Tak jest, w porządku.

(Senator Tomasz Jagodziński: Następną głosowaną poprawką będzie więc poprawka senatora Bendera?)

Nie, ją wyłącza się.

(Senator Stefan Śnieżko: Właśnie chcę to powiedzieć.)

Tak jest, dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Stefan Śnieżko: Poprawka, oznaczona w zestawieniu jako 2b, jest oczywiście alternatywna wobec poprawki pana senatora Bendera, dotyczącej ust. 4.)

Tak, jeżeli ona nie przejdzie, to wtedy będziemy głosowali jeszcze poprawkę pana senatora Bendera. Dziękuję bardzo.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

Obecnych 76 senatorów, 55 głosowało za, 11 przeciw, 9 wstrzymało się. **(Głosowanie nr 12).**

Wobec tego odpada poprawka pana senatora Bendera.

Proszę bardzo.

Senator Stefan Śnieżko:

Jest jeszcze poprawka pana senatora Bendera...

(Senator Ryszard Bender: Jeszcze trójka!)

(Marszałek August Chelkowski: To już było głosowane.)

To zupełnie nowa instytucja, która powodowałaby konieczność dodania nowego ustępu, innej numeracji.

Marszałek August Chelkowski:

Proszę bardzo, pan senator Czapski.

Senator Andrzej Czapski:

To znaczy poprawkę pana senatora Bendera możemy głosować łącznie z przesunięciem numeracji, żeby nie sprawiać wrażenia, że zastępujemy ust. 3 w drodze głosowania.

Czyli dodajemy ust. 3 w brzmieniu zaproponowanym przez senatora Bendera, zmieniając równocześnie numerację ust. 3 na 4.

(Senator Stefan Śnieżko: Tak jest, tak jest.)

Marszałek August Chelkowski:

Nadajemy ust. 3 brzmienie: „Marszałek zgodnie z tradycją parlamentu polskiego z chwilą wyboru zawiesza swoje członkostwo w klubie parlamentarnym”.

(*Senator Stefan Śnieżko*: Przegłosowanie pozytywne będzie oznaczało, że już przyjęty ust. 3 uzyska nr 4.)

Przystępujemy do głosowania.

Proszę wcisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik.

Głosowało 75 senatorów, 25 było za, 34 przeciw, 15 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 13**).

Wniosek nie został przyjęty.

Przystępujemy do omówienia poprawki trzeciej na stronie dziesiątej. Chodzi o art. 9 ust. 1 pkt 5. Proszę bardzo.

Senator Stefan Śnieżko:

Jest to wniosek komisji regulaminowej, który brzmi: „zwołuje posiedzenie Prezydium Senatu, przewodniczy obradom i kieruje jego pracami”, a dotyczy to marszałka Senatu.

(*Marszałek August Chelkowski*: Tutaj nie jest zaznaczone, czyj to jest wniosek.)

Komisji regulaminowej.

(*Marszałek August Chelkowski*: Dobrze.)

Natomiast wniosek pana senatora Bendera jest po prostu niekontrowersyjnym wnioskiem komisji regulaminowej, wobec którego nie było alternatyw.

Marszałek August Chelkowski:

Dobrze. Głosujemy w takim razie w tej chwili poprawkę oznaczoną trójką.

(*Senator Stefan Śnieżko*: Tak jest.)

Art. 9 ust. 1 pkt 5 otrzymuje brzmienie: „zwołuje posiedzenia Prezydium Senatu, przewodniczy obradom i kieruje jego pracami”.

Proszę przycisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wynik. Dziękuję bardzo.

Obecnych 76 senatorów, 68 głosowało za, 1 przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 14**).

Wniosek został przyjęty.

Przechodzimy do art. 10, proszę bardzo.

To jest wniosek pana senatora Bendera oraz komisji regulaminowej.

(*Senator Stefan Śnieżko*: To znaczy... Słucham?)

One są oddzielnie. Trzeba je głosować oddzielnie, bo one nie są alternatywne. Wniosek pana senatora Bendera nie został poparty przez komisję regulaminową.

Senator Stefan Śnieżko:

Wniosek o nadanie brzmienia pktowi 4: „Prezydium ustala porządek obrad w porozumieniu z Konwentem Seniorów”.

Marszałek August Chelkowski:

A więc w art. 10 pkt 4 otrzymuje brzmienie: „ustala porządek obrad w porozumieniu z Konwentem Seniorów.” Proszę bardzo.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wynik głosowania. Dziękuję bardzo.

(*Senator Edward Wende*: Bardzo przepraszam, czy można najuprzejmiej prosić pana marszałka o troszkę wolniejsze dyktowanie, kto jest za, kto przeciw, kto się wstrzymał?)

Dobrze, dobrze, dziękuję bardzo. Przystępujemy do poprawki oznaczonej literą „b”, tak?

(*Głos z sali*: Wynik głosowania.)

Był już wynik głosowania, już to przecież przegłosowaliśmy.

(*Głos z sali*: Ale wyniki nie były podane.)

Było obecnych 75 osób, 29 głosowało za, 36 przeciw, 9 wstrzymało się od głosu, jedna osoba nie głosowała. (**Głosowanie nr 15**).

Wniosek nie przeszedł.

Senator Stefan Śnieżko:

Teraz propozycja komisji regulaminowej, aby w pkt 9 tego artykułu zapisać, że do zakresu zadań Prezydium Senatu należą sprawy dotyczące stosunków z Sejmem, w związku z wykreśleniem zespołu mediacyjnego. To jeszcze będzie później...

Marszałek August Chelkowski:

Tu jest alternatywa, jeżeli przegłosujemy...

(*Senator Stefan Śnieżko*: To proszę o przyjęcie, w związku z usunięciem ze strony...)

Strona jedenasta, poprawka oznaczona 4b, dotycząca pktu 9 art. 10...

(*Senator Adam Struzik*: Panie Marszałku, proszę o głos.) „Prowadzi sprawy z zakresu stosunków z Sejmem”. Senator Struzik, proszę.

Senator Adam Struzik:

Panie Marszałku, wydaje mi się, że brzmienie: „Prowadzi sprawy z zakresu kontaktów z Sejmem”, nie zmieni treści, a jest chyba lepsze.

Marszałek August Chelkowski:

Ale to już jest nowe brzmienie, my nie prowadzimy dyskusji, ale proszę, może pan senator sprawozdawca ustosunkuje się do tego.

Proszę bardzo, pan senator sprawozdawca.

Senator Stefan Śnieżko:

Sądzę, że oczywiście można szukać innych sformułowań. Stosunki to pojęcie dość szerokie, bo przecież mogą dotyczyć nie tylko współpracy, ale i kolizji.

Marszałek August Chelkowski:

Proszę państwa, wiemy już o tym od miesiąca czy dwóch. Pan senator Czapski, proszę.

Senator Andrzej Czapski:

Pan senator sprawozdawca powiedział wyraźnie, że jest to pojęcie bardzo szerokie. Nie wiem, z czym się kojarzy senatorowi Struzikowi, ale komisja uchwaliła, że pojęcie stosunków powinno być w zapisie i niech już tak będzie.

Marszałek August Chelkowski:

Proszę bardzo, przechodzimy do głosowania. Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za przyjęciem tego punktu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Głosowały 74 osoby, 59 było za, 6 przeciw, 8 wstrzymało się. **(Głosowanie nr 16).**

Poprawka przeszła.

Przechodzimy do poprawki oznaczonej cyfrą pięć, na stronie jedenastej.

(*Senator Stefan Śnieżko:* Oznacza to, że właściwie przesądzono poprawkę dotyczącą art. 13.)

Proszę.

Senator Stefan Śnieżko:

Poprawka dotyczy art. 14. Proponujemy wprowadzenie innego niż w dotychczasowym regulaminie określenia zadań komisji nadzwyczajnych.

Marszałek August Chelkowski:

Komisja Regulaminowa i Spraw Senatorskich proponuje wprowadzenie do art. 14 następującej poprawki: zastąpienie w ust. 1 wyrazów „załatwienia poszczególnych spraw”, wyrazami „realizacji określonych zadań”. Przystępujemy do głosowania.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

Głosowały 74 osoby, 57 było za poprawką, 9 przeciw, 8 wstrzymało się. **(Głosowanie nr 17).**

Poprawka przeszła.

Przystępujemy do następnego punktu.

Trzeba tu rozstrzygnąć, czy ma być brzmienie proponowane przez senatora Bendera, czy zawarte we wniosku komisji regulaminowej. Proszę bardzo.

Senator Stefan Śnieżko:

Wniosek o nadanie ust. 3 następującego brzmienia: „Marszałek Senatu z inicjatywy własnej lub Prezydium Senatu, a także na wniosek co najmniej czterech przewodniczących komisji zwołuje posiedzenie przewodniczących komisji senackich”.

I alternatywny w stosunku do tego wniosek pana senatora Bendera: „...na wniosek co najmniej trzech przewodniczących komisji...”.

(*Głos z sali:* Który głosujemy najpierw?)

Pierwszy będzie wniosek komisji. One są alternatywne, ale jest zasada, że najpierw powinien być głosowany wniosek komisji regulaminowej.

Marszałek August Chelkowski:

Dobrze. Przystępujemy do głosowania wniosku komisji. Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Głosowały 74 osoby, 39 było za, 28 przeciw, 6 wstrzymało się. **(Głosowanie nr 18).**

Wniosek przeszedł. Wniosek pana senatora Bendera już nie będzie głosowany.

Proszę, dalej.

(*Senator Stefan Śnieżko:* Ust. 4.)

Dodaje się ust. 4 w brzmieniu...

(*Senator Stefan Śnieżko:* Litera „c”, strona jedenasta.)

Tak. Litera „c”, strona jedenasta. „Posiedzenia przewodniczących komisji Senatu służą koordynacji współpracy między komisjami, wskazywaniu potrzebnych inicjatyw ustawodawczych oraz rozpatrywaniu innych spraw przedstawionych przez marszałka, Prezydium Senatu lub przewodniczących komisji.”

(*Senator Jerzy Stępień:* Czy to jest wniosek?)

Komisji regulaminowej.

(*Senator Jerzy Stępień:* Dziękuję.)

Proszę. Przystępujemy do głosowania.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

(marszałek A. Chelkowski)

Kto jest za przyjęciem zapisu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

Obecnych było 69 osób, za głosowało 62, przeciw 4, wstrzymujących się 2. (**Głosowanie nr 19**).

Dziękuję bardzo. Wniosek przeszedł.

Przechodzimy do poprawki oznaczonej szóstką, na stronie dwunastej.

Senator Stefan Śnieżko:

Rzecz dotyczy art. 14A, z tym, że jest tu propozycja komisji regulaminowej oraz alternatywna propozycja w odniesieniu do części tego artykułu pana senatora Połomskiego. Przepraszam, jest to propozycja uzupełniająca. Należy w związku z tym poszczególne punkty głosować rozłącznie.

Marszałek August Chelkowski:

Art. 14a ust. 1. „Projekty uchwał w sprawie powołania i rozwiązania komisji, a także ustalenia ich składów przygotowuje i przedstawia Senatowi Komisja Regulaminowa i Spraw Senatorskich.”

Czy głosujemy oddzielnie każdy punkt?

(Senator Stefan Śnieżko: Oddzielnie.)

Dobrze. Czy są jakieś pytania? Jeśli nie ma, głosujemy.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za przyjęciem tego punktu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Proszę państwa, czterech senatorów nie głosowało.

(Głos z sali: Dwóch.)

Dwóch, dobrze. Proszę dobrze przycisnąć.

Obecnych jest 74 senatorów, za głosowało 62, przeciw 6, wstrzymało się 6. (**Głosowanie nr 20**).

Poprawka przeszła.

Przechodzimy do pktu 2 art. 14A. „Projekty uchwał w sprawie powołania i odwołania przewodniczących komisji, Komisja Regulaminowa i Spraw Senatorskich przygotowuje i przedstawia Senatowi na wniosek odpowiednich komisji z zastrzeżeniem ust. 3.

(Senator Stefan Śnieżko: Trzeba by to głosować łącznie z ust. 3.)

Ust. 3 możemy razem głosować.

(Senator Stefan Śnieżko: Tak.)

Z wnioskiem o odwołanie przewodniczącego komisji może wystąpić także Prezydium Senatu. Ale to nie musi być głosowane łącznie, może być oddzielnie.

(Senator Stefan Śnieżko: Może być oddzielnie głosowane.)

Przegłosujemy drugi punkt.

Senator Walerian Piotrowski:

Panie Marszałku! W ust. 2 mówi się w liczbie mnogiej „przewodniczących komisji”, w ust. 3 „przewodniczącego”, czy nie należałoby tego ujednolicić? Chodzi zawsze o przewodniczącego, co oznacza również przewodniczących.

(Senator Stefan Śnieżko: Przewodniczącego.)

Marszałek August Chelkowski:

W ust. 2?

(Senator Stefan Śnieżko: Tak.)

Czy jest zgoda?

(Senator Jerzy Madej: Czy można?)

Pan senator Madej.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Należy postąpić konsekwentnie. W ust. 2 należało zapisać „na wniosek odpowiedniej komisji”, jeżeli mówimy o przewodniczącym, bo tam też jest liczba mnoga.

(Senator Walerian Piotrowski: Tak jest, komisji.)

(Senator Stefan Śnieżko: Tak jest.)

Marszałek August Chelkowski:

Przystępujemy teraz do punktu oznaczonego trójką, a potem będziemy głosowali punkt 2a pana senatora Połomskiego.

Czyli z wnioskiem o odwołanie przewodniczącego komisji może wystąpić także Prezydium Senatu. Tak?

(Senator Stefan Śnieżko: Tak jest.)

(Senator Edward Wende: Dlaczego łącznie?)

Propozycję drugą i trzecią łącznie?

(Senator Stefan Śnieżko: Możemy głosować łącznie i możemy oddzielnie.)

Ale punkt oznaczony dwójką już głosowaliśmy, chyba tak?

(Senator Stefan Śnieżko: Nie.)

Nie?

(Senator Stefan Śnieżko: Głosowaliśmy.)

Dobrze. W takim razie przepraszam bardzo. Jeszcze raz przeczytam to, co będziemy głosowali. „Projekty uchwał w sprawie powołania i odwołania przewodniczącego komisji, Komisja Regulaminowa i Spraw Senatorskich przygotowuje i przedstawia Senatowi na wniosek odpowiedniej komisji, z zastrzeżeniem ust. 3.”

(Senator Stefan Śnieżko: A jednak musi być łącznie, bo z zastrzeżeniem ust. 3.)

(Senator Edward Wende: To jest źle zapisane. Zgadzam się z propozycją drugą, a nie zgadzam się z trzecią. Dlaczego mamy głosować łącznie?)

Jest kontrowersja.

(Senator Stefan Śnieżko: Z propozycją drugą. Pan senator był...)

(marszałek A. Chelkowski)

Proszę państwa, głosujemy punkt oznaczony dwójką w zestawieniu poprawek.

(Senator Stefan Śnieżko: Ja proponuję głosowanie...)

Są dwie wersje.

(Senator Stefan Śnieżko: Jeżeli to jest odesłanie, w nawiązaniu do ust. 3.)

Proszę państwa, proszę włączyć...

(Senator Walerian Piotrowski: Czy można, Panie Marszałku?)

Senator Piotrowski, proszę.

Senator Walerian Piotrowski:

Panie Marszałku! Wobec problemu czy głosować łącznie, czy nie, przegłosujemy w pierw ust. 3, a jeżeli on zostanie przyjęty, przegłosujemy ust. 2.

Marszałek August Chelkowski:

Dobrze. Ten porządek...

(Senator Walerian Piotrowski: Jeżeli ust. 3 przypadnie, będzie trzeba ponownie zredagować.)

Dobrze, nie będzie trzeba tego robić. W takim razie zaczynamy od ust. 3, dobrze?

(Senator Walerian Piotrowski: Tak jest. Jeżeli ust. 3 przypadnie, to wtedy będzie wymagał przegłosowania ust. 2.)

„Z wnioskiem o odwołanie przewodniczącego komisji może wystąpić także Prezydium Senatu”.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za takim wnioskiem?

Kto się wstrzymał?

Kto jest przeciw?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

Jeszcze dwie osoby nie głosowały, jeszcze jedna, proszę państwa.

Dziękuję. Proszę o wynik.

Obecnych 74 senatorów, za głosowało 50, przeciw 16, wstrzymało się 8. (**Głosowanie nr 21**).

Wniosek przeszedł.

Przechodzimy do drugiego. Ja już go czytałem, chyba nie trzeba czytać jeszcze raz. Możemy głosować.

Kto jest za jego przyjęciem? Proszę najpierw nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik.

Było obecnych 71 senatorów, 64 głosowało za, 5 przeciw, 2 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 22**).

Przystępujemy do następnej propozycji, tak?

(Senator Stefan Śnieżko: Tak jest.)

Pkt 2a w wersji pana senatora Połomskiego. „Wnioski w sprawie powołania i odwołania przewodniczącego komisji opiniuje Konwent Seniorów”, co było dotychczas obowiązkowe. Proszę bardzo, czy jest to jasne?

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za takim punktem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik. Jeszcze 6 senatorów... Dobrze. Proszę o wynik.

Przy 73 obecnych, 47 senatorów za, przeciw 18, wstrzymujących się 8. (**Głosowanie nr 23**).

Przeszedł wniosek.

Przystępujemy do głosowania poprawki siódmej na stronie dwunastej. Proszę bardzo.

Proszę państwa, zapomnieliśmy o jednej rzeczy. Mianowicie, na stronie dwunastej, z punktem oznaczonym dwójką są związane następujące poprawki: w art. 16 ust. 4 skreśla się pkt 5, a art. 50 ust. 1 otrzymuje brzmienie: „Pierwsze posiedzenie komisji zwołuje i prowadzi marszałek Senatu. Na posiedzeniu tym komisja wybiera ze swego składu kandydata na przewodniczącego, a także zastępców przewodniczącego komisji”.

Senator Stefan Śnieżko:

Takie poprawki zostały zgłoszone. Stanowią one logiczną całość z tym, co do tej pory przegłosowano, powinny więc być przyjęte razem.

Marszałek August Chelkowski:

Pan senator Jerzy Madej. Proszę bardzo.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku, mam pytanie do pana przewodniczącego. Czy to znaczy, że komisja wybiera kandydata na przewodniczącego i kandydatów na zastępców? Czy wybiera zastępców, a na przewodniczącego tylko kandydata?

Senator Stefan Śnieżko:

Nie rozumiem.

Marszałek August Chelkowski:

Przepraszam, może źle przeczytałem. Na posiedzeniu komisja wybiera kandydata na przewodniczącego, a także zastępców przewodniczącego komisji. Zastępców, a nie kandydatów.

Senator Jerzy Madej:

Rozumiem, że zastępcy są wybierani od razu, tak?

(senator J. Madej)

(*Senator Stefan Śnieżko*: Tak jest, od razu.)

A kandydat na przewodniczącego? Jeżeli kandydat nie zostanie wybrany przez Senat, to co wtedy?

(*Senator Stefan Śnieżko*: Jeżeli nie zostanie wybrany przez Senat? No to ponowimy całą procedurę. Przecież nie ma innej możliwości.)

Marszałek August Chelkowski:

Proszę bardzo, pan senator Walerian Piotrowski.

Senator Walerian Piotrowski:

Myślę, że zastrzeżenia pana senatora Madeja są słuszne. Nie można tworzyć sytuacji, w której najpierw zostaną wybrani zastępcy, a na przewodniczącego tylko kandydat. Kolejność wyboru powinna być inna. Najpierw musi być wybrany przewodniczący, a potem zastępcy. Na pierwszym posiedzeniu nie mogą być wybierani zastępcy przewodniczącego komisji.

Marszałek August Chelkowski:

Co na to pan sprawozdawca?

Senator Stefan Śnieżko:

Panie Przewodniczący, był czas na debatowanie, przygotowanie...

(*Senator Walerian Piotrowski*: Tak jest, ale ja sądzę...)

Marszałek August Chelkowski:

Faktem jest jednak nielogiczność. Proszę bardzo, pan senator Jerzy Madej.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku, chciałem powiedzieć, że był czas, ale nie było senatora Madeja, bo był chory i dlatego to przeszło. Dziękuję.

Marszałek August Chelkowski:

Było dostatecznie dużo czasu, Panie Senatorze, ale faktem jest, że tutaj...

(*Senator Stefan Śnieżko*: Mogłaby być tego rodzaju wątpliwość, ale również może być tak, że nie ma jeszcze przewodniczącego, a zastępcy przewodniczącego są już prawomocnie wybrani.)

Pan senator Madej, proszę.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku, przyjęliśmy taką zasadę przy opracowaniu zmian regulaminu, żeby przewodniczący komisji mógł zaproponować kandydatów na wiceprzewodniczących, bo to on ma organizować pracę i współpracować z tymi ludźmi. Proponuję, żeby skreślić wniosek, że na pierwszym posiedzeniu są wybierani zastępcy przewodniczącego. Taka jest moja propozycja.

Przepraszam, że robię to w tej chwili, ale rzeczywiście byłem chory i nie mogłem tego wcześniej przygotować.

Marszałek August Chelkowski:

Senator Franciszek Połomski, proszę.

(*Senator Stefan Śnieżko*: Można skreślić ostatni fragment i już.)

Senator Franciszek Połomski:

Proszę państwa, proponuję, żeby zakończyć na wyborze przewodniczącego, co rozwiąże problem. Wybór wiceprzewodniczących odbędzie się po wyborze przewodniczącego.

(*Senator Stefan Śnieżko*: Dobrze, to rozstrzyga kontrowersje.)

Marszałek August Chelkowski:

Ograniczamy wszystko do przewodniczącego, a więc... (*Głos z sali*: I tu kropka.) A skreślamy – "a także zastępców". Czy jest na to zgoda?

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za takim rozwiązaniem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wynik. Jeszcze jedna osoba nie głosowała.

Obecnych było 67 senatorów, 60 głosowało za, 2 przeciw, 4 wstrzymało się. (**Głosowanie nr 24**).

Poprawka została przyjęta.

Proszę bardzo, wracamy...

(*Senator Stefan Śnieżko*: Teraz artykuł 16.)

W art. 16 ust. 3...

(*Senator Stefan Śnieżko*: Jest to jakby uzupełnienie uprawnień Konwentu Seniorów albo zmiana.)

Dodajemy nowy pkt 2A: „wskazywanie potrzebnych inicjatyw ustawodawczych”. Chodzi o dodatkowe uprawnienia, czy zadania Konwentu Seniorów.

W pktcie 4 po wyrazach „Prezydium Senatu” dodaje się wyrazy: „lub przedstawiciele klubów parlamentarnych”.

(marszałek A. Chelkowski)

(Senator Stefan Śnieżko: Można to oddzielnie.)
Oddzielnie? Dobrze. W takim razie ograniczamy art. 16 tylko do pierwszej jego części.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Obecnych było 67 senatorów, za głosowało – 54, przeciw 3, a 10 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 25**).

Przystępujemy do głosowania drugiej części art. 16. W pktcie 4 po wyrazach „Prezydium Senatu” dodaje się wyrazy: „lub przedstawiciele klubów parlamentarnych”.

(Senator Stefan Śnieżko: Tych już zaakceptowaliśmy.)

Nie musimy głosować?

(Senator Stefan Śnieżko: Trzeba głosować.)

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wynik. Jeszcze dwóch senatorów, proszę.

Obecnych było 70 senatorów, za głosowało 60, przeciw 7, wstrzymało się 3. (**Głosowanie nr 26**).

Poprawka przeszła.

Przechodzimy do ostatniego punktu na stronie dwunastej zestawienia.

Senator Stefan Śnieżko:

Rzecz dotyczy pewnych kwestii formalnych. Dotychczasowy zapis tego ustępu jest taki: „Do posiedzeń Konwentu Seniorów stosuje się odpowiednio przepisy art. 11 ust. 1, 2 i 4”. Wyłączony jest ust. 3, który mówi, że „w posiedzeniu Prezydium Senatu mogą brać udział senatorowie bez prawa zabierania głosu”. Ten wymóg został skreślony, czyli nie mogliby uczestniczyć w posiedzeniach Konwentu Seniorów.

Proponujemy natomiast, żeby były stosowane tutaj zasady art. 11, dotyczącego prezydium, od ust. 1 do ust. 4, łącznie ze słowami: „z prawem uczestniczenia senatorów bez prawa zabierania głosu”.

Marszałek August Chelkowski:

Proszę bardzo. Mała poprawka, ale dodany jest jeden punkt. Czyli wszystko jasne?

Przystępujemy do głosowania.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za?

Kto się wstrzymał?

Kto jest przeciw?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik.

Głosowało 70 senatorów, za było 63, przeciw 2, wstrzymało się 4. (**Głosowanie nr 27**).

Poprawka przeszła.

Przystępujemy do następnej poprawki na stronie trzynastej.

(Senator Stefan Śnieżko: Proponuję łącznie głosować nad wszystkimi czterema.)

Wszystkimi czterema do art. 18.

(Senator Stefan Śnieżko: Bo to są właściwie redakcyjne zmiany.)

Państwo zgadzają się, żebyśmy to łącznie przegłosowali?

(Głosy z sali: Tak.)

W art. 18 ust. 1 po wyrazach „składają na” dodaje się wyraz „pierwszym”.

Ust. 2 skreśla się.

W ust. 3 po wyrazie „nieobecny” dodaje się wyrazy „na pierwszym posiedzeniu Senatu”.

Dotychczasowe ust. 3 i 4 oznaczają się jako ust. 2 i 3. To są numery porządkowe.

Proszę bardzo. Czy są jakieś uwagi? Jeśli nie, to proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik. Jeszcze jedna osoba nie głosowała.

Obecnych było 68 senatorów, za głosowało 63, głosów przeciwnych nie było, wstrzymały się 4. (**Głosowanie nr 28**).

Poprawka przeszła.

Przystępujemy do głosowania poprawek zamieszczonych w punkcie dziewiątym zestawienia.

Senator Stefan Śnieżko:

Dotyczą poprawniejszego pojęcia „biur Senatu”. Nie ma czegoś takiego, jest Kancelaria Senatu. To zmiana redakcyjna.

Marszałek August Chelkowski:

To jest chyba drobna poprawka. Jeżeli nie mają państwo tutaj żadnych uwag, to głosujemy.

Proszę przycisnąć przycisk „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Poproszę o wynik. Jeszcze jedna osoba nie głosowała.

Obecnych było 69 senatorów, za głosowało 67, nie było głosów przeciw, wstrzymał się 1. (**Głosowanie nr 29**).

Poprawka przeszła.

Przystępujemy do głosowania poprawek zamieszczonych w punkcie dziesiątym, na stronie trzynastej zestawienia. Dodaje się nowy art. 19A w brzmieniu...

Proszę bardzo, pan senator.

Senator Stefan Śniezko:

Dodaje się nowy art. 19A, obejmujący dotychczas zapisane instytucje, szczególnie w art. 52. Nieco bardziej precyzuje się i dokładniej formuluje pewne zasady, których do tej pory nie było, jak też przenosi z działu dotyczącego komisji i ich członków do działu o obowiązkach i prawach senatorów. Wobec tego proponuje się dodanie art. 19A, a zarazem dokonanie poprawek w art. 52. Precyzujące brzmienie jest teraz takie: „Senator może być członkiem nie więcej niż dwóch komisji stałych, a także może brać udział w pracach innych komisji, lecz bez prawa głosowania”.

Ust. 2: „Senator ma obowiązek zgłosić swoją kandydaturę przynajmniej do jednej komisji stałej”.

Ust. 3: „Za zgodą prezydium senator może być członkiem więcej niż dwóch komisji”.

Proponuję łączne głosowanie tych poprawek.

Marszałek August Chelkowski:

Uwaga jest taka, że ust. 1 i ust. 3 należy głosować łącznie. Z poprawkami zawartymi w ust. 1 i ust. 3 związane są jeszcze inne poprawki, mianowicie w art. 52 regulaminu. Tych z państwa, którzy mają Regulamin Senatu, informuję, że jest to na stronie dwudziestej szóstej. Ust. 1 i ust. 4 skreśla się. Czy przeczytać ustępy, które skreślamy?

Dotychczasowe ust. 2 i 3 oznacza się jako ust. 1 i 2.

(*Senator Jerzy Madej*: Łącznie wszystko, Panie Marszałku?)

Proponuję głosowanie łączne. Jeżeli nie ma innych propozycji, to proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za wprowadzeniem tej zmiany?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik. (*Głos z sali*: Jedna osoba jeszcze nie głosowała). Jedna osoba jeszcze nie głosowała. Proszę bardzo, jakie dobre głosowanie!

Głosowało 69 senatorów. Wszyscy głosowali za, nikt się nie wstrzymał, nikt nie był przeciw. (**Głosowanie nr 30**).

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do następnego głosowania. Na stronie czternastej, poprawki do art. 20. Proszę bardzo.

Senator Stefan Śniezko:

Jest to właściwie korekta redakcyjna. W art. 20 ust. 2 zamiast „obrad” używa się określenia „posiedzenie Senatu”, a kropkę zastępuje się przecin-

kiem i dodaje wyrazy: „a w przypadku posiedzenia komisji – do przewodniczącego komisji”. Dotyczy to przeszkody uniemożliwiającej senatorowi udział w obradach. Powinien on pisemnie usprawiedliwić swoją nieobecność w terminie siedmiu dni od dnia powstania przeszkody, przysyłając pismo do marszałków Senatu. Poprawka polega właśnie na zastąpieniu słowa „obrad” „posiedzeniem” i dodaniu wyrazów: „w przypadku posiedzenia”. To dotyczy udziału w obradach Senatu, natomiast nie było w ogóle zapisu dotyczącego się nie usprawiedliwionej nieobecności na obradach komisji. I stąd te uzupełnienia.

Marszałek August Chelkowski:

Przystępujemy do głosowania. Jeszcze przypomnę państwu, którzy mają stary druk, że to jest na stronie szóstej. Czy wszystko jasne?

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik. (*Głos z sali*: Jedna osoba...) Jeszcze jedna osoba.

Obecnych było 69 senatorów, za głosowało 66, nie było głosów przeciw, wstrzymały się trzy osoby. (**Głosowanie nr 31**).

Poprawka przeszła.

Przystępujemy do głosowania poprawki dwunastej w zestawieniu.

Senator Stefan Śniezko:

Rzecz dotyczy art. 23, to znaczy procedury uchylania immunitetu. Przypominam, że w dniu dzisiejszym została ona zgłoszona i przedyskutowana dodatkowa poprawka o wprowadzeniu ust. 4a, który zaraz przedstawię.

Proponuję najpierw przegłosowanie poprawki zapisanej w punkcie dwunastym zestawienia.

Marszałek August Chelkowski:

W art. 23 ust. 3 kropkę zastępuje się przecinkiem i dodaje się wyrazy: „a także ustanowić obrońcę spośród senatorów”. Są pytania? Nie ma.

Proszę przycisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za tą poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wynik. Już jest wszystko w porządku. Oby tak dalej.

Obecnych było 69 senatorów, za głosowało 66, przeciw 1, a wstrzymało się 2. (**Głosowanie nr 32**).

Teraz proszę przedstawić poprawkę, o której była mowa na początku.

Senator Stefan Śnieżko:

W art. 23 po ust. 4 dodaje się ust. 4a: „Senat rozpatruje sprawozdanie komisji, nad sprawozdaniem nie przeprowadza się dyskusji, senator, którego wniosek dotyczy, może złożyć wyjaśnienie, a senatorom przysługuje prawo zadawania pytań w tej sprawie”. (*Głos z sali: Ale jest jeszcze kwestia...*)

Marszałek August Chelkowski:

Proszę bardzo, pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

My nie mówiliśmy w tym momencie o kontekście tej poprawki. Zapomnieliśmy po prostu, że istnieje uprawnienie ustanowienia obrońcy. W moim przekonaniu, w tym momencie obrońca też powinien mieć prawo zabrania głosu. (*Głos z sali: Przed Senatem.*) Przed Senatem. (*Głos z sali: A jeżeli on jest senatorem?*)

My nie prowadzimy dyskusji. Przewidujemy, że tylko sprawozdawca zabiera głos i osoba zainteresowana. Nie przewidujemy możliwości, że również obrońca może zabrać głos. To jednak powinno być uzgodnione.

(*Senator Ireneusz Choroszuca: Tak, oczywiście.*)

Marszałek August Chelkowski:

Proszę, proszę państwa...(*Poruszenie na sali*).

Proszę państwa, proponuję, żebyśmy nad tym dłużej nie dyskutowali. Kiedy przegłosujemy wszystko, zrobimy przerwę. Dopiero później przegłosujemy spokojnie całość. Tu jest za dużo poprawek, żebyśmy mogli na gorąco to zrobić.

Senator Edward Wende:

Panie Marszałku! Myślę, że wszystkim nam należy się przerwa już teraz. Wydaje mi się, że byłoby dobrze, gdyby dalszy ciąg głosowania odbył się po krótkim odpoczynku.

Marszałek August Chelkowski:

Dobrze. Czy już zrobić przerwę obiadową?

W takim razie ogłaszam przerwę do... Proszę, pan senator Madej.

(*Senator Anna Bogucka-Skowrońska: Ale ja też się zgłaszałam.*)

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Przepraszam za to, że w tej chwili zabieram głos. Chcę jeszcze zgłosić poprawkę do art. 46, w którym mówi się o głosowaniu. Poprawka jest króciutka i polega na skreśleniu słów „lub porządku” w art. 46 ust. 1: „Po zamknięciu debaty Senat przystępuje do głosowa-

nia. Od tej chwili można zabierać głos tylko dla zgłoszenia lub uzasadnienia wniosku formalnego o sposobie lub porządku głosowania”. Oznacza to, że można by ciągle zmieniać porządek głosowania, który uchwalony jest w art. 47.

Proponuję skreślić słowo „lub porządku”, aby można było zabierać głos tylko w sprawie sposobu głosowania, to znaczy, czy głosowanie ma być tajne, jawne, imienne i tak dalej. Złożę ten wniosek na piśmie, żeby komisja go uwzględniła i przedstawiła po przerwie.

Marszałek August Chelkowski:

Panie Senatorze, ale to jest już pozaregulaminowe zgłoszenie.

(*Senator Stefan Śnieżko: Ja sędzę, że...*)

Zostawić można porządek dzienny.

(*Senator Stefan Śnieżko: Wszystko można, ale z rozsądkiem.*)

Zaraz będziemy mieć przerwę. Proszę o komunikat.

**Senator Sekretarz
Tadeusz Brzozowski:**

Uprzejmie informuję, iż marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów w dniu dzisiejszym, bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy obiadowej. Dziękuję.

Marszałek August Chelkowski:

Ogłaszam przerwę w obradach do godziny piętnastej.

(*Przerwa w obradach od godziny 13 minut 28 do godziny 15 minut 00*)

Marszałek August Chelkowski:

Proszę panie i panów senatorów o zajmowanie miejsc. Kontynuujemy obrady. Myślę, że możemy już zaczynać.

Proszę państwa, proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”. Zobaczmy, ile jest osób. Jeszcze raz proszę nacisnąć przycisk obecności. Na sali jest 46 osób. Brakuje jeszcze czterech. Proszę jeszcze raz o naciśnięcie przycisku „obecny”. Jest 47 osób. Dobrze, w takim razie zaczynamy.

Panie Senatorze, proszę.

Senator Stefan Śnieżko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kontynuujemy głosowanie nad uchwałą w sprawie zmiany regulaminu.

(*Marszałek August Chelkowski: Tak, art. 23 pkt 12, na stronie czternastej zestawienia.*)

Jest to instytucja rozważana dzisiaj w trybie pilnym. Zgłoszona została propozycja, ale zanim doszło do głosowania, zaproponowano korekty.

(senator S. Śnieżko)

Chcę poinformować Wysoki Senat, że są dwie propozycje dotyczące ust. 4a art. 23. Jedna to ta, która była odczytana Wysokiej Izbie. Drugą, uwzględniającą obrońcę w postępowaniu przed Senatem, zgłosił pan senator Piotrowski. Otoż te dwie wersje ust. 4a proponuję przegłosować. Przypomnę je.

Odczytana już wersja tego artykułu brzmi: „Senat rozpatruje sprawozdanie komisji. Nad sprawozdaniem nie przeprowadza się dyskusji. Senator, którego wniosek dotyczy, i jego obrońca, mogą złożyć oświadczenia... ” Przepraszam, to jest ta nowa. Dotychczasowa wersja brzmi: „Senat rozpatruje sprawozdanie komisji. Nad sprawozdaniem nie przeprowadza się dyskusji. Senator, którego wniosek dotyczy, może złożyć wyjaśnienie, a senatorom przysługuje prawo zadawania pytań w tej sprawie”. Jest to wniosek komisji regulaminowej.

Wniosek pana senatora Piotrowskiego, uwzględniający wypowiedzi innych senatorów, brzmi: „Senat rozpatruje sprawozdanie komisji. Nad sprawozdaniem nie przeprowadza się dyskusji. Senator, którego wniosek dotyczy, i jego obrońca mogą złożyć oświadczenia, a senatorom przysługuje prawo zadawania pytań w tej sprawie”.

Proponuję przegłosować alternatywnie jeden i drugi wniosek .

Marszałek August Chelkowski:

Pan senator Piotrowski, proszę.

Senator Walerian Piotrowski:

Ponieważ w regulaminie – zgodnie zresztą z podstawowymi zasadami – przyznaliśmy senatorowi, znajdującemu się w takiej sytuacji, prawo do korzystania z pomocy senatora obrońcy, konieczne jest, aby senator obrońca miał prawo zabrać głos również na posiedzeniu plenarnym, które przecież będzie rozstrzygało sprawę.

Marszałek August Chelkowski:

Proszę bardzo.

Senator Stefan Śnieżko:

Przepraszam. W związku z wypowiedzią pana senatora chcę tylko poinformować, że podczas nieformalnej dyskusji w komisji regulaminowej zgłaszane były uwagi, iż można tę zapisaną w ust. 4a regulację traktować jako dotyczącą wyłącznie posiedzenia Senatu, a uprawnienia obrońcy jako dotyczące jedynie postępowania przed komisją regulaminową. W każdym razie jest to do wyboru.

Marszałek August Chelkowski:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania nad wersją komisji, jeżeli ona nie przejdzie, będziemy głosowali wersję pana senatora Piotrowskiego.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za wersją komisji, proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik. Jeszcze dwie osoby nie docisnęły karty. Dziękuję bardzo.

Na 62 osoby obecne, 33 były za, 22 przeciw, 5 wstrzymało się od głosowania. (**Głosowanie nr 33**).

Wniosek komisji przeszedł. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnej poprawki. Pkt 13 na stronie czternastej zestawienia. Dział czwarty otrzymuje tytuł: „Pierwsze posiedzenie Senatu”. Sądzę, że tutaj nie ma wątpliwości.

Senator Stefan Śnieżko:

Jeśli można, Panie Marszałku, jest to jakby nawiązanie do tytułatury przedwojennych regulaminów naszego parlamentu, nawiązanie, które określa zresztą istotę instytucji należących do tego działu.

Marszałek August Chelkowski:

Jeśli nie ma pytań, to proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wynik. Jeszcze 7 osób nie głosowało. Jedna osoba jeszcze. Dziękuję, już wszystkie.

Na 63 osoby obecne, 60 było za, nikt nie był przeciwny, 3 wstrzymały się od głosu. (**Głosowanie nr 34**).

Poprawka przeszła.

Przechodzimy do poprawki czternastej. W art. 27 ust. 6 wyraz „przyjmuje”, zastępuje się wyrazem „przejmuje”. To się wydaje dość oczywiste. Czy są jakieś uwagi?

Jeśli nie ma, proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Na 63 osoby obecne, 60 głosowało za, 1 przeciw, 2 wstrzymały się od głosu. (**Głosowanie nr 35**).

Przystępujemy do głosowania poprawki piętnastej. W art. 32 ust. 2 wyrazy „siedem dni” zastępuje się wyrazami „trzy dni”. Proszę bardzo, czy to wymaga wyjaśnień?

Senator Stefan Śnieżko:

Art. 32 ust. 2 brzmi tak: „Projekt porządku obrad Senatu ustala Prezydium Senatu na wniosek marszałka, przy czym do porządku obrad mogą być wniesione jedynie sprawy znane senatorom z druków rozdanych nie później niż siedem dni przed posiedzeniem. W wyjątkowych przypadkach może nastąpić za zgodą Senatu skrócenie tego terminu”.

Otóż te siedem dni zastępuje się wyrazami „do trzech dni”, to znaczy, można wnosić sprawy, dotyczące również druków rozdanych nie później niż trzy dni przed posiedzeniem. Taka jest propozycja dla ułatwienia pracy.

Marszałek August Chelkowski:

Proszę bardzo. Przystępujemy do głosowania. Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Trzech senatorów jeszcze nie głosowało. Teraz już wszyscy.

Dziękuję. Proszę o wyniki.

W głosowaniu wzięło udział 63 senatorów, za 40, przeciw 19, wstrzymało się 4. (**Głosowanie nr 36**).

Dziękuję bardzo.

Proszę o przedstawienie następnej poprawki.

Senator Stefan Śnieżko:

Poprawka ta jest zapisana w punkcie szesnastym, dotyczy art. 34 ust. 4. Dotychczasowe brzmienie: „obrady i głosowanie nad wnioskiem uchwalenia tajności posiedzenia są niejawné”. Proponuje się nowe sformułowanie, które jest lepsze: „Senat rozstrzyga o tajności obrad na posiedzeniu niejawnym”.

(*Senator Ryszard Bender: Panie Marszałku, w sprawie formalnej.*)

Marszałek August Chelkowski:

Proszę bardzo.

Senator Ryszard Bender:

Czy to jest zgodne z zapisem konstytucyjnym, skoro mówiliśmy, że w sprawie uchylecia immunitetu nie możemy uchylać tajności?

Senator Stefan Śnieżko:

Od razu wyjaśniam. Otóż zgodnie z konstytucją w wyjątkowych wypadkach może być zastosowana procedura tajności. Właśnie tego dotyczy ten zapis regulaminu.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś zapytania?

Jeśli nie, proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Obecnych 63 senatorów. Za głosowało 47, przeciw 5, wstrzymało się 9. (**Głosowanie nr 37**).

Przystępujemy do głosowania poprawki siedemnastej zgłoszonej przez senatora Połomskiego.

Senator Stefan Śnieżko:

Przeczytam art. 35 ust. 6: „Marszałek przywołuje do porządku, może podjąć decyzję o wykluczeniu senatora z posiedzenia, jeżeli zakłóca porządek. Od decyzji marszałka Senatu senator może odwołać się do Prezydium Senatu, które rozstrzyga sprawę po zasięgnięciu opinii Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich”. Pan senator Połomski proponuje, żeby dopisać jeszcze słowa: „lub Senatu”. W takim wypadku senatorowi przysługiwałoby prawo odwołania się również do Senatu.

Marszałek August Chelkowski:

Proszę.

Senator Walerian Piotrowski:

Chciałem tylko zwrócić uwagę, że w takim przypadku tekst wymaga przeredagowania, ponieważ jest w nim mowa o rozstrzygnięciu sprawy po zasięgnięciu opinii Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich. Jeżeli będzie zapis: „może odwołać się do Prezydium Senatu lub do Senatu...”

(*Senator Piotr Andrzejewski: Nie, na końcu.*)

(*Senator Stefan Śnieżko: Na końcu „lub”, czyli już wtedy bez ingerencji komisji regulaminowej.*)

Marszałek August Chelkowski:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

Obecnych było 64 senatorów, za głosowało 56, przeciw 4, wstrzymało się 4. (**Głosowanie nr 38**).

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania poprawki siedemnastej „b”.

Senator Stefan Śnieżko:

Jest to poprawka porządkująca ten artykuł. Poprawka przegłosowana przed chwilą również dotyczyła tego artykułu. Proponuje się, aby

(senator S. Śnieżko)

oznaczyć go jako art. 42a, to znaczy przenieść do rozdziału, który dotyczy obrad. Wydaje się, że ten przepis powinien się znajdować tam po prostu w ramach poprawniejszej systematyki. I taka jest propozycja komisji regulaminowej.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś uwagi?
Wobec tego proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik głosowania.

Obecnych było 63 senatorów. Za głosowało 53, głosu przeciw nie było, wstrzymało się 8. (**Głosowanie nr 39**).

Przystępujemy do głosowania poprawki osiemnastej. W art. 39 ust. 2 wyraz „posiedzenia” skreśla się.

Proszę bardzo.

Senator Stefan Śnieżko:

To się powtórzy w art. 40. W art. 39 w ust. 2 jest zapis: „Marszałek Senatu przedstawia Senatowi do zatwierdzenia ustalony przez Prezydium Senatu projekt porządku obrad posiedzenia”. To „posiedzenie” jest niepotrzebne, dlatego proponuje się skreślenie tego wyrazu i pozostawienie po prostu porządku obrad.

(*Głosy z sali:* Można łącznie.)

Rzeczywiście, można łącznie.

(*Głos z sali:* Osiemnasty i dziewiętnasty.)

Dziewiętnasty „a”, ponieważ „b” już jest.

Marszałek August Chelkowski:

Dobrze. To głosujemy łącznie, tak?

(*Senator Stefan Śnieżko:* Tak.)

Głosujemy łącznie poprawkę osiemnastą i dziewiętnastą „a”.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Obecnych było 62 senatorów. Wszyscy głosowali za przyjęciem poprawki. (**Głosowanie nr 40**).

Przechodzimy na stronę piętnastą, punkt b. Dodaje się ust. 4a w brzmieniu: „Senatorowie mogą także zgłaszać z miejsca krótkie zapytania związane z referowaną ustawą lub uchwałą do obecnych na posiedzeniu osób wymienionych w art. 31 ust. 2 w sprawach kierowanych przez nich urzędów lub instytucji”.

(*Senator Stefan Śnieżko:* Tu sprawa zdaje się jasna. Po prostu zapisanie prawa do kierowania pytań do przedstawicieli urzędów.)

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Proszę.

Senator Walerian Piotrowski:

Zwrot „referowaną ustawą” zamieniłbym na „omawianą ustawą”. Bo to nie jest referat. Z referatem mamy do czynienia, gdy ktoś wygłasza tekst *ex cathedra*, a my omawiamy i debatujemy nad uchwałą czy ustawą. To nie jest referat.

Marszałek August Chelkowski:

Nie mam zdania na ten temat. Wydaje mi się, że to określenie jest równie dobre, jak... Słucham?

(*Senator Stefan Śnieżko:* Nie mam nic przeciwko temu. Czy panowie senatorowie uważają, że to powinno być referowane?)

Tak. Czy pan senator podtrzymuje propozycję?

(*Senator Walerian Piotrowski:* Nie, nie podtrzymuję. Podtrzymuję wersję istniejącą.)

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Może autopoprawka?)

(*Senator Stefan Śnieżko:* No dobrze, zgadzamy się. Wobec tego niech będzie „omawianą” zamiast „referowaną”. Przyjmuję to jako autopoprawkę.)

Przyjmujemy jako autopoprawkę. Dobrze.

W takim razie proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za tą poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Obecnych 66, za głosowało 66, nie było głosów przeciw i wstrzymujących się. (**Głosowanie nr 41**).

Przystępujemy do głosowania następnej poprawki.

(*Senator Stefan Śnieżko:* Dotyczy ona art. 42.)

Dwudziesta poprawka.

(*Senator Stefan Śnieżko:* Tak, dwudziesta poprawka, dotycząca przedłużenia czasu przemówienia. Wydaje się, że nowa propozycja jest redakcyjnie lepsza i tylko tyle to znaczy.)

(*Senator Franciszek Połomski:* Proszę o głos.)

Marszałek August Chelkowski:

Pan senator Połomski, proszę bardzo.

Senator Franciszek Połomski:

Panie Marszałku, ponieważ w regulaminie różniamy marszałka i wicemarszałków, mogłaby powstać supozycja, że tylko marszałek może

(senator F. Połomski)

przedłużyć czas wypowiedzi. Więc albo prowadzący obrady, albo jedno i drugie.

(Senator Stefan Śnieżko: Dobrze. Prowadzący obrady.)

Marszałek August Chełkowski:

Proszę bardzo, pan senator Wende.

Senator Edward Wende:

Wicemarszałkowie działają na zlecenie marszałka, który przekazuje im swoje uprawnienia. I w tym sensie prowadzący obrady zawsze będzie marszałkiem. Wydaje mi się, że to uzupełnienie nie jest konieczne.

Marszałek August Chełkowski:

Proszę bardzo, pan senator Madej.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Gdyby przyjąć taką poprawkę, to musielibyśmy zmienić cały regulamin. W odniesieniu do sposobu prowadzenia obrad w regulaminie używane jest określenie „marszałek Senatu” czy „marszałek” w ogóle, a przecież wiadomo, że prowadzi obrady wicemarszałek. Czyli wymagałoby to zmiany...

Marszałek August Chełkowski:

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwajest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik.

Obecnych 68 senatorów, 61 głosowało za, 5 przeciw, 2 wstrzymało się. **(Głosowanie nr 42).**

Poprawka przeszła.

Proszę o następną.

Senator Stefan Śnieżko:

Głosowaliśmy poprawkę oznaczoną literą „a”. Literą „b” oznaczona jest poprawka zgłoszona przez pana senatora Bendera. Proponuje skreślenie ust. 4 w tym artykule, który brzmi: „Marszałek może podjąć decyzję o skreśleniu z protokołu wypowiedzi senatora, któremu nie udzielił głosu lub który kontynuował przemówienie po odebraniu mu głosu”.

Marszałek August Chełkowski:

Pan senator Bender jest za skreśleniem.

(Senator Stefan Śnieżko: Tak.)

Proszę bardzo, proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

Obecnych 69 osób, za głosowało 21, przeciw 38, wstrzymało się 8. **(Głosowanie nr 43).**

Poprawka nie przeszła.

Przechodzimy do głosowania poprawki dwudziestej pierwszej.

Senator Stefan Śnieżko:

Dotyczy ona art. 43, regulacji wniosków formalnych.

Przypomnę, że art. 43 mówi, iż poza porządkiem dziennym posiedzenia lub w związku z debatą marszałek udziela głosu jedynie dla zgłoszenia wniosku formalnego, repliki, oświadczenia osobistego lub sprostowania błędnie zrozumianych lub nieściśle przytoczonych wypowiedzi. I dalej – w ust. 2 – definicja wniosków formalnych.

Panowie senatorowie Piotrowski i Jesionek zgłosili poprawkę, polegającą na skreśleniu pktu 7, który mówi, że jednym z uprawnionych wniosków formalnych jest wniosek o głosowanie bez dyskusji.

Marszałek August Chełkowski:

Tak, żeby nie można było nie podejmować dyskusji.

(Senator Stefan Śnieżko: Dyskusja zawsze musiałaby się odbywać.)

Może być natomiast ograniczona, bo pozostaje możliwość zgłoszenia wniosku o zamknięcie listy mówców.

Proszę bardzo. Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

(Głos z sali: Który punkt głosujemy?)

(Senator Stefan Śnieżko: Oznaczony literą „b”.)

Strona piętnasta, poprawka dwudziesta pierwsza, litera „b”.

Panie Senatorze, ale jest jeszcze „a”.

(Senator Stefan Śnieżko: Nie głosowaliśmy, ponieważ to omówiliśmy. Zaraz do tego wrócimy.)

Dobrze. Wrócimy do „a”.

(Senator Stefan Śnieżko: Bo to jest tylko...)

Skreśla się możliwość nieodbywania dyskusji.

(Senator Stefan Śnieżko: Tak jest.)

Proszę bardzo. Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymuje?

Proszę o wynik.

Obecnych 65 senatorów, za poprawką głosowało 28, przeciw 31, wstrzymało się 6. **(Głosowanie nr 44).**

Poprawka nie przeszła.

Teraz przechodzimy do głosowania poprawki dwudziestej pierwszej „a”. Aby w pktach 5 i 8 wyraz „dziennego”, zastąpić wyrazem „obrad”. Jest to poprawka stylistyczna, redakcyjna.

(marszałek A. Chelkowski)

Proszę bardzo, proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Obecnych 63 senatorów, za głosowało 55, przeciw 4, wstrzymało się 3. (**Głosowanie nr 45**).

Przystępujemy do głosowania poprawki dwudziestej pierwszej „c”.

Senator Stefan Śnieżko:

Komisja regulaminowa proponuje dodanie ust. 5 dla sprecyzowania, co to jest to oświadczenie osobiste: „Oświadczenie osobiste, o którym mowa w ust. 1, nie może dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku dziennego bieżącego posiedzenia Senatu”.

Marszałek August Chelkowski:

Proszę bardzo, są uwagi? Pytania? Nie ma.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymuje?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik.

Obecnych było 65 senatorów, za głosowało 38, przeciw 14, 13 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 46**).

Poprawka przeszła.

Przystępujemy do głosowania poprawki dwudziestej drugiej.

Senator Stefan Śnieżko:

Poprawka dwudziesta druga dotyczy art. 45. Dotychczasowy art. 45 zawiera dwa ustępy. Ust. 1: „Po wyczerpaniu listy mówców marszałek Senatu zamyka dyskusję i zarządza przerwę celem umożliwienia właściwej komisji ustunkowanie się do zgłoszonych w toku debaty propozycji”. Ust. 2: „Po przerwie mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy”.

Proponuje się poprzedzić te dwa ustępy ustępem: „Sprawozdawca, przedstawiając Senatowi projekt uchwały, omawia zgłoszone poprawki wyjaśniające skutki wiążące się z ich uchwaleniem oraz istniejące między nimi powiązania lub sprzeczności”. Jest to doprecyzowanie. Dotychczasowe ust. 1 i 2 otrzymałyby numery 2 i 3.

Z tym się wiąże poprawka do art. 47 ust. 3. W art. 47 ust. 3 jest napisane o tym, co sprawozdawca ma robić, kiedy przedstawia projekt uchwały. Ta instytucja zostaje przeniesiona, ponieważ art. 47 jest w rozdziale zatytułowanym „głosowanie”. Systemowo jest lepiej, aby znalazła się ona przed głosowaniem, czyli w momencie,

kiedy kończy się tok procedowania przed głosowaniem.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo.

W takim razie przystępujemy do głosowania.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Na 65 osób obecnych, 59 było za, 1 przeciw, 5 wstrzymało się. (**Głosowanie nr 47**).

Poprawka została przyjęta.

Proszę, następna poprawka.

(Senator Stefan Śnieżko: Tak, dwudziesta trzecia.)

(Senator Walerian Piotrowski: W kwestii formalnej.)

Przepraszam, te uwagi...

(Senator Stefan Śnieżko: Nie, to zostało jednocześnie przegłosowane.)

((Senator Walerian Piotrowski: W kwestii porządku głosowania.)

Proszę.

Senator Walerian Piotrowski

Panie Marszałku, uważam, że w pierwszej kolejności powinna być poddana pod głosowanie poprawka dotycząca ust. 6 w art. 46 z tej racji, że jest dalej idąca. Jeżeli uzyska ona większość i ust. 6 zostanie skreślony, to nie będziemy musieli rozstrzygać kwestii zbiegu wniosków o głosowanie tajne i imienne.

(Senator Stefan Śnieżko: Zgadzam się.)

Dziękuję.

Marszałek August Chelkowski:

Zatem strona szesnasta, poprawka dwudziesta trzecia.

Senator Madej, proszę.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku, pan senator Piotrowski oczywiście ma rację, ale to, co zaproponował, dotyczy tylko ust. 6, czyli głosowania tajnego, a nie głosowania imiennego i nie dotyczy również głosowania „ręcznego”. To jest w trzech ustępach, a nie tylko w jednym ustępie art. 46. To zbieżność wniosków dwudziestu senatorów i marszałka Senatu. Czyli to nie rozwiązuje nam sprawy. Dziękuję.

Senator Stefan Śnieżko:

Trzeba by było rzeczywiście trochę wyjaśnić. Oczywiście, poprawka zgłoszona przez pana senatora Piotrowskiego mówi o ust. 6 art. 46, który

(senator S. Śnieżko)

określa, co to jest głosowanie tajne i kiedy musi być przeprowadzone. A więc: „Na wniosek co najmniej dwudziestu senatorów przeprowadza się głosowanie tajne, które odbywa się przy użyciu opieczętowanych kart do głosowania. Przepis ust. 5 stosuje się odpowiednio”. Z tym, że cała poprawka dwudziesta czwarta powinna być głosowana łącznie. Choć nie musi, ale...

(Senator Walerian Piotrowski: Można?)

Marszałek August Chełkowski:

Proszę bardzo.

Senator Walerian Piotrowski:

W dalszym ciągu uważam, że ewentualne skreślenie ust. 6, czyni zbędnym ustanowienie normy kolizyjnej z ust. 7.

(Senator Stefan Śnieżko: Zgadza się. Tak, oczywiście.)

Marszałek August Chełkowski:

Pan senator Madej.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Proszę Państwa!

Ta sama kolizja może wystąpić w ust. 4, gdzie chodzi o głosowanie imienne i w ust. 3, gdzie odbywa się głosowanie „ręczne”. Ta sama kolizja pomiędzy wnioskiem marszałka Senatu i wnioskiem dwudziestu senatorów. Zatem skreślenie tylko jednego ustępu nie rozwiązuje sprawy i dlatego – w moim przekonaniu – jeżeli już zostawiamy tę propozycję, to uzasadniona jest poprawka dwudziesta trzecia, żeby dopisać zmianę ust. 7, gdzie o sposobie głosowania rozstrzyga Senat. Jest to, moim zdaniem, bardziej konsekwentne przy pozostawieniu trzech rodzajów głosowania. Dziękuję.

(Senator Stefan Śnieżko: Oczywiście można, to niewykluczone.)

(Senator Piotr Andrzejewski: To przegłosowany art. 47.)

Senator Stefan Śnieżko:

Słucham? Jeszcze nie jest przegłosowany art. 46. Mówimy teraz o art. 46. Oczywiście, nie do końca można sobie wyobrazić pewne kolizje. Tyle tylko, iż – jak rozumiem – pan senator Madej wyobraża sobie, że ponieważ zgodnie z ust. 4 głosowanie imienne przeprowadza się na wniosek co najmniej dwudziestu senatorów, może wystąpić kolizja między marszałkiem a senatorami?

(Senator Jerzy Madej: Tak, była już. Czy można, Panie Marszałku?)

Marszałek August Chełkowski:

Proszę.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! To przecież bierze się z naszego doświadczenia, gdzie taka – nazwijmy to – kolizja była. Był wniosek dwudziestu senatorów oraz wniosek pana marszałka Senatu i decyzję podjął wtedy pan marszałek. Który wniosek ma większe znaczenie? Jeżeli tak będziemy interpretowali regulamin i uznamy, że w tej sytuacji decyduje pan marszałek, to nie ma problemu. Ale zapiszmy to. Dziękuję.

Marszałek August Chełkowski:

Pan senator Piotrowski, proszę.

Senator Walerian Piotrowski:

Problem wynika z tego, że ust. 4 jest też zbędny. Bo jeżeli skreślimy ust. 6 o głosowaniu tajnym, to ust. 4 jest zbędny, ponieważ u nas głosowanie jest zawsze imienne, a w przypadku awarii aparatury elektronicznej, można zarządzić „ręczne” głosowanie, głosowanie imienne. To wszystko. Jeżeliby to zostało przyjęte, to ja ten wniosek rozszerzam o skreślenie ust. 4.

Senator Stefan Śnieżko:

Proszę państwa, ja nie sądzę, żeby należało kontynuować dyskusję. Wiadomo, o co chodzi. Pan senator Piotrowski powiada, że przez zlikwidowanie ust. 6, czyli możliwości głosowania tajnego, likwiduje się kolizję i nie ma potrzeby wprowadzania normy kolizyjnej. Natomiast komisja regulaminowa stanęła na stanowisku, że być może jednak zajdzie potrzeba głosowania tajnego, a w takim wypadku warto pozostawić tę normę kolizyjną, oznaczoną numerem dwudziestym trzecim.

Marszałek August Chełkowski:

Pan senator Madej jeszcze? Proszę.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Nie można skreślić ust. 6. Przepraszam, że w tym przypadku nie zgadzam się. Czasami się nie zgadzam z panem senatorem Walerianem Piotrowskim, jeśli idzie o merytoryczne sprawy, a i o regulaminowe również. Tam jest zapisane, jak się przeprowadza głosowanie tajne. Czyli nie można ust. 6 skreślić. Dlatego, moim zdaniem, bardziej logiczne jest przyjęcie poprawki dwudziestej trzeciej, czyli zmiany ust. 7. Dziękuję.

(Senator Stefan Śnieżko: Ale to już jest dyskusja...)

Marszałek August Chelkowski:

Proszę państwa, my musimy przegłosować, a dyskutujemy.

(*Senator Stefan Śnieżko:* Najpierw rzeczywiście poprawkę pana senatora Piotrowskiego, jako dalej idącą.)

(*Senator Jerzy Madej:* Z tym, że pan senator Piotrowski mówi, że nasze wszystkie głosowania są jawnymi głosowaniami...)

(*Senator Walerian Piotrowski:* Imiennymi.)

(*Senator Jerzy Madej:* Imiennymi głosowaniami, tak, to prawda.

(*Głos z sali:* Ale nie dyskutujemy!)

A więc głosujemy. Głosujemy...

(*Senator Jerzy Madej:* Ostatni raz, Panie Marszałku, ostatni raz w tej sprawie.)

Proszę.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku, rzecz polega na tym, że proponowałem zmianę art. 46 na kilku poprzednich posiedzeniach Senatu. Wytlumaczono mi, żeby jednak to zostawić, bo głosowania imienne, tajne i „ręczne” są właściwie źle opisane. Przedstawiono mi propozycję, nie do odrzucenia, żeby wniosku nie składać, zostawić ten artykuł. Jeżeli mamy go zostawić, to już nie manipulujemy przy nim w ten sposób.

Marszałek August Chelkowski:

Jakie są propozycje? Proszę przedstawić, będziemy głosowali.

Senator Stefan Śnieżko:

Najpierw, jako najdalej idąca, powinna być głosowana poprawka pana senatora Piotrowskiego. Zdaje się, że już jest to jasne.

Marszałek August Chelkowski:

Panie Senatorze, proszę sprecyzować propozycję i przeprowadzimy głosowanie.

Senator Stefan Śnieżko:

Proponuję głosowanie nad poprawką dwudziestą czwartą „a”, żeby było wyraźne, iż jest to ta instytucja podstawowa. Byłbym za tym, żeby głosować łącznie „b” i „c”, ale...

(*Senator Jerzy Madej:* „a” i „b”).

Marszałek August Chelkowski:

Dobrze. A więc głosujemy poprawkę dwudziestą czwartą „a”. W art. 46 wprowadza się następujące zmiany: ust. 6 skreśla się. To głosujemy w tej chwili.

Proszę bardzo.

(*Senator Tomasz Jagodziński:* Jeśli można, uważam, że można głosować od razu propozycje „a”, „b” i „c”, łącznie.)

(*Senator Jerzy Madej:* „a” i „b”).

(*Senator Tomasz Jagodziński:* Dlaczego nie? Jeżeli głosujemy poprawki senatora Waleriana Piotrowskiego, to uważam, że możemy głosować łącznie „a”, „b” i „c”. Tak, Panie Senatorze?)

(*Senator Stefan Śnieżko:* Uważam, że to byłoby możliwe.)

(*Senator Walerian Piotrowski:* Możliwe. To jest komplet.)

(*Senator Stefan Śnieżko:* Tak jest. Komplet.)

Proszę bardzo, w całości. Czyli „a”: ust. 6 skreśla się; „b”: ust. 7 otrzymuje brzmienie: „Z zastrzeżeniem ustępu 7A. Głosowanie w sprawach personalnych jest tajne i odbywa się przy użyciu opieczętowanych kart do głosowania. Przepis ust. 5 stosuje się odpowiednio”. Zgoda?

(*Senator Walerian Piotrowski:* Tak.)

Propozycja „c”. Dodaje się ust. 7A: „Uchwały w sprawie składu komisji senackich podejmowane są w głosowaniu jawnym”. Wszystkie głosujemy razem. Czy jest inna propozycja? Nie ma.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Obecnych było 70 senatorów, za głosowało 51, przeciw 14, wstrzymało się 5. (**Głosowanie nr 48**).

Poprawka została przyjęta.

(*Senator Edward Wende:* Panie Marszałku, w sprawie formalnej.)

Proszę bardzo.

Senator Edward Wende:

W sprawie formalnej. Chciałbym, żeby na mocy art. 43 pktu 9, pan marszałek zmienił sposób prowadzenia obrad w tym sensie, żeby przy tak długich głosowaniach usiadł. Wydaje mi się, że pan marszałek jest niesłychanie zmęczony.

Marszałek August Chelkowski:

Nie, nie, wygodnie mi tu stać.

(*Senator Edward Wende:* W Sejmie marszałkowie przy długich głosowaniach siedzą.)

To siedzenie nie jest tu wygodne.

(*Senator Edward Wende:* A, to inna sprawa.)

Senator Stefan Śnieżko:

Proszę państwa, w tej sytuacji w zasadzie głosowanie poprawki dwudziestej trzeciej wydaje się bezprzedmiotowe, choć pan senator Madej ma wątpliwości, że mimo wszystko mogą być jakieś kolizje.

Marszałek August Chelkowski:

Proszę bardzo, poprawka dwudziesta piąta, proszę.

Senator Stefan Śniezko:

Nie, to poprawka dwudziesta trzecia...

(*Senator Walerian Piotrowski:* Tylko jedno głosowanie personalne w chwili obecnej, tak?)

Ten zapis ma rozstrzygnąć ewentualność jakiejś kolizji, o której w tej chwili nawet nie wiemy, jaka mogłaby powstać.

Powiadam, że gdyby przyjąć... Nie wiem, proszę państwa, jest to kwestia do decyzji, wydaje się...

Marszałek August Chelkowski:

Ale czy te dwa wnioski się nie wykluczają?
Proszę, pan senator Madej.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku, przyjęcie dwudziestej czwartej poprawki zmienia sytuację o tyle, że w regulaminie są ściśle określone wszystkie przypadki, kiedy należy głosować tajnie. Czyli nie ma innych. W związku z tym nie ma kolizji, jeśli idzie o zgłoszenie, bo tylko mogą być te głosowania tajne, które są zapisane w regulaminie.

Jestem zresztą zwolennikiem takich rozwiązań. Możemy w tej chwili z tej poprawki zrezygnować, jako że głosowanie jawne...

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo, nie głosujemy.

Senator Stefan Śniezko:

Przepraszam, teraz wypada ustosunkować się do tego, co powiedział pan senator Jerzy Madej przed przerwą.

(*Marszałek August Chelkowski:* Tak.)

Pan senator Jerzy Madej zgłosił, też w trybie pilnym, korektę czy poprawkę do art. 46 ust. 1, który brzmi: „Po zamknięciu debaty lub wystąpieniu sprawozdawcy komisji, marszałek Senatu oznajmia, że Senat przystępuje do głosowania. Od tej chwili można zabierać głos tylko dla zgłoszenia lub uzasadnienia wniosku formalnego o sposobie lub porządku głosowania”.

Pan senator Madej proponuje skreślenie wyrazów „lub porządku”, czyli zostaje, że w takim wypadku wniosek formalny może dotyczyć jedynie sposobu głosowania.

W związku z tym chciałbym wyrazić przekonanie, że ta propozycja nie jest propozycją natury formalnej czy redakcyjnej; jest to istotna zmiana.

Wymagałaby jednak dyskusji. W tej sytuacji uważam, że nie powinno się tego wniosku poddawać pod głosowanie. Ponieważ nie przeszedł trybu legislacyjnego, jakiego wymagał. W ramach zaś dyskusji, powiedziałbym kularowej, wątpliwości i różnice zdań na ten temat wyraźnie wystąpiły.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Madej, proszę.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku, Proszę Państwa! Sprawa wiąże się z art. 47, pomijając już, że tam jest błąd językowy. Ust. 1 to nie jest projekt głosowania, tylko początek głosowania. I po to wprowadzamy poprawki w art. 47, które są ujęte kolejną naszą poprawką. Żeby nie było wątpliwości, jaki jest porządek głosowania.

Pozostawienie w ust. 1 art. 46, że może być wniosek formalny, dotyczący zmiany porządku głosowania, burzy cały system działania regulaminu. Albowiem ktoś może zaproponować, że najpierw głosujemy wniosek o przyjęcie bez poprawek, a nie o odrzucenie, jeżeli będą dwa wnioski. I po to robimy regulamin, przynajmniej ja tak to widzę, po to wprowadzamy ściśle zapisy w regulaminie, żeby był on jednoznaczny, żeby nie pozwalał na dowolną interpretację przez prowadzącego posiedzenie Senatu, czy też na wniosek senatora. Taka była geneza mojej propozycji. Jak powiadam, zgłaszałem propozycje wtedy, gdy po raz pierwszy głosowaliśmy zmiany regulaminu, dotyczące art. 46. Przekonywany byłem wtedy, żeby tych poprawek nie wprowadzać, ale ta, moim zdaniem, jest konieczna.

Marszałek August Chelkowski:

Pan sprawozdawca, proszę.

Senator Stefan Śniezko:

Rozumiem wątpliwość, jednakowoż tę wątpliwość można rozstrzygnąć, ponieważ właśnie w art. 47 napisany projekt oznacza porządek. Ponieważ występuje porządek, a porządek powinien być nie zmieniany, w znaczeniu, jakie jest ujęte w art. 47, to być może... Chyba co do tego jest pełna zgoda.

Natomiast zapis o tym porządku w art. 46 ust. 1 rozumiany był do tej pory jako nie dotyczący sztywnego porządku. Nie wiem, proponuję w tej sytuacji... Wydaje się, że trudno, Wysoki Senacie, ale rzeczywiście pojawiają się kwestie, nad którymi warto się zastanowić.

(senator S. Śnieżko)

Być może, pomyślałem na gorąco, że art. 47 zamiast „porządek głosowania” powinien brzmieć „kolejność głosowania wniosków jest następująca”. I wtedy różnica terminologiczna jest usunięta.

Marszałek August Chelkowski:

Dobrze. Pan senator Chmura chciał jeszcze...

Senator Jerzy Chmura:

Mam wniosek formalny o rozpoczęcie głosowania przy uwzględnieniu naszego regulaminu.

Głosujemy nad regulaminem, głosujemy nad zmianami regulaminu, ale przyjęliśmy tryb głosowania wbrew wszystkim postanowieniom regulaminu. Dyskusja została zamknięta, a dyskusję się prowadzi. Albo projekt nie jest przygotowany na tyle, żeby przeprowadzić głosowanie, albo jest przygotowany i trzeba głosować, tak jak wymagają tego przepisy regulaminu.

Marszałek August Chelkowski:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

(*Senator Jerzy Chmura*: Nie wolno prowadzić dyskusji...)

Przystępujemy...

(*Senator Jerzy Chmura*: ...o tym wiemy, a dyskusja w tej chwili przeciąga się. Pan marszałek już zechciał...)

Dziękuję bardzo.

(*Senator Jerzy Chmura*: ...zauważyć, że dłużej dyskutujemy, niż głosujemy.)

(*Senator Stefan Śnieżko*: Nie głosujemy. Proponuję...)

(*Senator Jerzy Chmura*: Albo głosować, albo przekazać to do komisji regulaminowej i przyjmować nowe wnioski.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze. Następny punkt w takim razie.

Senator Stefan Śnieżko:

Następna dwudziesta piąta poprawka dotyczy art. 47. Są to propozycje zgłoszone przez komisję regulaminową, wynikające z potrzeby lepszego zapisania tej instytucji. Wyrazy „nieprzyjęcia” zastępuje się wyrazami „niepodjęcia uchwały”, bo o to chodzi, a wyraz „skierować” zamienia się na „przekazać”. To jest taka redakcyjna zmiana.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi? Nie ma. Proszę bardzo, pan senator Romaszewski:

Senator Zbigniew Romaszewski:

Moje pytanie dotyczy rzeczy, którą w tej chwili dopiero zauważyłem. Przepraszam bardzo, ale ja zupełnie nie widzę w punkcie 22 *iunctim* tego wniosku, któryśmy głosowali, z tym, co jest napisane pod spodem, że z powyższą poprawką związana jest następująca: ust. 3 w art. 47 skreśliła się. Skąd się to bierze? To jest poprawka na zupełnie inny temat.

(*Senator Stefan Śnieżko*: Jak to?! W art. 47 w ust. 3 jest dokładnie ta sama instytucja.)

Marszałek August Chelkowski:

Tak, dziękuję bardzo. Proszę, kontynuujemy.

Dwudziesta piąta poprawka do art. 47. W ust. 6 wyraz „nieprzyjęcia” zastępuje się wyrazem „niepodjęcia”, a wyraz „skierować” zastępuje się wyrazem „przekazać”.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik.

Głosowało 68 senatorów, za było 62, przeciw 1, 3 wstrzymało się. (**Głosowanie nr 49**).

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania poprawki dwudziestej szóstej.

Senator Stefan Śnieżko:

Poprawka dotycząca art. 52 ust. 2, o czym mówiłem już na wstępie. Poprawka zgłoszona przez pana senatora Piotrowskiego, poparta przez komisję regulaminową. Wiąże się ona z poprawką dziesiątą, dotyczącą art. 52. Z tym że już raz nad art. 52 głosowanie się odbyło. Będzie to inna numeracja ust. 2. Ust. 2 będzie miał numer pierwszy, zgodnie z tym, co przedtem głosowaliśmy. Te poprawki uściślają, czym jest wniosek mniejszości i jakim warunkom powinien odpowiadać.

(*Marszałek August Chelkowski*: Może przeczytać jeszcze, Panie Senatorze, ale już całość art. 52.)

W nawiązaniu do artykułu, do poprawki dziesiątej, chcę powiedzieć, że przegłosowaliśmy skreślenie ust. 1 i 4, w związku z przyjęciem art. 19A, z jednoczesnym ustaleniem, iż ust. 2 i 3, oznacza się jako ust. 1 i 2. Chcę zwrócić uwagę, że teraz, kiedy głosujemy ust. 2, to jest to ten ust. 1.

Wnioskiem mniejszości komisji jest wniosek, który uzyskał poparcie co najmniej dwóch senatorów. Taką zasadę przyjmujemy.

Marszałek August Chelkowski:

Czy przeczytać całość? (*Głos z sali*: Nie, dziękuję. Nie? Dobrze.

(marszałek A. Chelkowski)

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik.

Głosowało 63, za było 54, przeciw 3, wstrzymało się 6. Poprawka została przyjęta. (**Głosowanie nr 50**).

Przystępujemy do głosowania poprawki dwudziestej siódmej.

Senator Stefan Śnieżko:

Dotyczy art. 58 regulaminu: Senat podejmuje postępowanie w sprawie inicjatywy ustawodawczej. Uznaliśmy, że zamiast dotychczasowego brzmienia pktu 1: „W wyniku obrad, w których ujawniono niezbędność podjęcia inicjatywy ustawodawczej w trybie art. 41 ust. 1, 3 i 5”, prościej i jaśniej będzie zapisać: „W wyniku obrad, w trakcie których stwierdzono celowość podjęcia inicjatywy ustawodawczej”.

(Marszałek August Chelkowski: Dobrze. Czy są jakieś uwagi? Czy głosujemy po kolei?)

Przepraszam, wydaje się, że warto przegłosować razem i literę „b”, która ma również charakter redakcyjny, bo w wyniku przyjęcia, w ramach wolnych wniosków... Otóż te wolne wnioski – to określenie jest niepotrzebne.

Marszałek August Chelkowski:

Czy są jakieś uwagi, żeby osobno głosować? Nie?

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

(Senator Stefan Śnieżko: „a” i „b” łącznie.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję, proszę o wynik.

Obecnych 68, za 63, przeciw 1, 2 wstrzymało się. (**Głosowanie nr 51**).

Poprawka przeszła.

Strona siedemnasta, poprawka dwudziesta ósma, proszę bardzo.

Senator Stefan Śnieżko:

Poprawka dwudziesta ósma dotyczy oznaczenia i tytułu działu dziesiątego, który brzmi: „Postępowanie w sprawach uchwał i wniosków, rezolucji, oświadczeń, deklaracji, apeli, nie mających innego charakteru ustawodawczego”. Skreśliła się ten tytuł, nazwę oraz numer działu dziesiątego, ponieważ tytuł działu dziewiątego zyskuje inne brzmienie, to znaczy z dodaniem „i innych uchwał”. W takim przypadku ten obszerny zapis o innych możliwościach uchwalenia wniosków, rezolucji itd. jest niepotrzebny.

To taka poprawka systemowa, redakcyjna.

(Marszałek August Chelkowski: Dobrze. Czy głosujemy całość?)

Tak jest. Chciałbym tu zwrócić uwagę, że oczywiście to się wiąże z poprawkami w art. 62. To stanowisko warto razem przegłosować, ponieważ jest niepotrzebne i też nic nie znaczy.

(Marszałek August Chelkowski: I w punkcie też głosujemy razem?)

Tak jest. Wyrazy „przepisy działu dziewiątego” zastępuje się...

Marszałek August Chelkowski:

... artykułem 61A. Czy jest jasne wszystko? Jeszcze pan senator zapomniał powiedzieć, że na stronie siedemnastej głosujemy również to pierwsze zdanie: „W tytule działu dziewiątego na końcu podaje się wyrazy...”

(Senator Stefan Śnieżko: ...i innych uchwał. Całość, powiedziałem, ponieważ...)

Całość głosujemy.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję, proszę o wynik głosowania.

Obecnych 63, za głosowało 53, przeciw 2, wstrzymało się 5. (**Głosowanie nr 52**).

Przystępujemy do głosowania poprawki dwudziestej dziewiątej. Wniosek pana senatora Kuczyńskiego poparty przez komisję regulaminową.

Senator Stefan Śnieżko:

I potem wycofany. Senator Kuczyński zgłosił poprawkę o dodanie ust. 1a do art. 62: „Oświadczenia osobiste senatorów, jeżeli zawierają określone wnioski, uwagi, pod adresem odpowiednich władz, kierowane są przez Kancelarię Senatu do adresatów z prośbą o zapoznanie się, zajęcie stanowiska”. Wniosek ten początkowo został zaakceptowany przez komisję, jednakowoż na posiedzeniu 17 marca komisja wycofała swoje poparcie. Jest to zatem obecnie wniosek pana senatora Kuczyńskiego.

Marszałek August Chelkowski:

Proszę bardzo. Pan senator Połomski.

Senator Franciszek Połomski:

Chciałem się spytać, czy rzeczywiście komisja regulaminowa podtrzymuje swoje poparcie?

Marszałek August Chelkowski:

Nie, nie podtrzymuje.

(Senator Stefan Śnieżko: Nie podtrzymała, właśnie wycofała swoje poparcie.)

(marszałek A. Chelkowski)

(Senator Franciszek Połomski: Wycofaliście się.)
Tak. Proszę bardzo, pan senator Jesionek.

Senator Jan Jesionek:

Chciałem uprzejmie zauważyć, że oświadczenia senatorskie, pozbawione ukierunkowywania, zwracają się tylko do powietrza w tej sali, bez żadnego odniesienia. I to jest właściwie rzucanie grochem o ścianę, podczas gdy w Sejmie istnieje taki porządek rzeczy, że wszelkie interpelacje i oświadczenia kierowane są do adresata.

Marszałek August Chelkowski:

Panie Senatorze! Przepraszam bardzo, proszę nie prowadzić dyskusji, bo dyskusja się już dawno skończyła.

(Głos z sali: Ale głosowanie tylko... ja mam tylko zapytanie formalne).

Głosujemy.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za przyjęciem poprawki pana senatora Kuczyńskiego?

Kto jest przeciw przyjęciu tej poprawki?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję, proszę o wynik.

Obecnych 68 senatorów, za przyjęciem poprawki głosowało 48, przeciw 13, wstrzymało się od głosu 6. (**Głosowanie nr 53**).

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki trzydziestej.

Senator Stefan Śnieżko:

Proponuję, aby całą poprawkę trzydziestą, która obejmuje dział dziesiąty, jednocześnie z inną numeracją działów, głosować łącznie. To jest porządkowa sprawa.

(Marszałek August Chelkowski: Czyli głosujemy całą poprawkę trzydziestą?)

Tak jest.

Marszałek August Chelkowski:

A więc strony: siedemnastą, osiemnastą i dziewiętnastą. Dziękuję. Czy są jakieś pytania?

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik głosowania. Jeszcze dwóch panów senatorów nie głosowało. Jedna osoba jeszcze nie głosowała. Proszę poprawić może. Już, dobrze, dziękuję.

Proszę o wynik głosowania.

Obecnych było 66 senatorów, za głosowało 58, głosujących przeciw nie było, wstrzymało się 8. (**Głosowanie nr 54**).

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzydziestą pierwszą ze strony dwudziestej.

Senator Stefan Śnieżko:

Jest to poprawka, którą proponuje Komisja Regulaminowa i Spraw Senatorskich, określająca, w jaki sposób, kiedy, z czyjej inicjatywy regulamin może być zmieniany, czego do tej pory nie było. Jest propozycja dodania art. 71, wiąże się z tym zmiana numeracji. Jest to opisane w pkt 31, że zmiana może nastąpić na wniosek Prezydium Senatu, Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich lub co najmniej dziesięciu senatorów.

Marszałek August Chelkowski:

Proszę bardzo, czy są uwagi?

Proszę, pan senator Madej.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku, moje pytanie jest takie, skąd wzięto liczbę dziesięciu senatorów. Ilu członków ma komisja regulaminowa? Ma ona dziesięciu członków, czy mniej?

(Marszałek August Chelkowski: Ma jedenastu.)

Wydaje mi się, że liczba dziesięciu senatorów jest zbyt duża. To nie jest przecież inicjatywa ustawodawcza. Taką mam wątpliwość.

(Senator Stefan Śnieżko: Uważamy, że regulamin powinien być stabilny.)

Marszałek August Chelkowski:

Czy są pytania? Nie ma.

Proszę bardzo nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wynik. Dziękuję.

Obecnych 65 senatorów, za 56, nie było przeciwnych, wstrzymało się 7. (**Głosowanie nr 55**).

Przystępujemy do głosowania następnej poprawki.

Senator Stefan Śnieżko:

Jest to zapis niejako legislacyjny, który daje prawo marszałkowi do ogłoszenia jednolitego tekstu regulaminu – po tych dość obszernych zmianach – w „Monitorze Polskim”. Zapis taki należy do pewnych norm legislacyjnych. Jest to propozycja.

Marszałek August Chelkowski:

Proszę bardzo, czy są uwagi? Jeżeli nie ma, to głosujemy.

(marszałek A. Chelkowski)

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wynik głosowania.

Obecnych było 65 senatorów, za 64, przeciwnie nie było, wstrzymał się jeden. (**Głosowanie nr 56**).

Senator Stefan Śnieżko:

Jest propozycja, aby regulamin wszedł w życie po upływie trzech dni od jego uchwalenia. Należy to wyraźnie zapisać. To jest zwykła norma legislacyjna o wejściu w życie.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję. Czy są uwagi? Nie ma. Głosujemy.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Obecnych było 67 senatorów, za głosowało 65, przeciw jeden, wstrzymała się jedna osoba. (**Głosowanie nr 57**).

Na tym kończymy głosowanie. Zgodnie z art. 47 ust. 4 Regulaminu Senatu, przed przystąpieniem do głosowania nad całością zarządzą przerwę do jutra rano. Całość będziemy głosowali jutro rano.

Jeżeli nie będzie sprzeciwu, to będę uważał, że propozycja została przyjęta.

Dziękuję bardzo.

Senator Stefan Śnieżko:

Dziękuję Panie Marszałku! Dziękuję Wysoki Senacie!

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Przystępujemy do punktu drugiego porządku dziennego: „Stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 163. Wnioski komisji są w drukach nr 163A i nr 163B.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności senatora Leszka Lewoca.

Senator Leszek Lewoc:

Panie Marszałku! Panie i Panowie!

Senat na dziewiętnastym posiedzeniu, w dniu 28 lipca 1992 r., podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy zmieniającej ustawę z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”.

Ustawa z dnia 23 lutego 1991 r. uznaje za nieważne orzeczenia wydane przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organy pozasądowe od rozpoczęcia ich działalności na ziemiach polskich – począwszy od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1956 r., jeżeli zarzucany lub przypisany czyn był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Jeżeli orzeczenie wydano z powodu takiej działalności, jak również za stawianie oporu, sprzeciwianie się kolektywizacji wsi i obowiązkowym dostawom, to inicjatywa Senatu zmierzała do wydłużenia terminu, związanego z dochodzeniem roszczeń odszkodowawczych w sytuacji, gdy nie poprzedza ich postanowienie sądowe o uznanie orzeczenia za nieważne lub wyrok uniewinniający, lub umarzający postępowanie.

Roszczenia mogą mieć formę żądania odszkodowania za poniesioną szkodę, zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pokrycia kosztów symbolicznego upamiętnienia osób niesłusznie represjonowanych.

Art. 11 cytowanej ustawy określa, że żądanie może być zgłoszone do roku od dnia wejścia w życie ustawy, czyli dnia 23 maja 1992 r. Senat zajął stanowisko, że określenie terminu dochodzenia roszczeń jest niesłuszne. Podkreślano także, że ustawa nie była szeroko propagowana, że aktualnie wiele spraw nie zostało jeszcze rozpoznanych przez sądy, a nowelizacja stwarza szersze ramy czasowe i pozwoli w pełniejszym zakresie złagodzić żal tych, którzy zostali pokrzywdzeni niesprawiedliwymi orzeczeniami. W Polsce jest to sprawą szczególnie drażliwą, gdyż ofiarami terroru byli obrońcy ojczyzny i uczestnicy walk o niepodległość.

Panie Marszałku! Panie i Panowie! W wyniku prac sejmowej komisji sprawiedliwości oraz komisji ustawodawczej, Sejm wniósł istotne zmiany w proponowanej nowelizacji ustawy. Wpłynęła na to również inicjatywa Senatu i debata nad nią, którą Sejm odbył na trzydziestym ósmym posiedzeniu, w dniu 20 lutego 1993 r. Propozycja Sejmu zawarta jest w druku nr 163.

Zmierza ona do rozszerzenia uprawnień, wynikających z art. 8 ust. 1, na osoby represjonowane przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organy pozasądowe za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Stworzono podstawę do roszczeń

(senator L. Lewoc)

odszkodowawczych dla osób, wobec których zostały wydane orzeczenia skazujące, a skazania te nastąpiły w sferze jurysdykcji określonej porozumieniem między PKWN a rządem ZSRR, zawartym w dniu 26 lipca 1944 r. w Moskwie. Porozumienie to dopuściło jurysdykcję sowiecką na ziemiach polskich.

Niezależnie od aspektu legalności działania PKWN i jego prawnej podmiotowości, porozumienie stworzyło *de facto* pewien stan prawny. I dlatego słuszne jest, w sensie możliwości uzyskania odszkodowań, zrównanie uprawnień osób skazanych przez sowieckie organy ścigania, wymiar sprawiedliwości lub organy pozasądowe z uprawnieniami represjonowanych przez polskie organy, co czasem mogło być nawet dziełem przypadku.

Następna sprawa, którą proponuje Sejm, to jest nowelizacja art. 11 ust. 1 cytowanej ustawy, która przedłuża termin składania żądań z jednego roku do trzech lat. Jest to zgodne z oczekiwaniami uprawnionych, którzy spóźnili się i uchybili terminowi sprzed 24 maja 1992 r. Ci uprawnieni, to osoby kiedyś aresztowane lub zatrzymane i następnie uniewinnione lub wobec których umorzono postępowanie karne z powodów określonych w art. 11 w pkt 1 obecnego kodeksu postępowania karnego bez zasądzenia odszkodowań lub zadośćuczynienia. Zarzucane im wówczas czyny związane były z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego oraz z oporem wobec kolektywizacji wsi i obowiązkowych dostaw.

Reasumując, gdyby te osoby wówczas zostały skazane, istniałyby obecnie podstawy do unieważnienia skazujących orzeczeń. Naprawienie krzywd dotyczy ich więc wyłącznie w zakresie odszkodowań, i to tylko jeżeli byli aresztowani i zatrzymani. W zasadzie w projekcie senackim ten problem nie był aż tak mocno akcentowany. Uważano bowiem, że uprawnieni dysponowali dokumentami umorzeń, co pozwalało przypuszczać, że dopełnią złożenia terminowego wniosku o unieważnienie.

Następna nowelizacja, dotycząca art. 1 ust. 2, wprowadza bezterminową możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych związanych z pozbawieniem życia lub wolności bez prowadzenia zakończonego orzeczeniem postępowania. Jest to zmiana postulowana w projekcie senackim. Także propozycja sejmowa zmierza w art. 2 proponowanej nowelizacji do tego, żeby żądanie określone w art. 8 ust. 2a ustawy, o której mowa w art. 1, mogło być zgłoszone w terminie roku od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

I art. 3: „Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia z tym, że przepis art. 1 pkt 2 z mocą od dnia 24 maja 1992 r.”

Tekstem proponowanej ustawy zajmowała się Komisja Praw Człowieka i Praworządności, której stanowisko mam zaszczyt zaprezentować. Komisja ta po posiedzeniu w dniu 5 marca wnioskuje, aby Senat przyjął ustawę bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi. Czy ktoś z państwa senatorów ma krótkie pytania do pana senatora sprawozdawcy?

Jeśli nie, to poproszę o zabranie głosu pana senatora sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych Janusza Mazurka.

Senator Janusz Mazurek:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Sprawozdawca Komisji Praw Człowieka i Praworządności omówił przesłanki, które znalazły się u podstaw obecnej legislacji. W związku z tym ograniczę się do przedstawienia państwu propozycji Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Otóż, Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych zgłasza pewne propozycje poprawek do ustawy sejmowej. Te propozycje są zawarte w druku nr 163B.

Jeżeli chodzi o propozycje do art. 1 ustawy sejmowej, to dotyczą one przede wszystkim ust. 1. Przypomnę, że art. 8 ust. 1 w obecnym brzmieniu stanowi, że: „Osobie, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia, przysługuje od skarbu państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę, zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłe z wydania takiego orzeczenia. W razie śmierci tej osoby uprawnienie to przechodzi na małżonka, dzieci i rodziców”. Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych proponuje, żeby dodać również rodzeństwo. A więc w razie śmierci osoby uprawnionej uprawnienie przechodziłoby nie tylko na małżonka, dzieci i rodziców, ale również na rodzeństwo.

A oto uzasadnienie takiego rozwiązania. Otóż, nie należy rodzeństwa traktować gorzej niż małżonka, dzieci czy rodziców. Jest to najbliższa rodzina, często też represjonowana. Takie jest uzasadnienie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Dalsza poprawka dotyczy ust. 2 art. 8, gdzie chodzi o pewien termin. Może znów zacytuję ust. 2 art. 8: „Żądanie odszkodowania i zadośćuczynienia należy zgłosić odpowiednio w sądzie wojewódzkim lub w wojskowym, który wydał postanowienie o stwierdzeniu nieważności orzeczenia w terminie roku od daty jego uprawnomocnienia się”. Termin roczny jest często zbyt krótki, żeby zgromadzić odpowiednią dokumentację, którą należy przedłożyć, składając wniosek. Chodzi o to, żeby wniosek nie był gołosłowny, żeby nie doprowadzać do nadmiernego pośpie-

(senator J. Mazurek)

chu w sytuacji, gdy taki pośpiech nie jest niczym uzasadniony, poza zapisem w ustawie. Chciałbym zwrócić uwagę, że przecież na ogół chodzić tutaj będzie, czy chodzi, o ludzi starszych i trzeba dać pewien komfort czasowy w tym zakresie i nie przemawia za tym, żeby taki krótki termin utrzymać. Wprost przeciwnie, nawet z punktu widzenia skutków finansowych dla budżetu państwa. Wydłużenie terminu nie będzie mieć ujemnych skutków finansowych, bowiem obciążenia finansowe rozłożą się na dłuższy okres, co będzie nawet korzystne dla budżetu państwa. Żadne więc przesłanki nie przemawiają za okresem rocznym, tak krótkim jak dotychczas.

Punkt „c” w druku zawierającym wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych jest dosłownym zapisem propozycji sejmowej i w związku z tym nie wymaga uzasadnienia. Chodzi tylko o zaakceptowanie propozycji sejmowej.

Przejdę do art. 2 ustawy sejmowej, który przewiduje, że żądanie określone w art. 8 ust. 2a ustawy, o której mowa w art. 1, może być zgłoszone w ciągu roku od dnia wejścia niniejszej ustawy w życie. Tutaj też proponujemy zastąpienie „roku” wyrazami „trzech lat”.

Uzasadnienie jest analogiczne do tego, o którym przed chwilą mówiłem przy okazji przedłużenia terminu. Jest to termin zbyt krótki. A nie jest tutaj potrzebny pośpiech i żadne skutki finansowe nie przemawiają za tym, żeby ten termin był tak krótki, wprost przeciwnie, wydłużenie terminu umożliwi spokojne złożenie wniosków. Jeżeli chodzi o skutki finansowe, to raczej będą korzystne dla budżetu państwa, gdyż okres wypłacania odszkodowań wydłuży się.

Na zakończenie zwrócę jeszcze uwagę na pewien problem, który zapewne wyniknie w dyskusji, mianowicie czy propozycja tych poprawek wykracza czy też nie poza uprawnienia Senatu.

Otóż, wprawdzie można uznać, iż jest to problem dyskusyjny, ale trzeba zwrócić uwagę na to, że jeżeli chodzi o propozycje komisji, to dotyczą one tylko art. 8, który został właśnie znowelizowany ustawą sejmową. Nie dotyczą one żadnych innych artykułów i w pewien sposób wiążą się z propozycjami zgłoszonymi do art. 2 ustawy sejmowej, dotyczącymi przedłużenia terminu. W jednym i drugim przypadku chodzi o przedłużenie terminu z roku do trzech lat. I te kwestie powinny być rozstrzygnięte kompleksowo. Stąd też komisja uznała, że nie ma tutaj wykroczenia poza regulację sejmową.

Nieco bardziej odrębnym zagadnieniem jest, czy dodanie uprawnień rodzeństwu w ust. 1 wykracza, czy też nie poza uprawnienia Senatu. Chciałem zwrócić uwagę, że wszystkie poprawki dotyczą art. 8, który był przedmiotem nowelizacji sejmowej. Dziękuję za uwagę.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję. Zgodnie z art. 40, czy ktoś z państwa senatorów ma krótkie zapytania do pana senatora sprawozdawcy?

Jeśli nie ma... Dziękuję bardzo.

Otwieram debatę.

Poproszę pana senatora Chmurę o zabranie głosu.

To jest jedyny w tej chwili dyskutant, jeżeli ktoś jeszcze chciałby zabrać głos, proszę o zgłoszenia.

Senator Jerzy Chmura:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Może z niepoprawnym uporem, ale powracam do problemu, który wynika z art. 17 ustawy konstytucyjnej. Mianowicie do przepisu, który w jakiś sposób wskazuje, jaka jest rola ustrojowa Senatu.

Rolą ustrojową Senatu, jeśli chodzi o proces legislacyjny, jest zgłaszanie poprawek do ustaw i do wszystkich regulacji, które zostały uchwalone przez Sejm. Proszę państwa, w tym przypadku chodzi mi wyłącznie o wniosek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych dotyczący rozszerzenia kręgu osób uprawnionych do dochodzenia roszczeń z art. 8 ustawy, i nie tylko ustawy nowelizującej, ale i ustawy nowelizowanej.

Sejm na ten temat nie zajmował żadnego stanowiska, bo Sejm tym problemem w ogóle się nie zajmował. Uchwalona przez Sejm ustawa w żadnym zakresie nie zmienia ustawy z dnia 22 marca 1991 r., a więc Sejm nie zajmował w tym przedmiocie żadnego stanowiska.

Dlatego zgodnie z art. 17 Senatowi nie przysługują uprawnienia, aby w tym zakresie czynić jakiegokolwiek poprawki, bo Senatowi przysługują uprawnienia czynienia poprawek albo odrzucenia uregulowań sejmowych tylko w takim zakresie, w jakim było to przedmiotem uprawnień sejmowych.

Proszę państwa – powtarzałem to już wielokrotnie, ale ma to bardzo istotne znaczenie w procesie legislacyjnym – przecież my pozbawiamy Sejm bardzo istotnych czynności, gdyż zupełnie inaczej wygląda przyjmowanie ustawy zwykłą większością głosów, a zupełnie inaczej bezwzględną większością. Zmuszamy Sejm, aby tym problemem zajął się już w zupełnie innym głosowaniu, w głosowaniu, które ma inny próg. A to jest szalona różnica. Sejmu nie można pozbawiać prawa do podejmowania tego pierwszego kroku legislacyjnego – a my to czynimy. I nie wiadomo dlaczego. I nie wiadomo dlaczego właśnie w Senacie, który powinien dbać o to, aby prawo było, nawet do przesady, przestrzegane. A my to czynimy, nawet przy tej ustawie, która teraz jest rozpatrywana.

(senator J. Chmura)

O ile jestem zorientowany, to był już taki przypadek, że Sejm po prostu nie zajął się pewnym problemem, który był rozpatrywany w Senacie, i prawidłowo, i trafnie. Tylko dlaczego właśnie my mamy dawać jakieś powody Sejmowi do traktowania naszej pracy w taki sposób?

Proszę państwa, oprócz tego jest jeszcze przepis w art. 17, konkretnie art. 17 ust. 3, który powiada, że jeżeli poprawki pociągają za sobą obciążenie budżetu państwa, wymagają wskazania źródeł pokrycia. To jest rozszerzenie osób uprawnionych. W tym zakresie nie były prowadzone żadne prace, nie dysponujemy żadnymi materiałami dlatego, że była to uchwała podjęta w pośpiechu. Nikt nam nie przedstawiał, bo nie żądaliśmy tego, materiałów, które mówiłyby, jakie konsekwencje wynikną dla budżetu państwa. I również z tej przyczyny ta poprawka jest zdecydowanie sprzeczna z konstytucją i dlatego wnoszę o jej odrzucenie.

Popieram wnioski, które zostały złożone przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności. Dziękuję.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę pana senatora Waleriana Piotrowskiego, następną będzie pani senator Bogucka-Skowrońska.

Senator Walerian Piotrowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Podzielając w zasadzie pogląd pana senatora Chmury, nie chciałbym powtarzać pewnych oskarżeń pod adresem Senatu. Pomiędzy Senatem i Sejmem rzeczywiście toczy się spór konstytucyjny o zakres uprawnień Senatu w aspekcie zmian ustawodawstwa dokonywanego przez Sejm.

Sądzę, że nie można się zupełnie zgodzić z poglądem wyrażanym w Sejmie, że Senat uprawniony jest w sztywny sposób tylko do dokonywania poprawek, nawet nie zmian – jak się twierdzi obecnie w Sejmie – w obrębie ustawy nowelizującej. Jest przecież rzeczą oczywistą, że dokonywanie racjonalnych poprawek w ustawie nowelizującej wymaga niekiedy wejścia w obszar ustawy nowelizowanej. I o taki zakres uprawnień Senatu toczymy na razie spory z Sejmem na forum odpowiednich komisji.

Sądzę, że będziemy musieli w końcu znaleźć się z tym sporem na forum Trybunału Konstytucyjnego. To jest druga sprawa.

Poprawka komisji ustawodawczej, dopisanie w art. 8, w ust. 1 treści: „Do zakresu osób uprawnionych do żądania odszkodowań w przypadku śmierci osoby pokrzywdzonej tym orzeczeniem oprócz małżonka, dzieci i rodziców, tak-

że rodzeństwa”, a więc łączne uprawnienia tak dużej grupy osób, nie jest słuszne.

Zechciejmy przyjrzeć się, jak to jest rozstrzygnięte w obowiązującym ustawodawstwie, przede wszystkim w kodeksie postępowania karnego. Unormowania omawianej ustawy rodzajowo najbliższe są tym postanowieniom kodeksu postępowania karnego, które stanowią o odszkodowaniu za niesłuszne skazanie, aresztowanie lub zatrzymanie. Art. 490 §1 kodeksu postępowania karnego stanowi: „W razie śmierci oskarżonego prawo do odszkodowania przysługuje temu, kto wskutek wykonania kary lub oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania, utracił:

1) należne mu od uprawnionego z mocy ustawy utrzymanie,

2) stale dostarczane mu przez zmarłego utrzymanie, jeżeli względy słuszności przemawiają za przyznaniem odszkodowania”.

Pragnę zwrócić uwagę, że w tej części kodeksu postępowania karnego jest mowa o odszkodowaniu, a nie o zadośćuczynieniu. Zadośćuczynienie przysługuje bowiem tylko tej osobie, która doznała krzywdy związanej z wykonaniem niesłusznego wyroku, uchylonego w wyniku środków nadzwyczajnych albo wznowienia postępowania. Natomiast w razie śmierci oskarżonego, który żądanie odszkodowania zgłosił za życia, prawo do żądania odszkodowania przechodzi na małżonka, dzieci i rodziców. W tej sytuacji w jednym przypadku położony jest akcent na uprawnienia tej osoby, która otrzymywała utrzymanie od osoby pokrzywdzonej wyrokiem sądowym, a w drugim przypadku jest położony akcent na żądanie odszkodowania, zgłoszone za życia, ale prawo z tego tytułu przechodzi tylko na małżonka, dzieci i rodziców. Rodzeństwo jest z tego kręgu wyłączone zupełnie.

Nieco inaczej, ale także w sposób węższy, jest ta sprawa uregulowana w kodeksie cywilnym. Tam, w przypadku zadośćuczynienia, takie prawo na rodzeństwo absolutnie nie przechodzi. Roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie, albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego. Krąg spadkobierców nie jest przecież taki, że z mocy ustawy spadkobiercą jest rodzeństwo czy nawet rodzice, a więc są to kręgi o wiele węższe.

Tymczasem w ustawie krąg uprawnionych rozszerza się ponad zasady wynikające z obowiązującego prawa. Jest to rzeczywiście instytucja nadzwyczajna, ale czy są jakiegokolwiek racje merytoryczne, by w przypadku śmierci poszkodowanego roszczenia miały przechodzić również na rodzeństwo, a nie tylko na małżonka, dzieci i rodziców? Przecież i tak ten krąg jest dostatecznie szeroki.

W rozumowaniu rozszerzającym tę ustawę, zawarta jest tego rodzaju kwestia, że na skutek

(senator W. Piotrowski)

upływu lat mogą nie pozostawać przy życiu rodzice, może nie pozostawać przy życiu małżonek, ale może zostać rodzeństwo, dzieci. A może ktoś nie miał dzieci, to wobec tego nikomu nie przysługiwałoby roszczenie z tego tytułu – ani odszkodowawcze, ani zadośćuczynienie.

Sądzę, że ustawodawca nie może pójść za daleko, bo bardzo problematyczna jest kwestia, by rodzeństwo mogło dochodzić jakiegokolwiek odszkodowania. Bo trzeba udowodnić szkody doznane w wyniku represji dokonanych na terytorium polskim po 1944 roku przez radzieckie organa sądowe, pozasądowe itd. A gdy chodzi o zadośćuczynienie, to przecież, jeżeli by się posługiwać elementami prawa cywilnego, a także prawa karnego wyrażonego w kodeksie postępowania karnego, to zadośćuczynienie musi także być wyrażone pewną krzywdą. Myślę, że dzisiaj bardzo trudno będzie ustalić, że rodzeństwo, dzisiaj już przecież dojrzałe, posiadające własne rodziny, doznało jakiejś szczególnej krzywdy, która może być wyrażona w pieniądzu, przez to, że członek rodzeństwa, brat, siostra, w 1944 czy 1945 roku doznał jakiejś represji, a przecież mógł nie stracić życia, mógł żyć jeszcze 40 lat, czasem nawet pomyślnie, i że z tego tytułu może dochodzić rodzeństwo jakichkolwiek świadczeń pieniężnych ze strony skarbu państwa. Chciemy pamiętać, że te roszczenia są zawsze skierowane do państwa, które przecież stoi obywatelami, do tego państwa, którego egzystencja materialna, środki finansowe oparte są na podatkach płaconych przez obywateli.

Nie wyrażając tutaj żadnego negatywnego zdania co do bólu, którego może rodzeństwo doznawać na skutek tego, że brat, siostra doznali krzywdy w przeszłości, czy może nawet stracili życie, uważam, że nie ma wystarczających przesłanek do ustalenia prawa zmierzającego do otwarcia drogi dochodzenia odszkodowania czy zadośćuczynienia.

Teraz problemy konstytucyjne, rzeczywiście w tym przypadku obecne. Wyrażam jednak pogląd, że art. 8, ust. 2 jest wyjściem nie tylko poza materię ustawy nowelizującej, ale poza logiczną potrzebę nowelizowania tego, co Sejm uchwalił dodając do tej ustawy art. 8 ust. 2a. Przecież w tym obszarze nowelizuje się tylko jedną rzecz, mianowicie art. 2, z terminem zgłaszania roszczeń. To jest niewątpliwe uprawnienie Senatu. Natomiast żadna logiczna potrzeba dokonywania operacji w normach, które ustanowił Sejm, nie wskazuje na konieczność dokonania zmian w art. 8 ust. 2 przez dodanie w art. 8 w ust. 1 na końcu wyrazów „oraz rodzeństwo”. To jest jednak, moim zdaniem, wyjście poza uprawnienia konstytucyjne, także dlatego, że nie wskazano źródeł pokrycia obciążenia budżetu. Cokolwiek

by na ten temat powiedzieć, czy ono będzie duże czy nie, to ono jest i trzeba było dokonać jakiejś próby oceny sytuacji. Jeżeli się otwiera drogę do dochodzenia roszczeń, to trzeba również otworzyć drogę wykonania tych roszczeń, jeżeli zostaną uwzględnione przez sąd. Tego wszystkiego tutaj nie uwzględniono. Dlatego opowiadam się przeciwko przyjęciu tej poprawki.

Druga kwestia, kwestia terminów. Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych proponuje również, by w art. 8 ust. 2, nieobjętym ustawą nowelizującą, dokonać poprawki terminu zgłaszania roszczeń z jednego roku na trzy lata. Chodzi tutaj o art. 8 ust. 2, który mówi: „Żądanie odszkodowania i zadośćuczynienia należy zgłosić odpowiednio w sądzie wojewódzkim lub wojuskowym, który wydał postanowienie o stwierdzeniu nieważności orzeczenia w terminie roku od daty jego uprawomocnienia”.

Chociaż niewątpliwie ta poprawka jest dokonana w obrębie ustawy nowelizowanej, a nie nowelizującej, to sądzę, że racje, które wynikają z nowelizacji dokonanej przez Sejm, przemawiają jednak za dokonaniem tej poprawki. Przemawia za tym potrzeba równouprawnienia wszystkich podmiotów, które mogą zgłaszać roszczenia na podstawie tej ustawy. Sejm bowiem termin jednoroczny zawarty w art. 11 – a więc termin dla zgłaszania roszczeń dla osób, co do których, z różnych przyczyn, nie było możliwości wydania postanowienia o stwierdzeniu nieważności orzeczenia – wydłuża do trzech lat od dnia wejścia w życie ustawy. Jeżeli ten termin wydłuża się na trzy lata i z kolei, myślę, że słusznie, komisja ustawodawcza proponuje, by ten termin w art. 2 wynosił również trzy lata, to wtedy trzeba także w art. 8, na zasadzie równości uprawnionych, ten termin przedłużyć do trzech lat.

Przy takiej interpretacji uprawnień Senatu istnieje potrzeba wejścia w obszar ustawy nowelizowanej. Sądzę, że taki właśnie pogląd na uprawnienia Senatu powinniśmy w tej sprawie prezentować. To wszystko, co chciałem przedstawić Wysokiej Izbie, z prośbą o rozważę przy głosowaniu. Dziękuję bardzo.

Marszałek August Chełkowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę panią senator Bogucką-Skowrońską o zabranie głosu. Następnym mówcą będzie pan senator Romaszewski.

Senator Anna Bogucka-Skowrońska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałabym polemizować, nie po raz pierwszy, z kolegą Jerzym Chmurą. Z reguły mamy takie same poglądy. Chciałam poprzeć całość popra-

(senator A. Bogucka-Skowrońska)

wki komisji inicjatyw, która poszerza prawa uprawnionych. Wydaje mi się, że to jest dla nas sprawa najważniejsza. Wysilek naszej izby był zwrócony ku przeszłości. Łamano pewne zasady prawa, przechodziliśmy nawet do porządku nad nurtem, który można nazwać rozliczeniowym, nad osiągnięciem winnych zbrodni. Ale przecież rzeczą ważniejszą od tego nurtu, i to podkreślałam w czasie dyskusji nad tamtymi inicjatywami, było zadośćuczynienie krzywdzie tych, którzy jej doznali, którzy nie dożyli tych lat, a dożyli ich krewni.

Szukanie nawet istniejących argumentów prawnych, które by ograniczały te uprawnienia, budzi mój moralny sprzeciw. Jeżeli mamy łamać prawo i zasady konstytucyjne, to złammy je w imieniu pokrzywdzonych w czasach stalinowskich, żeby pomóc im i ich rodzinom. Ci ludzie – jeśli żyją jeszcze – są kalekami, ludźmi ciężko chorymi, ich życie jest przeklęte. Nawet nie będą w stanie skorzystać z tych odszkodowań, zadośćuczynień, które może dostaną. Dobrze, jeśli umrą ze świadomością, że zyskają ich najbliżsi, bo przecież dla tych najbliższych się żyje.

Jeżeli koledzy mówią o ograniczeniach prawnych osób najbliższych, to przecież są argumenty w prawie cywilnym, które pozwalają na objęcie rodzeństwa na przykład przy spadkobranii, w sytuacji braku bliżej uprawnionych wstępnych i zstępnych. Jeżeli ktoś nie miał wstępnych, a zostało rodzeństwo, dlaczego mu nie dać.

Wydaje mi się, że jeżeli możemy coś dobrego zrobić, to właśnie przez rozszerzenie czasu możliwości dochodzenia. Jeżeli cofamy działanie prawa, to dajmy uprawnionym więcej narzędzi do tego, żeby mogli dojść zadośćuczynienia, które będzie mizernym wynagrodzeniem ich krzywd.

Jakie pokrycie budżetowe?! To są puste słowa, jak wiemy. Wskazują to pokrycie ci, którzy umrą, zanim czegokolwiek zdążą się doprocesować. W ogóle w budżecie, nawet jeżeli są zakładane określone fundusze, to na określone cele. A nie ma tutaj dokonywanych żadnych wyliczeń potencjalnych uprawnionych do uzyskiwania tych świadczeń, bo nie ma nawet możliwości, aby móc dojść jakichkolwiek liczb merytorycznie uzasadnionych. To nie jest argument. Dlatego postanowiłam wystąpić, żeby powiedzieć, że jestem przeciwko wszystkim barierom czasowym. Niech już będzie ta bariera trzech lat, najwyżej potem ewentualnie przedłużymy bieg tej ustawy. Jestem przeciwko tym barierom, jeśli chodzi o zakres uprawnionych. Dajmy rodzeństwu, które jeśli żyje, już też jest wiekowe i na pewno ponosi ciężary życia. A świadomość ciężkiego losu w łagrach czy śmierci osób najbliższych na pewno położyło się cieniem na ich całym życiu. I stanowi doświadczenie, które pozwoli im uzyskać od-

szkodowanie. A sąd będzie mierzył. Na pewno mniej zasądzi rodzeństwu niż bezpośrednio uprawnionym wstępnym czy zstępnym. Ale otworzymy drogę uprawnionym i nie wzdramy się nawet złamać prawa i zasad konstytucyjnych w tej jednej materii. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję pani senator.

Poproszę pana senatora Romaszewskiego.

(Senator Walerian Piotrowski: Panie Marszałku, *ad vocem*.)

Pan senator Piotrowski *ad vocem*.

Senator Walerian Piotrowski:

Temat wystąpienia pani senator był taki, że mógł sprawiać wrażenie, iż zmierzamy do pozbawienia uprawnień osób rzeczywiście uprawnionych. Pragnę zwrócić uwagę, że im większy będzie krąg osób uprawnionych, tym odszkodowania, które może uzyskają przez zadośćuczynienia, będą mniejsze, ponieważ suma środków będzie mniejsza. Dopisywanie rodzeństwa z takim właśnie uzasadnieniem, że żyło w cieniu krzywdy doznanej przez ich brata czy siostrę, jest wyolbrzymianiem sprawy, a nie rozeznaniem rzeczywistości. Pamiętajmy, że żyjemy w roku 1993 i rodzeństwo osoby, która spędziła ileś tam lat życia w łagrach, czy doznała takiej czy innej krzywdy, straciła życie, mogło bardzo pomysłnie żyć. I tak w olbrzymiej większości przypadków było.

Jeżeli dzisiaj mamy łączną i równą podstawę do dochodzenia zadośćuczynienia dla małżonka, dzieci i rodzeństwa, to oni wszyscy staną przed sądem i wszyscy będą, z tytułu krzywdy jednej osoby, dochodzili odszkodowania. I nie możemy powiedzieć, że uzasadnieniem dla pokrycia kosztów budżetowych będzie stwierdzenie, że ponieważ część osób umrze, zmniejszy się liczba uprawnionych i wobec tego będzie pokrycie budżetowe.

Tak czy inaczej musimy dokonać takiego wyliczenia. Przed chwilą uchwaliliśmy, Panie Marszałku, w regulaminie, że powinno to być...

(Marszałek August Chelkowski: Za trzy dni ważne będzie.)

...w załączniku do uchwały Senatu. Trzeba ten załącznik zrobić. Za trzy dni. Wiem, że za trzy dni, ale uchwaliliśmy taką zasadę, co nie zmienia problemu. Problem bowiem jest od początku, a konstytucja już obowiązuje. I dlatego nie z małoduszności, nie z niechęci, ale z realiów wyprowadzamy ten wniosek.

A kwestia, czy możemy nie przestrzegać prawa? Myślę, że to, co dzisiaj powiedziała pani senator Skowrońska, w innych momentach naszej debaty będzie warte przypomnienia. Dziękuję.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo.
(*Senator Jerzy Chmura: Proszę państwa, ja również ad vocem...*)
Proszę bardzo, *ad vocem*.

Senator Jerzy Chmura:

Rzeczywiście trudno mi zrozumieć tezę, że można łamać prawo, jeśli to czynimy zgodnie z moralnością. Nie można tego czynić, to wiemy wszyscy. Pani senator chyba się ze mną też zgodzi. Poza tym nie bardzo rozumiem, dlaczego słowa ustawy ustrojowej, jaką jest konstytucja, są puste. Chodzi mi tu o pokrycie budżetowe. To nie są słowa puste. To są słowa, które mają wartość materialną i których musimy przestrzegać. Dziękuję.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!
Projekt ustawy, którą w tej chwili rozpatrujemy, był inicjatywą senacką, został przygotowany w Komisji Praw Człowieka i Praworządności. W ciągu pół roku ponownie trafił pod nasze obrady. Sądzę, Wysoki Senacie, że był to okres dostatecznie długi, ażeby Sejm wprowadził wszelkie poprawki, które uważał za słuszne, bo posiadał do tego prawo. Wprowadzanie w tej chwili przez Senat dodatkowych poprawek, zamiast podjęcia normalnych inicjatyw sejmowych przez odpowiednie grupy poselskie, wydaje mi się trochę nieporozumieniem.

Całkowicie zgadzam się z panem senatorem Piotrowskim, że szczególne uprawnienia rodzeństwa, odbiegające od całego systemu prawnego obowiązującego w Polsce, są rzeczą, delikatnie mówiąc, ekstrawagancką. Nie widzę przyczyn, dla których akurat w tej ustawie należałoby łamać ten przepis.

Proszę państwa, mam poważne wątpliwości, czy należy rozszerzać okres możliwości występowania o odszkodowania z roku na trzy lata tam, gdzie zapadały wyroki sądowe. Przecież sytuacja jest w gruncie rzeczy taka, że jeżeli jakiś wyrok został uchylony, ktoś został uniewinniony, to znaczy pełna dokumentacja została zebrana, wobec tego jest tylko kwestia podjęcia decyzji czy o odszkodowanie się występuje, czy nie. Rozszerzenie tego okresu na trzy lata jest uzależnieniem jego od pewnej koniunktury politycznej.

Muszę państwu powiedzieć, że ja też miałem proces, też zostałem uniewinniony. I zrezygnowałem z występowania o odszkodowanie. Zresztą

tak, jak bardzo, bardzo wiele osób z tego odszkodowania zrezygnowało.

Teraz, proszę państwa, rozszerzenie do trzech lat to jest stawianie takiego właściwie znaku zapytania – czy w wyniku pewnych procesów frustracyjnych, pewnej niechęci... Bo ci ludzie, którzy zrezygnowali z występowania o odszkodowanie, robili to świadomie. Identyfikowali się z tym krajem. Uważali, że trudno, odsiedziałem swoje, nie potrzebuję odszkodowań. Albo występowali. To trudno osądzić. Ale jeżeli ktoś taką decyzję podejmował, to robił to świadomie. I co teraz? Okazuje się, że po trzech latach stwierdza, iż nie, to nie jest jednak w porządku, tak chyba dobrze nie jest i on o te swoje 100, 200 czy 300 milionów będzie występował.

Uważam, że może dajmy temu spokój. Ustalmy, że rok to jest ostateczny czas do namysłu, szczególnie jeśli dokumentacja jest zebrana, bo ona jest zebrana w momencie procesu karnego.

Proszę państwa, uważam, że lepsze jest wrogiem dobrego. Wprowadzając te poprawki, możemy doprowadzić do tego, że ustawa ponownie trafi do Sejmu i odleży się następne pół roku, nie trafiając pod obrady. Ale są to sprawy, które należy – w moim przekonaniu – rozstrzygnąć. Dlatego apelowałbym o zaakceptowanie propozycji Komisji Praw Człowieka i Praworządności i przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*).

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos na ten temat? Jeżeli nie, to zamykam debatę.

Czy jest może przedstawiciel rządu, który chciałby zabrać głos? Nie ma.

W takim razie zamykam dyskusję. Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Proszę państwa, najpierw będziemy głosowali o przyjęcie pktów 1a i 1b. Jeżeli te punkty zostaną przyjęte, to musimy przyjąć również i punkt 1c. Oddzielnie zagłosujemy nad pktem 2.

Najpierw sprawdzimy obecność. Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

(*Senator Walerian Piotrowski: Pragnąłbym zwrócić uwagę, że w druku nr 163B pkt 1c, to jest w zasadzie ustawa sejmowa. Z przyczyn technicznych została tutaj wpisana. Tak, że my nie musimy tego punktu „c” głosować, ponieważ nikt go nie chce...*)

Nie musimy głosować, bo potem on przejdzie w kolejności i kolejność się tu zmieni. Tylko w tym sensie.

Proszę państwa, jest 36 senatorów. Proszę nacisnąć przycisk „obecny”. Czy wszyscy już

(marszałek A. Chelkowski)

wcisnęli? Dobrze, możemy głosować. Według regulaminu pierwsze będzie głosowanie nad odrzuceniem? Nie, nie musimy zdaje się głosować odrzucenia. Nie ma takiego wniosku.

W takim razie głosujemy o przyjęcie punktu 1a.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za przyjęciem punktu „a” w brzmieniu: „W ust. 1 na końcu dodaje się wyrazy „oraz rodzeństwo”.

Proszę o naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik głosowania.

Było obecnych 57 senatorów, za głosowało 9, przeciw – 42, 6 wstrzymało się. Punkt 1a nie został przyjęty. **(Głosowanie nr 58)**.

Przystępujemy do głosowania punktu 1b. W ust. 2 wyraz „roku” zastępuje się wyrazem „trzech lat”.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za przyjęciem tego punktu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik głosowania.

Głosowało 57 senatorów, 21 było za, 29 – przeciw, wstrzymało się 6. **(Głosowanie nr 59)**.

Punkt „b” nie został przyjęty.

Punkt „c” jest zgodny z dotychczasowym brzmieniem, w takim razie go nie głosujemy. Będziemy głosowali pkt 2. W art. 2 wyraz „roku” zastępuje się wyrazami „trzech lat”.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za przyjęciem tego punktu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o wynik głosowania.

Było obecnych 60 senatorów, 17 głosowało za, 38 – przeciw, wstrzymało się 5. **(Głosowanie nr 60)**.

Punkt nie został przyjęty.

Głosujemy w takim razie propozycję Komisji Praw Człowieka i Praworządności o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę o wciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za przyjęciem bez poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Jeszcze dwie osoby nie głosowały. Dziękuję, już głosowały.

Proszę o wynik. Było obecnych 56 senatorów, 49 głosowało za, przeciw 1 osoba, wstrzymujących 6. **(Głosowanie nr 61)**. Stwierdzam, że propozycja została przyjęta.

Stwierdzam, że Senat przyjął uchwałę w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Przystępujemy do punktu trzeciego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 161, a wnioski komisji w drukach nr 161A, 161B, 161C.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych panią senator Annę Bogucką-Skowrońską.

(*Senator Walerian Piotrowski*: W sprawie formalnej. Prosiłbym, żeby pan marszałek udzielił nam parominutowej przerwy. Po prostu odpreżymy się przed tematem autostrad.)

Proszę państwa, będzie to obszerny temat. Ale, czy taki wniosek? Chciałbym zrobić przerwę na kolację. Sądzę, że jeszcze po kolacji będziemy kontynuować. Chyba, że państwo chcą przedłużyć obrady do soboty.

Proszę bardzo, pan senator Bohdanowicz.

Senator Waldemar Bohdanowicz:

Jeśli można, Panie Marszałku, to chciałbym prosić, aby pan senator Piotrowski swoją uwagę o dyskusji na temat autostrad nie chciał wpłynąć już teraz na decyzję izby. Dziękuję bardzo.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję. Proszę, Pani Senator.

Senator Anna Bogucka-Skowrońska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przede wszystkim proszę o dokonanie poprawki we wniosku Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, w druku nr 161A na stronie trzeciej w art. 4 ust. 1 i brzmienie 7a jest: „budowy i”. Trzeba przekreślić „i”, zrobić przecinek. I dalej: „eksploatacja autostrad i dróg ekspresowych zamiast wyrazu „oraz” wstawić wyraz „lub”. Potem to wytłumaczę, jest to zgodne z filozofią naszych poprawek i po prostu przez przeoczenie redakcyjne, a może i korektorskie, zostało to błędnie zapisane.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Wracamy dzisiaj do tematu, który już w tej izbie był dyskutowany, kiedy pan senator Bohdanowicz referował inicjatywę Senatu w sprawie projektu uchwały o przyspieszeniu budowy autostrad w Polsce. Sądzę, że w kwestiach merytorycznych, w kwestii potrzeby budowy autostrad, będą wypowiedzieli się koledzy z merytorycznych komisji.

Mówiliśmy już o tym i wydaje się sprawą oczywistą, że integracja Polski z krajami Wspólnoty Europejskiej, również z krajami na Wschodzie, wymaga sprawnej komunikacji, tras dla trans-

(senator A. Bogucka-Skowrońska)

portu, szybkich połączeń drogowych, co będzie nie tylko rozwijało nasz własny ruch, ale również ruch tranzytowy we wszystkich kierunkach i przyczyni się do rozwoju gospodarczego.

Przypomnę krótko fakty. Mamy w tej chwili tylko 257 km autostrad w sytuacji, tu powołuję się na wywody kolegi Bohdanowicza, kiedy Turcja buduje 2000 km autostrad rocznie. Wiemy, co dają nam te autostrady, jakie oszczędności w zużyciu paliwa i czasu, zmniejszenie ryzyka wypadków, ograniczenie emisji spalin. Mogą dać również miejsca pracy i zatrudnienie dla setek tysięcy ludzi, duży wzrost dochodów budżetowych, które będzie można przeznaczyć właśnie na utrzymanie tych dróg.

Jakie są problemy w tej sprawie? Główne w zasadzie dwa: sprawa koncesjonowania i sprawa gruntów. Sygnalizuję jedynie, są to bowiem dwa wątki tematyczne, wokół których właściwie przewijają się wszystkie inne zmiany legislacyjne. Ustawa sejmowa o zmianie ustawy o drogach publicznych przede wszystkim dotyczy właśnie materii autostrad i dróg ekspresowych jako szczególnych dróg, które do tej pory istniały, ale zmienia się nieco ich status.

Poprawka naszej komisji do art. 1 ma również charakter redakcyjny, ponieważ art. 1 zmienia art. 4 ust. 1 ustawy o drogach publicznych, a nie art. 4 jako taki. Stąd ta pierwsza poprawka ma charakter zupełnie porządkowy i wydaje się oczywista.

Co jest istotne, na czym polega zmiana wprowadzona przez Sejm? Na nadaniu innego statusu drodze ekspresowej. Może przypomnę, żeby dla wszystkich było to jasne, że drogi publiczne dzielą się ze względu na funkcje na drogi krajowe, wojewódzkie, gminne i lokalne miejskie oraz zakładowe, a ze względu na stopień dostępności i obsługi na drogi ogólnodostępne, ekspresowe i autostrady. Przypomnienie tego jest przydatne, jeśli chodzi o lekturę poprawek do tych ustaw.

Droga ekspresowa jest to droga wyposażona w jedną lub dwie jezdnie, mająca wielopoziomowe skrzyżowania z innymi trasami komunikacji, z dopuszczeniem wyjątkowo jednopoziomowych skrzyżowań z drogami publicznymi. I to co Sejm w tej chwili dodał, to jest ta nowość: „wyposażona jest w urządzenia obsługi podróżnych, pojazdów i przesyłek przeznaczone wyłącznie dla użytkowników drogi”. Infrastruktura przy tej drodze stanowi element drogi ekspresowej, przeznaczonej wyłącznie dla ruchu pojazdów samochodowych i nie obsługującej przyległego terenu. Więc jeszcze raz, dla zrozumienia, akcentuję, że zmiana sejmowa polega na wyposażeniu dróg w urządzenia obsługi podróżnych.

Jeśli chodzi o autostrady, zmiana sejmowa polega na tym, że dotychczas autostrada była

drogą przeznaczoną wyłącznie dla ruchu pojazdów samochodowych nie obsługującą przyległego terenu, wyposażoną w dwie trwale rozdzielone jednokierunkowe jezdnie. Teraz definicja ustawowa przewiduje co najmniej dwie jezdnie, co znaczy, że może być tych jezdni więcej. Przypomnę tylko, oprócz tego kryterium, definicję autostrady: jest to droga, która posiada wielopoziomowe skrzyżowania ze wszystkimi przecinającymi ją drogami komunikacji oraz wyposażona jest w urządzenia obsługi podróżnych, pojazdów i przesyłek przeznaczone wyłącznie dla użytkowników autostrady.

W tymże art. 1 Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, oprócz tej pierwszej małej oczywistej zmiany redakcyjnej, żadnych poprawek nie wnosi.

Następne zmiany, wprowadzone ustawą sejmową, to są zmiany treści art. 13 ustawy o drogach publicznych. Art. 13 już uprzednio dotyczył opłat drogowych, mówił o tym, że korzystanie z dróg może być uzależnione od opłat drogowych i tę sprawę jak gdyby przekazywał do rozporządzeń Radzie Ministrów. W tej chwili art. 13 w wersji sejmowej zachowuje tę zasadę, że korzystanie może być uzależnione w przypadkach ściśle określonych od wniesienia opłat drogowych. Ust. 2 mówi, że opłaty mogą być pobierane za przejazdy po autostradach i drogach ekspresowych, jeżeli istnieje możliwość korzystania z innej ogólnodostępnej drogi publicznej, za przeprawy promowe na drogach publicznych, za przejazdy po drogach publicznych pojazdów samochodowych o gabarytach i ciężarze przekraczającym dopuszczalne normy i parkowanie pojazdów samochodowych na drogach.

Umknęło jak gdyby z rozważań Sejmu to, że przy zmianie treści art. 13, i tu zmierzam do zreferowania bardzo ważnej, moim zdaniem, poprawki Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, że artykuł, poprzednio trzynasty, zawierał przepis, wprowadzony ustawą samorządową, obowiązujący od 1990 r., który pozwalał gminie określać miejsca, poza drogami krajowymi, w których pobierała opłaty za parkowanie pojazdów. Przeczytam ten przepis, to był dawny art. 13 ust. 2a, też wprowadzony w ramach nowelizacji, o następującej treści: „Gmina może określać miejsca poza drogami krajowymi, w których pobiera się opłaty za parkowanie pojazdów, wysokość tych opłat, sposób ich pobierania oraz przeznaczenie”. Ten właśnie przepis Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych proponuje przenieść do obecnej treści art. 13, wprowadzając odrębny ust. 4 do tego artykułu. Art. 13 miałby ust. 4, taki sam jak dawny ust. 2a art. 13.

Wydaje mi się, że ta nowelizacja jest naprawdę bardzo potrzebna, dlatego że gminy zagospodarowały sobie ten zakres działania, określając miejsca poza drogami krajowymi, i nie mamy

(senator A. Bogucka-Skowrońska)

żadnych podstaw, żeby ich tego pozbawiać. Nastąpiło to raczej przez przeoczenie. To jest nasza poprawka.

Od opłat są zwolnione przejazdy pojazdów policji, Urzędu Ochrony Państwa, państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej, pogotowia ratunkowego, służby więziennej, urzędów celnych oraz kolumna pojazdów w rozumieniu przepisów prawa o ruchu drogowym. Także zwolnione są przejazdy pojazdów zarządów dróg albo jednostek, którym powierzono eksploatację autostrady lub drogi ekspresowej.

Ust. 4 po przyjęciu naszej poprawki będzie mówił o prawie gmin do określania miejsc poza drogami krajowymi. Są to kompetencje Rady Ministrów, która określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady wprowadzania opłat, o których mowa w ust. 2. To znaczy za te wszystkie przejazdy po autostradach, za przepawy promowe itd., i opłat wprowadzanych dalszymi przepisami ustawy. To jest przepis, który pozostawia dalsze precyzowanie zasad dotyczących opłat organom władzy wykonawczej.

Następna zmiana wprowadzona przez Sejm dotyczy art. 14. Chodzi o poszerzenie zakresu środków, z których można budować, modernizować i utrzymywać drogi. Ust. 6 art. 14, który poprzednio przewidywał, że budowa i modernizacja dróg może być prowadzona również przy udziale środków rzeczowych i finansowych świadczonych dobrowolnie przez osoby fizyczne, jednostki gospodarki uspołecznionej lub inne podmioty, teraz mówi, iż ten sam zakres prac może być realizowany przy udziale środków rzeczowych i pieniężnych, świadczonych przez osoby fizyczne i prawne, krajowe lub zagraniczne. Jest to zakres szerszy i bardziej odpowiadający obecnej rzeczywistości niż tzw. jednostki gospodarki uspołecznionej i inne nieokreślone podmioty. Pod względem prawnym to sprecyzowanie jest bardziej prawidłowe i tu oczywiście Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych niczego nie zmienia.

Chcę powiedzieć, że w tymże artykule znajduje się przepis ściśle związany z kwestią koncesjonowania. Mianowicie w art. 14 istniał ust. 4, który mówił, że budowa autostrady wymaga uchwały Rady Ministrów, podjętej na wniosek ministra komunikacji. Ustawa nowelizująca wprowadza koncesjonowanie, w związku z czym eliminuje ten tryb inicjowania budowy autostrady.

Cały nowy rozdział 1a do ustawy o drogach publicznych jest zatytułowany: „Budowa autostrad i dróg ekspresowych”.

Art. 16a, sejmowy, dotyczy zadań w zakresie budowy i eksploatacji dróg, zasad realizowania tych zadań, określa te zasady jako ogólne w ustawie, potem są one określane szczególnie

w niniejszym rozdziale i w odrębnych przepisach, które dotyczą realizacji poszczególnych zadań.

Art. 16b mówi o środkach finansowych, z których ma być finansowana budowa, modernizacja, utrzymanie autostrad i dróg ekspresowych. Nie będę już tego powtarzała, bo mamy teksty przed sobą.

Ważny jest natomiast art. 16c. Właściwie jest to według mnie jądro dyskusyjnej tej sprawy, zasada koncesjonowania budowy i eksploatacji autostrad i dróg ekspresowych. I tutaj występuje zasadnicza różnica, może tylko pozorna, między stanowiskiem Sejmu a stanowiskiem Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Art. 16c ust. 1 mówi o tym, że koncesja na budowę i eksploatację autostrad i dróg ekspresowych oraz zlokalizowanych przy nich miejsc obsługi podróźnych, pojazdów i przesyłek może być udzielona podmiotowi gospodarczemu, który spełnia następujące warunki: posiada środki własne lub gwarancje bankowe, przedstawi program finansowania przedsięwzięcia, przedstawi program budowy i eksploatacji autostrady, drogi ekspresowej oraz miejsc obsługi podróźnych, pojazdów i przesyłek, zapewni w maksymalnym zakresie zatrudnienie wykonawców oraz wykorzystanie materiałów i wyrobów krajowych.

Uważamy, że interpretacja tego przepisu może być różna. Mianowicie użycie spójnika „i” sugeruje, że jest to koniunkcja, bo mówi się „koncesja na budowę i eksploatację”, czyli jedna koncesja na wszystko. Pytanie, czy może być wydana koncesja na budowę bez eksploatacji, czy koncesja na budowę jest ściśle związana z eksploatacją, z zezwoleniem na zlokalizowanie miejsca obsługi podróźnych, pojazdów i przesyłek? Wydaje nam się, że rzeczywistość może stwarzać różne sytuacje. Mogą być takie podmioty, które będą miały szczególne warunki i środki, na przykład program finansowania, program budowy lub eksploatacji autostrady, a nie będą miały infrastruktury, jeśli można takim terminem określić miejsca obsługi podróźnych, pojazdów i przesyłek.

I uważamy, że bezpieczniejsze będzie wprowadzenie ustawowe różnych możliwości dla podmiotu wydającego tę koncesję. To znaczy możliwe będzie wydanie koncesji jednocześnie na budowę, eksploatację autostrady i zlokalizowanych przy niej miejsc obsługi podróźnych, czyli na wszystko. A jeżeli minister transportu i gospodarki morskiej, który jest w dalszej treści tego przepisu upoważniony do wydawania takiej koncesji, nie udzieli jej na wszystko, to może podzielić koncesję w ramach jednej autostrady, np. część koncesji przydzielić innemu podmiotowi, tzn. dać koncesję na zlokalizowanie miejsc obsługi innym podmiotom, ale może też dać jednemu wszystko.

Taki przepis, który zamiast spójnika „i” wprowadza przecinek, a zamiast „oraz” wprowadza

(senator A. Bogucka-Skowrońska)

alternatywę nierozłączną „lub”, tzn. że może być razem, może być osobno, brzmiałby w ten sposób: „Koncesja na budowę, eksploatację autostrad i dróg ekspresowych lub zlokalizowanych przy nich miejsc obsługi podróżnych – i tu mamy prawną jasność – może być udzielona podmiotowi gospodarczemu, który...”

Rozszerzenie możliwości w zakresie decydowania dla ministra transportu i gospodarki morskiej automatycznie powoduje zmianę we wszystkich innych przepisach, gdzie powtarza się to samo sformułowanie: „Budowa i eksploatacja autostrad oraz zlokalizowanych przy nich miejsc obsługi podróżnych”.

Dużo poprawek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, również ta, o której wspomniałam we wstępie – nazwałam ją redakcyjną – jest pochodną przyjęcia założenia, że minister transportu i gospodarki morskiej ma prawo przyznawać koncesje w dowolnym zakresie.

Chcę zaznaczyć, że tutaj ważny jest przepis, mówiący o tym, że programy budowy i eksploatacji autostrad, które będą przedstawiane przez podmioty ubiegające się o koncesję i rozważane przez ministra, powinny zabezpieczać interesy Skarbu Państwa oraz powinny być zgodne z ustaloną siecią autostrad i dróg ekspresowych. Istnieje poważna obawa, która na pewno znajdzie swoje odbicie w dyskusji, żeby te autostrady nie dostały się w nieodpowiednie ręce. Jest to przepis zabezpieczający, wskazujący wyraźnie, że musi być zabezpieczony interes Skarbu Państwa.

Ust. 3 mówi o organie powołanym do udzielania, odmowy lub cofnięcia koncesji. Tym organem jest minister transportu i gospodarki morskiej.

Sejm przyjął, i my tego nie kwestionujemy, że koncesja może być udzielona podmiotowi krajowemu lub zagranicznemu oraz że za udzielenie koncesji pobiera się opłatę i że do koncesji stosuje się odpowiednie przepisy o działalności gospodarczej.

Ale wprowadziliśmy tutaj dwie zmiany. Jedna jest dosyć istotna, zasugerowana przez ministra transportu i gospodarki morskiej. Mianowicie ust. 4 art. 16c uzależnia udzielenie koncesji od wyników przetargów. Mówi wprost: „Udzielenie koncesji jest uzależnione od wyników przetargów”. I tutaj nasza propozycja zmiany polega na wstawieniu zamiast „jest” wyrazów „może być uzależniona od wyników przetargów”. To znaczy, żeby wyniki przetargów były czymś istotnym, ale żeby jednak minister mógł mieć ten dodatkowy argument dla siebie i pewną swobodę decyzji, na przykład przy różnorodności argumentów, które mogą przeważać o udzieleniu koncesji temu a nie innemu podmiotowi. Przecież można sobie wyobrazić takie sytuacje, że będzie podmiot, który wygra przetarg, ale z pewnych względów natury

państwowej podmiot, który udziela koncesji, powinien mieć poczucie odpowiedzialności. A to poczucie odpowiedzialności będzie wtedy, jeżeli minister będzie miał pewną swobodę w podjęciu decyzji. Jeżeli przetarg o wszystkim zadecyduje, to minister staje się tylko osobą do podpisania wyników przetargu.

I dlatego, jako członkowie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych uważamy, że ta zmiana jest tutaj niezbędna, że może być uzależniona od wyników przetargu z uwagi na rangę sprawy. Bo jest to przecież istotne.

W miejscu, w którym mówi się, że: „Koncesja może być udzielona podmiotowi krajowemu lub zagranicznemu”, rozszerzyliśmy ust. 5 przez określenie czasowe, że: „Koncesji udziela się na czas określony podmiotowi krajowemu lub zagranicznemu”. Chodzi o to, żeby brzmienie ust. 5 art. 16 było bardziej prawidłowe z punktu widzenia prawnego.

Art. 16d mówi o tym, że Rada Ministrów określa właściwe organy w sprawach przygotowania budowy i eksploatacji autostrad i ustala w drodze uchwały sieć autostrad i dróg ekspresowych. Był wniosek, zgłoszony przez pana marszałka Chelkowskiego, żeby dodać ust. 3, który mówiłby, że Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia objąć przepisami, odnoszącymi się do autostrad i dróg ekspresowych, w całości lub części określoną drogę ogólnodostępną. Wniosek ten komisja odrzuciła. Referuję, że taki wniosek był. Uważamy, że był on zbyt daleko idący, że unormowanie dotyczące autostrad i dróg ekspresowych nie może być przeniesione na inną drogę ogólnodostępną. Stwarzałoby to sytuacje obce porządkowi prawnemu, gdyż autostrady i drogi ekspresowe mają swoisty statut. I jeżeli przy koncesjonowaniu tych dróg Rada Ministrów mogłaby nałożyć reżim na jakąś drogę ogólnodostępną, to tylko po to, żeby przez ograniczenie praw użytkowników zyskać środki finansowe. Bo naprawdę trudno sobie wyobrazić inne społecznie pożyteczne działania, które by wynikały z takiego przepisu. Dlatego komisja sugestii tej poprawki nie przyjęła.

W pkt 5 chodzi o zmianę art. 23 ustawy o drogach publicznych. Tutaj ustawa sejmowa wprowadza ust. 2a, mówiący o tym, że budowa, modernizacja, utrzymanie i ochrona dróg wojewódzkich może być przekazywana organom gminy jako zadanie zleczone. Wydaje się to sprawą oczywistą, zwłaszcza w tych gminach, które stanowią miasta. Dlatego ten przepis jak gdyby dyktuje samo życie.

Art. 26. Ustawa nowelizowana błędnie określa go jako art. 27. Dlatego wprowadzamy poprawkę. Tam, gdzie w ustawie nowelizującej mówi się o art. 27, chodzi o art. 26.

Nasza czwarta poprawka dotyczy tego, że w pktcie 6 użyte dwukrotnie wyrazy „art. 27” ,

(senator A. Bogucka-Skowrońska)

zastępuje się „art. 26”. Dotyczy to rozszerzenia przepisu, który mówi o budowie i utrzymaniu przepraw promowych, położonych w ciągu drogi i o tym, że należy to do zarządu drogi.

W tej chwili jest rozszerzenie przedmiotowe. Nie tylko budowa, ale i modernizacja; nie tylko utrzymanie, ale i ochrona przepraw promowych w ciągu drogi, łącznie z jednostkami przeprawowymi – a tam było z wyjątkiem jednostek przeprawowych – należy do zarządu drogi. Przedtem jednostki przeprawowe należały do organów żeglugi śródlądowej. Sejm tak to wprowadził i tego nie kwestionujemy.

Konsekwencją jest skreślenie art. 27 ustawy o drogach publicznych, bo art. 27 dotyczył właśnie tego, że budowa i utrzymanie jednostek przeprawowych należy do organów żeglugowych. W związku z tym, że jest tu zmiana uprawnionego: „należy do zarządu drogi”, art. 27 należy skreślić. I na tym polega poprawka legislacyjna Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Następna grupa poprawek dotyczy opłat, które pochodzą ze źródeł wskazanych w tej ustawie. Jakie to są źródła? Art. 13 ust. 2 mówi o opłatach, które mogą być pobierane za: pkt 2 – przeprawy promowe, pkt 3 – przejazdy pojazdów samochodowych, które mają gabaryty i ciężar przekraczający dopuszczalne normy, oraz pkt 4 – parkowanie pojazdów samochodowych na drogach.

Art. 40a mówi, że w tym zakresie opłaty oraz kary określane za naruszenie, stanowią dochody środka specjalnego zarządów dróg i przeznaczone są na utrzymanie dróg. Skreśliliśmy art. 29, który mówił o zjazdach z drogi, zakładając, że nie można za to pobierać odrębnych opłat. Logika nakładania tych opłat jest taka, że zgodnie z ustawą nowelizującą opłaty, które pochodzą z koncesji i z użytkowania dróg, stanowią dochody Ośrodka Specjalnego Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych i są przeznaczone na budowę, modernizację oraz utrzymanie autostrad i dróg ekspresowych.

Ale ust. 3 jest jak gdyby *lex specialis*, bo mówi, że w przypadku koncesjonowania budowy opłaty stanowią dochód podmiotów gospodarczych, posiadających koncesje. My określamy to w sposób bardziej czytelny prawnie. Ponieważ w tym artykule mówi się również, że źródłem dochodów podmiotów gospodarczych są opłaty pochodzące z opłat za koncesje, skreśliliśmy ten zapis, traktując go jako wynik przeoczenia. Właśnie te podmioty nie pobierają opłat za koncesje, one je uiszczają. Chodziło natomiast o powtórzenie, że normalnie drogi utrzymuje Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych z dochodów z dróg, ale w przypadku koncesjonowania budowy i eksploatacji autostrad opłaty stanowią dochody podmiotów gospodarczych posiadających koncesje.

Następna sprawa, powiedziałabym już trochę innej natury, która towarzyszy art. 2, mianowicie zmianie ustawy o drogach publicznych. Dotyczy ustawy o planowaniu przestrzennym.

Sejm do art. 43 dodał art. 43a, który mówi o tym, że decyzja o ustaleniu lokalizacji dla autostrad i dróg ekspresowych traci ważność po upływie pięciu lat od dnia jej wydania.

Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych twierdziła, że nie ma potrzeby określania osobnego przepisu. Mówi on o tym, co zawiera decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji; że są linie rozgraniczające teren inwestycji, warunki techniczne realizacji inwestycji, warunki wymagające z potrzeb ochrony środowiska, wymagania dotyczące ochrony interesów osób trzecich itd. Jest przed nim ust. 3, który mówi w ten sposób: „Decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji traci ważność, jeżeli inwestor nie uzyskał prawa do gruntu, lub je utracił albo w terminie określonym w tej decyzji, lecz nie dłuższym niż trzy lata, nie wystąpił o pozwolenie na budowę”.

Uważamy, że ten przepis, dotyczący czasu ważności decyzji o ustaleniu lokalizacji, powinien być również w przepisie art. 43, niekoniecznie 43a. Proponujemy takie brzmienie: „w przypadku autostrad i dróg ekspresowych termin określony w ust. 3 wynosi lat 5”.

To jest poprawka, jak gdyby natury legislacyjnej, bo dotyczy terminu. Chodzi o terminologię prawną, bo nie mogą być różne sformułowania natury prawnej w zależności od rodzaju inwestycji. Sens jest ten sam, tylko jest to bardziej logiczne.

Ustawa o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości. To, co mówiłam, że zbliżamy się, oprócz samego problemu, czy koncesjonować autostrady i drogi ekspresowe, do drugiego problemu, a mianowicie, jak uregulować sprawę wywłaszczenia w przypadku autostrad i dróg ekspresowych. Chodzi o zmiany w zakresie art. 49 ustawy z 29 kwietnia 1985 roku o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości.

Do tej pory ust. 3 brzmiał w ten sposób: „Wszczęcie postępowania wywłaszczeniowego może nastąpić po bezskutecznym upływie terminu, jaki rejonowy organ rządowej administracji ogólnej wyznaczy na piśmie właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości, do zawarcia umowy, o którym mowa w ust. 1...”. To znaczy do nabycia w drodze umowy zbycia dobrowolnego „...i termin ten nie może być krótszy niż 3 miesiące”. Czyli co najmniej 3 miesiące musi ten organ wyznaczyć właścicielowi, powiedzieć do właściciela: Masz co najmniej 3 miesiące, ale możesz mieć co najmniej rok, 2 lata na to, żeby ustalić warunki zbycia tego terenu, bo on jest potrzebny na inwestycję zwaną autostradą.

Sejm wprowadził następujący zapis: „Wszczęcie postępowania wywłaszczeniowego może na-

(senator A. Bogucka-Skowrońska)

stąpić po bezskutecznym upływie trzymiesięcznego terminu, który rejonowy organ rządowej administracji ogólnej wyznaczy na piśmie właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości do zawarcia umowy, o której mowa w ust. 1”.

Powoduje to, jakby zobowiązanie organu rządowej administracji, który wyznaczy 3 miesiące. Tam termin nie krótszy niż 3 miesiące, a może dłuższy, tu mają wyznaczyć 3 miesiące. Jest tylko określone, że wszczęcie nie musi nastąpić, tylko może, w zależności od potrzeby.

Stwierdziliśmy, że jeżeli istnieje potrzeba usprawnienia procesu wywłaszczania nieruchomości, żeby wprowadzić tutaj następującą poprawkę, w przypadku autostrad. Mianowicie zostawić ust. 3 w brzmieniu, jak do tej pory w ustawie nowelizowanej. To znaczy, że termin nie może być krótszy niż 3 miesiące, jeśli chodzi o inne grunty, bo Sejm, chcąc usprawnić wywłaszczanie autostrad, zmienił całą ustawę i to wszczęcie w stosunku do wszelkiego typu wywłaszczeń.

Uważamy, że nie ma takiej potrzeby, bo przecież intencją Sejmu było tylko usprawnienie wywłaszczeń w stosunku do gruntu potrzebnego na autostrady. Stwierdziliśmy więc, żeby ten ust. 3 pozostał taki, jaki był w ustawie. Wprowadzić natomiast należy ust. 4, który by się różnił od zaproponowanej przez Sejm nowelizacji: „Wszczęcie postępowania wywłaszczeniowego na cel budowy autostrad i dróg ekspresowych następuje po bezskutecznym upływie trzymiesięcznego okresu”. Następuje, bo jeżeli w ogóle wyznacza się taki przepis, jeżeli taka decyzja będzie, to należy ją realizować. Jeżeli zaś takiej decyzji nie będzie, to dlaczego ograniczać prawo, które jest prawem szerszym dla innych właścicieli niż dla właścicieli gruntów, które są położone pod autostradami? Rozumiemy jak gdyby podłoże tego przepisu. Chodzi o pewną sprawność, o szybkość, która by zapobiegła spekulacjami gruntów przyległych do autostrady.

Powtarzam argumenty, które są podawane przez osoby, które się na co dzień tym zajmują. Ewentualne pytania w zakresie argumentów, które mają charakter typowo merytoryczny, pozaprawny, proszę, by nie były kierowane do mnie.

Jeżeli przyjmujemy, że takie argumenty istnieją, a przyjmujemy, że istnieją, bo są wręcz podnoszone, jeżeli Sejm przyjmuje, że taka intencja jest, to my tylko prawnie sprowadzamy intencję do określonego brzmienia przepisu. I taki przepis, w takim sformułowaniu, naszym zdaniem, powinien być, żeby pozostawić tryb postępowania wywłaszczeniowego nie zmieniony we wszystkich innych sprawach. Jeżeli chodzi o szybkość, niejako również zobowiązać do

wszczęcia tego postępowania, jeśli wyznacza się ten obligatoryjny trzymiesięczny termin właścicielowi. To jest sprawa wywłaszczeń.

Następna grupa tematyczna, to odniesienie się do ustawy o działalności gospodarczej, która w ogóle wprowadza, jako takie, koncesjonowanie. Tutaj Sejm wprowadził zmianę w art. 11 ust. 1 pkt 7, która dotyczy zakresu przedmiotowego i który podlega koncesjonowaniu. Mówi się tu w ten sposób, że uzyskania koncesji wymaga podjęcie działalności gospodarczej. Podaje się tutaj szereg zakresów: poszukiwania, rozpoznania złóż kopalnych, wód podziemnych, przetwórstwa i obrotu metalami szlachetnymi, żelaznymi, nieżelaznymi, wytwarzania materiałów wybuchowych i ich obrotu, w końcu, w pkt 7, transportu. I Sejm wprowadza tutaj pkt 7a – budowa i eksploatacja autostrad i dróg ekspresowych oraz lokalizowanych przy nich miejsc obsługi podróży, pojazdów i przesyłek. My proponujemy, żeby zamiast spójnika „i” był przecinek po słowie „budowy”, a zamiast słowa „oraz” – „lub”.

I na tym polega zmiana. Natomiast uważamy jeszcze, że należy dodać w tymże samym art. 11 ust. 5, to jest ostatnia poprawka Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, że zasady udzielania koncesji, o których mowa w ust. 1 pkt 7a, określają przepisy ustawy o drogach publicznych. Byłoby to wskazówką dla każdego, kto wie, że jest to działalność gospodarcza podlegająca koncesjonowaniu, gdzie ma szukać przepisu w tej ustawie o działalności gospodarczej, jeżeli chodzi o taką specyficzną koncesję jak budowa lub eksploatacja autostrad i dróg ekspresowych, że zasady udzielania tej koncesji znajdują się w innej ustawie. To służyłoby czytelności aktów ustawodawczych. Nie ma w tym żadnej zmiany prawnej, merytorycznej.

Ta poprawka wyczerpuje zestaw poprawek Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, o których przyjęcie wnoszę w imieniu komisji.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo pani senator.
Słucham, proszę bardzo...

Senator Ryszard Bender:

Chciałem panią senator sprawozdawcę zapytać, jaki jest stosunek komisji do art. 17, to jest na drugiej stronie, gdzie jest mowa o zwolnionych od opłat przejazdów samochodowych policji, Urzędu Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej. A dlaczego Ochotniczej Straży Pożarnej nie ma? Ona – jak wieść niesie – jest liczniejsza. Chyba tutaj powinna być.

I druga sprawa. Czy komisja wyłuszczy, co znaczy „kolumna pojazdów” w rozumieniu przepisów prawa o ruchu drogowym? Bo to można

(senator R. Bender)

różnie rozumieć – kolumna pojazdów orszaku weselnego czy też taboru cygańskiego albo jeszcze inaczej. Dziękuję.

Marszałek August Chelkowski:

Proszę bardzo.

**Senator
Anna Bogucka-Skowrońska:**

To już nie jest materia prawna, tylko merytoryczna. Myślę, że jeżeli taka poprawka zostanie przez pana senatora zgłoszona, to ją rozważymy.

Myśmy po prostu uznali, że nie wymaga to zmiany. Proszę nie wymagać ode mnie myślenia na temat, którego nie rozważaliśmy. Nie mogę się wypowiadać w imieniu komisji, skoro...

(Senator Ryszard Bender: To kto się będzie wypowiadał, jak nie pani senator?)

Ale może *ad vocem* zabrać głos pan senator Bohdanowicz.

Marszałek August Chelkowski:

Proszę bardzo, pan senator.

Senator Waldemar Bohdanowicz:

Jeśli można. Panie Marszałku, Pani Senator, akurat te sprawy są we wniosku Komisji Gospodarki Narodowej, więc chciałbym uspokoić pana senatora Bendera, że będą wyjaśnione. Dziękuję bardzo.

Marszałek August Chelkowski:

Czy są jeszcze inne pytania do pani senator sprawozdawcy?

Jeśli nie ma, dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę wniosku mniejszości Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Rejniewicza.

(Senator Marian Rejniewicz: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku, rezygnuję ze swojego wystąpienia).

Marszałek August Chelkowski:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

W takim razie proszę pana senatora Janusza Mazurka, sprawozdawcę mniejszości komisji.

Senator Janusz Mazurek:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wniosek mniejszości, który chcę państwu przedstawić, zawarty jest w druku Komisji In-

icjatyw i Prac Ustawodawczych w punkcie oznaczonym rzymską dwójką: „W art. 1 pkt 4: – w art. 16a pkt 3 skreśla się”. Nie wiem, czy państwo już znaleźli to sformułowanie. Jeśli tak, to pokrótce przedstawię kwestię.

Jest krótka, nie będę państwu dużo czasu zajmować. Ustawa sejmowa przewiduje mianowicie dodanie punktu oznaczonego 1a zatytułowanego „Budowa autostrad i dróg ekspresowych”. W art. 16a przewiduje się, że zadania w zakresie budowy i eksploatacji autostrad i dróg ekspresowych mogą być realizowane w trojaki sposób.

Po pierwsze – na zasadach ogólnych, określonych w ustawie. „Określonych” powinno być, a nie „określanych”.

Po drugie – na zasadach szczególnych, określonych w niniejszym rozdziale, to znaczy na zasadzie wydawania koncesji.

I po trzecie – na zasadach określonych w odrębnych ustawach regulujących realizację konkretnych zadań.

Mniejszość komisji proponuje właśnie skreślenie tego pktu 3, powtarzam – na zasadach określonych w odrębnych ustawach regulujących realizację konkretnych zadań. Mniejszość proponuje skreślenie tego sformułowania, bo na prawdę nie wiadomo, o co tutaj chodzi.

Dyskutowaliśmy o tym w komisji. Padły różne domysły, że na przykład chodzić może o jakąś konkretną autostradę, co do której musi być odrębna regulacja prawna. Trudno się zgodzić z argumentacją, że dla jakiejś autostrady musi być odrębna regulacja. A więc nie o to chodzi.

Padły też interpretacje, że chodzi o odrębne ustawy, które są związane z budową autostrad, aczkolwiek nie dotyczą może bezpośrednio budowy autostrad, na przykład ustawa o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości.

Ale tego typu argumentacja też nie jest uzasadniona, zdaniem mniejszości, bowiem zapis mówi o odrębnych ustawach regulujących realizację konkretnych zadań. A więc tutaj nie chodzi o konkretne zadanie w rozumieniu trybu wywłaszczania, ale o jakieś konkretne zadanie, nie wiadomo, jakie.

W związku z tym mniejszość proponuje wykreślenie tego. Chodzi przede wszystkim o jakość i jasność prawa. I ten zapis jest właśnie naruszeniem zarówno jakości prawa, jak też jego jasności. Dziękuję.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi. Czy ktoś z pań i panów senatorów ma krótkie pytania do pana senatora sprawozdawcy?

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Rolnictwa, pana senatora Sylwestra Gajewskiego.

Senator Sylwester Gajewski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Senacka Komisja Rolnictwa podjęła jednomyślną uchwałę proponującą Senatowi zgłoszenie poprawki do art. 3 ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw. To jest do przepisu zmieniającego ustawę o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości.

Jest to jedna z kilku ustaw, których nowelizacja musi być dokonana w następstwie zmiany ustawy o drogach publicznych. Budowa, a zwłaszcza eksploatacja autostrad, stwarza nową jakościowo sytuację dla właścicieli nieruchomości rolnych położonych w ich bezpośrednim sąsiedztwie, wynikającą z intensyfikacji zanieczyszczeń gleb i powietrza wskutek ruchu drogowego. Należy przy tym pamiętać o rodzaju paliwa i stanie technicznym pojazdów, przy uwzględnieniu intensywności ruchu. Było to sygnalizowane w dyskusji na forum sejmowym przy uchwalaniu wymienionej ustawy. Oznaczać to będzie już w niedalekiej przyszłości potrzebę, jeśli nie konieczność, zmiany charakteru użytkowania gruntów rolnych położonych w pobliżu dróg, polegającej na zmianie rodzaju upraw, a nawet zaniechania ich rolnej eksploatacji.

Wprawdzie zmieniana ustawa o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości w art. 47 ust. 3 daje właścicielowi wywłaszczonej części nieruchomości możliwość żądania wywłaszczenia całej nieruchomości, jeśli w wyniku wywłaszczenia pozostała część nie nadawałaby się do racjonalnego wykorzystania na dotychczasowe cele, jednakże przepis ten nie ma zastosowania w przypadkach konieczności zmiany charakteru uprawy, bowiem nieruchomości, na których zmienia się rodzaj produkcji rolnej, mogą nadal być racjonalnie wykorzystane. Niestety, może to oznaczać kosztowną zmianę profilu gospodarstwa, pogorszenie rentowności produkcji. Uzasadnia to potrzebę zgłaszania i przyjęcia zaproponowanej Wysokiemu Senatowi poprawki.

W art. 47 dodaje się nowy ust. 4: „Na żądanie właściciela nieruchomości rolnej wywłaszczeniem obejmuje się większą część nieruchomości niż część niezbędną na cele określone w art. 46 ust. 2 lub całą nieruchomość, jeżeli na pozostałej części nieruchomości ze względu na zanieczyszczenia gleby i powietrza wskutek ruchu na drogach należy wprowadzić ograniczenia w rodzaju produkcji rolnej na podstawie orzeczenia właściwego organu państwowego”.

Przyjęcie tej poprawki będzie wyrazem troski przede wszystkim o zdrowie konsumentów, w mniejszym zaś stopniu o zmniejszenie uciążliwości wywłaszczenia części gospodarstwa pod budowę autostrad. Dziękuję za uwagę.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję panu senatorowi. Czy ktoś z pań i panów senatorów ma krótkie pytania do pana senatora sprawozdawcy? Nie ma.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Waldemara Bohdanowicza.

Senator Waldemar Bohdanowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Z upoważnienia Komisji Gospodarki Narodowej pragnę poinformować Wysoki Senat, iż po szczegółowej debacie, w której wysłuchaliśmy wyjaśnień przedstawicieli Ministerstwa Transportu oraz Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, dotyczących omawianej ustawy, komisja proponuje wprowadzenie następujących poprawek do uchwalonej przez Sejm ustawy z 19 lutego 1993 r. o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Poprawki zawarte są w druku nr 161C.

W art. 1 pkt 1, po wyrazach „w art. 4” dodaje się wyrazy „ust. 1”. Poprawka jest koniecznym formalnym uzupełnieniem przeoczenia Sejmu. Jest identyczna z poprawką zgłoszoną przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Poprawka druga – w art. 13 podpunkt „a”: w ust. 3 pkt 1 po wyrazach „policji” dodaje się wyrazy „Sił Zbrojnych” i podpunkt „b”: skreśla się wyraz „państwowej”. W art. 13 ust. 3 pkt 1 wymienione są zwolnione od opłat przejazdu pojazdów policji, Urzędu Ochrony Państwa i tak dalej, bez uwzględnienia pojazdów wojskowych. Wprawdzie w tym samym punkcie wymieniona jest kolumna pojazdów, w rozumieniu przepisów prawa o ruchu drogowym, i może ona obejmować pojazdy sił zbrojnych, to przecież zapis ten nie obejmuje pojedynczych pojazdów lub kilku, nie tworzących kolumny. Kolumna, odpowiadam na zapytanie pana senatora Bendera, jest to szereg pojazdów jadących jeden za drugim w określonych odstępach, prowadzonych i zamykanych przez specjalne pojazdy z sygnalizacją ściśle określoną, i czerwoną i granatową.

Proponowane przez komisję skreślenie wyrazu „państwowej” przed słowami „straży pożarnej” powoduje rozszerzenie kategorii przejazdów samochodów zwolnionych od opłat o pojazdy ochotniczej straży pożarnej, co jest logicznym rozwinięciem zapisu.

Poprawka trzecia – w pkt 7 w art. 40 a w ust. 1 skreśla się wyrazy: „i w art. 29 ust. 2”, a w ust. 3 skreśla się: „i art. 16c ust. 6”. Powoływanie się w art. 29 ust. 2 jest błędem, gdyż zapis dotyczy „wykonania lub przebudowy”. Cytuję art. 9: „Wykonanie lub przebudowa zjazdu z drogi do pól uprawnych i zabudowań należy,” i podpunkt drugi: „w pozosta-

(senator W. Bohdanowicz)

łych wypadkach do właściciela lub użytkownika gruntów przyległych do drogi po uzyskaniu zgody zarządu drogi”.

W opinii Komisji Gospodarki Narodowej nie jest więc to zapis dotyczący źródeł opłat przeznaczonych na utrzymanie dróg. Wniosek o skreślenie w ust. 3 art. 40a wyrazów: „i w art. 16c ust. 6” wynika z faktu, iż opłaty za udzielenie koncesji na budowę i eksploatację miejsca obsługi podróżnych i pojazdów, przesyłek, zlokalizowanego przy autostradzie lub drodze ekspresowej, które zgodnie z zapisem art. 40a ust. 2 mają stanowić dochody Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych i przeznaczona na budowę, modernizację i utrzymanie autostrad i dróg ekspresowych, nie mogą być źródłem dochodów podmiotów gospodarczych, posiadających koncesje.

Poprawka oznaczona rzymską dwójką: „Art. 3 skreśla się”. Jest to wniosek Komisji Gospodarki Narodowej. Otóż komisja uznała, iż znowelizowany zapis, art. 49 ust. 3 ustawy z 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości nie wnosi żadnych istotnych zmian do obecnie obowiązującego przepisu.

Są to wszystkie poprawki, proponowane przez Komisję Gospodarki Narodowej. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi. Proszę państwa, ponad trzy godziny już tutaj jesteśmy, proponuję godzinną przerwę. O godzinie 19.00 kontynuowalibyśmy dyskusję i ewentualnie – bo i tak do komisji prawdopodobnie będą musiały wrócić wnioski z komisji i indywidualne, aby można było opracować jednolity tekst – jeszcze może opracowalibyśmy przynajmniej stanowisko Senatu w sprawie uchwały dotyczącej... Tak, żeby jutro można było skończyć, bo jeżeli nie będziemy dzisiaj kontynuowali, możemy jutro nie zdążyć wszystkiego zrobić.

(Senator Waldemar Bohdanowicz: Mam wniosek formalny, jeśli można.)

Proszę.

Senator Waldemar Bohdanowicz:

Panie Marszałku! Na sali znajduje się mniej niż połowa...

Marszałek August Chelkowski:

Ale oni są w gmachu. Dziękuję bardzo. Nie ma obawy... Ogłaszam przerwę do godziny 19 minut 10. Godzinę, dobrze?

(Przerwa w obradach od godziny 18 minut 09 do godziny 19 minut 10)

Marszałek August Chelkowski:

Proszę panie i panów senatorów o zajmowanie miejsc. Kontynuujemy obrady.

Otwieram debatę.

Przypominam, że zgodnie z art. 40 ust. 2 Regulaminu Senatu senatorowie, którzy zamierzają wziąć udział w dyskusji, zapisują się do głosu u prowadzącego listę mówców senatora sekretarza, natomiast wnioski o charakterze legislacyjnym składają na piśmie. Przypominam ponadto, że zgodnie z art. 42 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu, przemówienie senatora w debacie nie może trwać dłużej niż 10 minut, a w debacie nad daną sprawą senator może zabierać głos tylko dwa razy. Powtórne przemówienie senatora w tej samej sprawie nie może trwać dłużej niż 5 minut.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Tadeusza Brzozowskiego, następny będzie pan senator Adam Skupiński.

Senator Tadeusz Brzozowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Senatorowie sprawozdawcy skoncentrowali się na sprawach techniczno-organizacyjnych związanych z materią tej ustawy. Ja natomiast chciałbym zwrócić uwagę na problem bardzo istotny w najbliższym okresie z punktu widzenia budowy i eksploatacji autostrad i dróg ekspresowych.

Budowa i eksploatacja będzie powodowała, oprócz niewątpliwych korzyści, również wiele uciążliwości i dla ludzi, i dla środowiska przyrodniczego. W ustawodawstwie krajów wysoko rozwiniętych problem budowy i eksploatacji dróg szybkiego ruchu w powiązaniu z ochroną środowiska jest załatwiony w sposób kompleksowy. Ponieważ senacka Komisja Ochrony Środowiska nie miała z różnych przyczyn możliwości zajęcia się tym problemem, moje uwagi będą miały charakter luźny i nie będą prowadziły do konkretnego wniosku. Chcę zwrócić uwagę, że te problemy istnieją i w najbliższym czasie trzeba będzie je rozstrzygnąć.

Otóż budowa autostrad spowoduje przemieszczenia ogromnych ilości różnego typu gruntów, kruszywa. Nastąpi naruszenie budowy hydrogeologicznej. Wystąpi problem budowy przejść dla zwierząt kopytnych. Wiemy, że one się przemieszczają. Na Zachodzie jest to rozstrzygnięte, u nas natomiast w aktach prawnych, z którymi małem do czynienia, czegoś takiego nie ma. To nas czeka. Z kolei jeśli chodzi o zabezpieczenie dróg szybkiego ruchu przed wtargnięciem zwierząt drobnych, np. płazów, żab, jeży itd. Z jednej strony niszczymy te zwierzęta, i to masowo, z drugiej jest to ogromne niebezpieczeństwo przy szybko poruszających się pojazdach.

(senator T. Brzozowski)

Następna rzecz to hałas, czyli sprawa odizolowania mieszkańców, czy też większych kompleksów leśnych, od wzmożonego hałasu związanego z szybkim ruchem.

Następna sprawa związana jest z wytyczaniem trasy przyszłych dróg, a więc także z usuwaniem lasu, zadrzewień. Na jakich zasadach to przeprowadzać? Na wstępie wspomniałem, że kilka rozwiązań ze sfery ochrony środowiska już występuje. Na przykład w ustawie z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym jest napisane, że decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji określa m.in. warunki wynikające z potrzeb ochrony środowiska i dóbr kultury. Ale w zasadzie to jest taki pusty zapis i za tym nic konkretnego nie stoi. Sądzę, że w najbliższym czasie będziemy musieli jako parlament zająć się również problemami ochrony środowiska w powiązaniu z budową i eksploatacją autostrad i dróg szybkiego ruchu. Dziękuję. (Oklaski).

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Adama Skupińskiego, następnym mówcą będzie pan senator Andrzej Kaźmierowski.

Senator Adam Skupiński:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Polska znajduje się w środku Europy i przez nasz kraj prowadzą linie komunikacyjne łączące Europę Zachodnią z Europą Wschodnią, jak również kraje skandynawskie z państwami Europy Południowej i Bliskiego Wschodu. W każdym roku następuje coraz większe nasilenie przewozów towarowych i osobowych transportem samochodowym, a zmniejsza się przewóz liniami kolejowymi. Centralne położenie Polski wymaga budowy nowych dróg o wysokim standardzie, a w szczególności budowy kilku autostrad dających szansę ekspresowego samochodowego przewozu towarów na większe odległości.

Przy obecnym bezrobociu w Polsce budowa autostrad powinna być włączona do wielkich robót publicznych. Przy budowie, a następnie utrzymaniu autostrad, może być zatrudnionych około 40 tysięcy osób. Komunikacja drogowa może stać się podstawowym czynnikiem rozwoju gospodarki narodowej i stanowić najefektywniejszą formę stymulacji życia ekonomicznego, przez urządzenie obsługi podróżnych, pojazdów, przesyłek, stacji paliw, moteli.

Budżet państwa nie będzie w stanie w najbliższym czasie sam rozwiązać tego problemu i będzie do tego potrzebna pomoc finansowa przedsięwzięciom zagranicznym. Pomoc ta może być

zminimalizowana przez zaangażowanie kapitału prywatnego znajdującego się w Polsce. Polska jest w stanie, jeżeli chodzi o same roboty, jak również materiały, problem ten rozwiązać we własnym zakresie. Jeżeli korzystanie z autostrad będzie odpłatne, to tysiące osób w Polsce zakupi akcje konsorcjum, które podejmie się realizacji budowy.

Ważnym problemem jest sprawa gruntów przeznaczonych pod budowę autostrad. Może to być częściowa zamiana przez zabezpieczenie zasobów gruntami skarbu państwa, częściowy zakup. I jest również możliwość, aby właściciele gruntów przeznaczonych pod budowę stali się z tego tytułu właścicielami akcji konsorcjum.

Omawiamy dzisiaj stanowisko Senatu wobec ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych i projektu uchwały w sprawie przyspieszenia budowy autostrad. Należy również przedstawić fakt, że drogi nasze w większości są utrzymywane na bardzo niskim poziomie, a obsługa ich w okresie zimy i gołoledzi jest zła i stwarza liczne zagrożenia dla życia ludzkiego. Innym problemem jest to, że nasze drogi są najbardziej niszczone przez ciężkie samochody ciężarowe i ciężarowo-osobowe.

Paradoksem jest, że podatek od środków transportu, zdaniem setek tysięcy użytkowników, jest niesprawiedliwy. Od kilku lat trwa bezowocna dyskusja na ten temat, a konkretnie nic w tej sprawie nie zrobiono. Uzależnienie wysokości podatku od pojemności silnika sprawia, że właściciele samochodów osobowych z silnikiem o dużej pojemności płacą podatek większy niż właściciele samochodów ciężarowych. Jest to paradoks w stosunku do skali niszczenia dróg. Najrealniejszym i najsprawiedliwszym byłby nowy sposób naliczenia tego podatku i wprowadzenia go do ceny paliw. Przy dwóch takich samych samochodach, z których jeden w ciągu roku przejedzie 20 tysięcy km, a drugi 100 tysięcy km, identyczna opłata drogowa dla obu jest niesprawiedliwa. Spaliny samochodów zanieczyszczają powietrze, szczególnie w dużych aglomeracjach. Należy dążyć do zastosowania odpowiednich preferencji dla posiadaczy samochodów wyposażonych w katalizatory spalin. Ta grupa użytkowników powinna płacić mniejszy podatek drogowy, co zachęci innych do stosowania katalizatorów. Będzie to bardzo korzystne dla naszego środowiska naturalnego, którego stopień degradacji osiągnął taki poziom, że będzie potrzeba pracy co najmniej jednego pokolenia, by stało się ono podobne do środowiska wielu państw Europy Zachodniej.

Mam nadzieję, że w 1994 r. zostanie wprowadzony zróżnicowany podatek drogowy, który w sposób rozsądny i sprawiedliwy rozwiąże ten drażliwy problem. Najwyższy czas, by tak się stało. Dziękuję. (Oklaski).

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Kaźmierowskiego, następny będzie pan senator Walerian Piotrowski.

Senator Andrzej Kaźmierowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moja wypowiedź dotyczyć będzie tylko art. 3, to znaczy nowelizacji ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości.

W druku, w materiałach porównawczych, zapisano, jak wygląda art. 49 ust. 3 ustawy nowelizowanej i ustawy nowelizującej, przesłanej nam przez Sejm. Cytuję art. 49 ust. 3: „Wszczęcie postępowania wywłaszczeniowego może nastąpić – określenie fakultatywne – po bezskutecznym upływie terminu, jaki organ rządowej administracji ogólnej wyznaczy na piśmie właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości do zawarcia umowy, o której mowa w ust. 1. Termin ten nie może być krótszy niż 3 miesiące”. Te same 3 miesiące, jako obligatoryjne, ale ze stwierdzeniem fakultatywnym, że wszczęcie postępowania wywłaszczeniowego może nastąpić po bezskutecznym upływie trzymiesięcznego terminu, wyznaczonego itd., zawiera nowela sejmowa. Tak więc i w jednym, i w drugim zapisie termin trzymiesięczny uznany jest za możliwy. Wnioskuje więc z tego, że nie trzeba zmieniać ustawy, by wymusić na urzędnikach państwowych właściwe stosowanie przepisów.

Uważam, że temu właśnie służy, zapisana w druku nr 158C, inicjatywa Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie uchwały o przyspieszeniu budowy autostrad w Polsce, która w pktcie 5 mówi o zapewnieniu trybu przyspieszonej wykonywalności przy wywłaszczaniu gruntów, przeznaczonych pod budowę autostrad. Chodzi o to, żeby kierownicy urzędów rejonowych korzystali z terminu trzymiesięcznego, a nie terminów wydłużonych. Moje zdaniem, i zdanie Komisji Gospodarki Narodowej, którą do tego poglądu przekonałem, spowodowało, że Komisja Gospodarki Narodowej zaproponowała Wysokiej Izbie odrzucenie art. 3 jako zbędnego.

Przystąpię teraz do omówienia pokrótce wniosków innych komisji.

Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych pozostawiła w nie zmienionej formie propozycję Sejmu, która niczego merytorycznego nie wносиła do tej ustawy. I w art. 49 ust. 4, zaproponowała, by wszczęcie postępowania wywłaszczeniowego na cele budowy autostrad i dróg – tu więc już nie fakultatywnie, a obligatoryjnie – następowało po bezskutecznym upływie trzymiesięcznego terminu, który organ rządowej administracji ogólnej wyznacza na piśmie właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości do

zawarcia umowy, o której mowa w ust. 1. W świetle tego co powiedziałem poprzednio, uważam, że od tego zapisu również moglibyśmy odstąpić.

Teraz przejdę do wniosku Komisji Rolnictwa.

Wysoka Izbo! Komisja Rolnictwa proponuje w art. 47 dodanie nowego ust. 4 w brzmieniu: „Na żądanie właściciela nieruchomości rolnej, wywłaszczeniem obejmuje się większą część nieruchomości niż część niezbędna na cele określone w art. 46 ust. 2 lub całą nieruchomość, jeśli na pozostałej części nieruchomości ze względu na zanieczyszczenia gleby i powietrza wskutek ruchu na drogach publicznych należy wprowadzić ograniczenia w rodzaju produkcji rolnej, na podstawie orzeczenia właściwego organu państwowego”.

Proszę Wysokiej Izby! Moim zdaniem, ten przepis również jest zbędny, gdyż w art. 47 ustawy sejmowej jest następujący zapis uniwersalny, który obejmuje również ten przypadek. Cytuję: „W przypadku, gdy na cele publiczne jest niezbędna część nieruchomości, na żądanie właściciela wywłaszczeniem obejmuje się całą nieruchomość, jeśli w wyniku wywłaszczenia pozostała część nieruchomości nie nadawałaby się do racjonalnego wykorzystywania na dotychczasowe cele”. Art. 47 ustawy nowelizowanej, który przed chwilą przytoczyłem, tę sytuację wyczerpuje. Proszę mi wierzyć, nie ma żadnych powodów do nowelizacji ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości.

Nie będę się odnosił do pktu 2 druku Komisji Rolnictwa, gdyż cytuje ona to, co Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych uznała za stosowne zapisać.

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Zabieram głos w tej sprawie dlatego, że praktycznie przez 11 lat w urzędzie wojewódzkim w Legnicy prowadziłem nadzór nad postępowaniem wywłaszczeniowym i absolutnie nie widzę powodu, by koniunkturalnie zmieniać ustawę.

Chciałem jeszcze odnieść się do pewnego zagadnienia, poruszanego przez Komisję Gospodarki Narodowej. Mówiło się o utrudnieniach z tytułu oporu poszczególnych osób, co może daną inwestycję narazić na opóźnienie. Niestety, art. 67 obowiązującej ustawy wywłaszczeniowej mówi tak: „Rejonowy organ rządowej administracji ogólnej po wszczęciu postępowania, a przed wydaniem decyzji o wywłaszczeniu, może udzielić zezwolenia na niezwłoczne zajęcie nieruchomości, jeśli jest to uzasadnione szczególnymi względami, a zwłoka poważnie zagrażałaby interesowi społecznemu”.

Rozumiem to tak: przysłowiowy Kowalski ma 3 hektary czy 30 arów gruntu na trasie autostrady, upiera się, a dwie nitki tej autostrady, w prawo i w lewo, prawie są gotowe. Wtedy organ administracji rządowej może wydać decyzję przed decyzją o wywłaszczeniu. Prawo nie jest

(senator A. Kaźmierowski)

naruszone i w obecnym kształcie ustawa wyłączeniowa naprawdę zabezpiecza interes inwestora, organu administracji państwowej i konstytucyjny zapis o ochronie własności prywatnej. To tyle, dziękuję bardzo.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Waleriana Piotrowskiego, następny będzie pan senator Waldemar Bohdanowicz.

Senator Walerian Piotrowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pan senator Kaźmierowski mówił o art. 67, który stanowi w tej ustawie podstawę do niezwłocznego zajęcia nieruchomości, mimo nieukończenia postępowania, jeżeli to jest uzasadnione szczególnymi względami społecznymi, a zwłoka zagrażałaby interesowi społecznemu. Taka norma prawna obowiązuje w tej ustawie, ale myślę, że budzi ona wielorakie zastrzeżenia, bo z jednej strony występuje interes społeczny, a z drugiej interes właściciela nieruchomości.

Na tle pańskich wywodów przypomniała mi się sytuacja historyczna, która jest przedstawiana każdemu turyście zwiedzającemu zespół pałacowy w Poczdamie. Chodzi o młyn, który stoi nadal jako symbol niemocy Fryderyka Wielkiego, despotycznego władcy, który musiał ulec prawom młynarza. I myślę, że byłoby niedobrze, gdyby właśnie ten mały rolnik, właściciel trzech hektarów, musiał ulec wielkiemu inwestorowi, mimo niezakończenia postępowania wyłączeniowego. Myślę, że musimy jednak iść taką drogą, by orzeczenia były wykonywane wtedy, gdy staną się już prawomocne.

Nie wszedłem na trybunę, by długo mówić, jednak wystąpienie pana senatora Kaźmierowskiego dało mi asumpt do przypomnienia tego historycznego przykładu praworządności i poszanowania prawa własności w związku z art. 67. To jest jedna sprawa.

Teraz druga. Chciałbym poprzeć wniosek Komisji Gospodarki Narodowej o skreślenie art. 3 i dodatkowo uzasadnić to przepisami kodeksu postępowania administracyjnego. Skąd w ogóle wziął się art. 3? Niewątpliwie z troski o przyspieszenie postępowania oraz z zapisu art. 49, który w ust. 3 stanowi o terminie na pertraktacje nie krótszym niż trzy miesiące. Co znaczy, że może być dłuższy, jeżeli organ tak postanowi. Zgadzam się z panem senatorem Kaźmierowskim, że niejako politycznie można zobowiązać organ prowadzący postępowanie wyłączeniowe do stosowania krótszego terminu, co będzie absolutnie

zgodne z ustawą. I tutaj przechodzę do kodeksu postępowania administracyjnego. W art. 35 stanowi się, że: „organy administracji państwowej obowiązane są załatwiać sprawy bez zbędnej zwłoki”. Drugie postanowienie z art. 35: „niezwłocznie powinny być załatwiane sprawy, które mogą być rozpatrzone na podstawie dowodów przedstawionych przez stronę, łącznie z żądaniem wszczęcia postępowania. Strona wszczynająca postępowanie wyłączeniowe musi mieć wszystkie dowody niezbędne do wszczęcia tego postępowania”. A więc powinna być załatwiona i kwestia lokalizacji, i dokumenty dotyczące niezbędności wyłączenia, dokumenty geodezyjne i własnościowe tego gruntu. Czyli w zasadzie strona musi organowi administracyjnemu przedstawić wszystkie dokumenty, które będą stanowiły podstawę do wydania decyzji.

Z punktu widzenia troski o szybkość postępowania, wprowadzenie art. 3 zupełnie nie jest konieczne, chociaż zawiera on jedną zmianę: ten termin, który nie może być krótszy niż trzy miesiące, przekształca w ogóle w termin trzymiesięczny. Dla budowy autostrad jest to może potrzebne, natomiast nie powinno stać się normą ogólną.

Dlatego jestem za skreśleniem art. 3, także w związku ze stanowiskiem Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, z którym akurat się nie zgadzam co do tego, że przez ten zapis postępowanie wyłączeniowe wszczyna się z mocy prawa, co w ogóle nie może mieć miejsca, gdyż postępowanie wyłączeniowe wszczyna się na wniosek, jak każde zresztą postępowanie administracyjne. Ono nie może nastąpić samoczynnie, ponieważ musi być złożony wniosek, o czym stanowi art. 61 §1 kodeksu postępowania administracyjnego, który mówi, że postępowanie administracyjne wszczyna się na żądanie strony lub z urzędu. Czyli musi być wniosek strony albo czynność procesowa urzędnika prowadzącego postępowanie.

I jeszcze jedna ważna rzecz. W całym tym postępowaniu musi się przejawiać szczególna inicjatywa strony domagającej się wszczęcia postępowania wyłączeniowego, a jeśli taka jest, to znowu art. 61 §3 mówi nam, że datą wszczęcia postępowania na żądanie strony jest dzień doręczenia żądania organowi administracji państwowej. Strona dochodząca wyłączenia musi zatem dbać o to, by termin wyznaczony na pertraktacje nie był dłuższy niż trzy miesiące. O to powinna starać się również strona rządowa, zainteresowana budową autostrad. Strona domagająca się wyłączenia musi pilnować terminu i następnego dnia po jego upływie zgłaszać wniosek o wszczęcie postępowania.

Wydaje mi się zatem, że nie ma podstawy do zgłaszania wniosku o zmianę art. 49 ust. 3, że ten art. 3 ustawy sejmowej bez szkody dla sprawy może być skreślony.

(senator W. Piotrowski)

I jeszcze jedna uwaga. Pan senator Kaźmierowski zwrócił uwagę na art. 47, na potrzebę rozstrzygnięcia tej sprawy. Prosiłbym kolegów z Komisji Rolnictwa o rozważenie, czy nie postulują oni trochę gorszego rozwiązania, ponieważ mówią o tym, że na żądanie właściciela może być wywłaszczona większa część nieruchomości, ale dopiero wtedy gdy na pozostałej części, ze względu na zanieczyszczenia gleby i powietrza wskutek ruchu na drogach publicznych, należy wprowadzić ograniczenie w rodzaju produkcji rolnej na podstawie orzeczenia właściwego organu państwowego. Taki zapis sugerowałby następujący tryb postępowania: najpierw musi nastąpić zanieczyszczenie, orzeczenie organu państwowego, a dopiero dodatkowo mogłoby nastąpić dalsze odszkodowanie. Tutaj natomiast, w art. 47, mówi się o dającym się wcześniej ustalić braku podstaw do racjonalnego wykorzystania gleby na dotychczasowe cele. Wtedy nie trzeba orzeczenia organu, nie trzeba stwierdzać zatrucia gleb, tylko można przyjąć na podstawie doświadczenia, że to będzie w tym zakresie następowało.

Myślę, że art. 47 ust. 3 zabezpieczył te interesy, o które dbała Komisja Rolnictwa. Dziękuję za uwagę.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Bohdanowicza, następnym będzie pan senator Pankanin.

Senator Waldemar Bohdanowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym się skoncentrować na dwóch sprawach, a przyczyną tego jest propozycja poprawki zgłoszona przez Komisję Rolnictwa. W zasadzie problem dotyczy ochrony środowiska, jak również lokalizacji nieruchomości obok czy na trasie biegnących autostrad.

Nie ma co ukrywać, że w zarządzeniu ministra ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa z dnia 23 kwietnia 1990 r. zostały określone warunki charakteryzujące inwestycje szczególnie szkodliwe dla środowiska i zdrowia ludzi. Wzięto pod uwagę emisję zanieczyszczeń w powietrzu, zanieczyszczenia i naruszanie powierzchni ziemi, łącznie z glebą, zmianę przeznaczenia gruntów rolnych czy leśnych na obszarach większych od jakiejś określonej powierzchni, natężenie hałasu w środowisku, przekraczające, mimo zastosowania rozwiązań technicznych, wielkości określone w odrębnych przepisach. Za inwestycje szczególnie szkodliwe dla środowiska i zdrowia ludzi zarządzenie to uznaje

także autostrady i drogi szybkiego ruchu. I nie ma co robić z tego tajemnicy.

Chciałbym natomiast zwrócić uwagę na fakt, iż to zarządzenie pochodzi z 1990 r. i że opierało się ono na jeszcze starszych rozwiązaniach technicznych. Rozwiązania, jakie zastosowano na Zachodzie, np. określona konstrukcja silnika samochodów ciężarowych, bariery przeciwhałasowe, spowodowały, iż autostrada jest mniej uciążliwa niż normalna droga. Przy poprzedniej okazji, projekcie uchwały, mówiłem o autostradach, o tym, iż budowa takich dróg powoduje zmniejszone zanieczyszczenie powietrza w granicach do 40%. Dzisiaj na przykład we Włoszech budowane są tak zwane autostrady ekologiczne, to znaczy znaczna ich część biegnie jak wiadukt, nie łamie układów hydrogeologicznych itd.

My, startując dzisiaj z programem budowy autostrad, nie możemy tego gwarantować z bardzo prostych powodów: nie mamy pieniędzy na taką budowę. Możemy powiedzieć, że tym, co nas różni od Włoch, jest między innymi w niewielkim stopniu zróżnicowana rzeźba terenu. I to pozwala na minimalizację kosztów.

Druga sprawa, o jakiej chciałem powiedzieć, dotyczy tego, co z troską porusza Komisja Rolnictwa, mianowicie wywłaszczania nieruchomości większych od tych części, które bezpośrednio podlegają zabudowie pod autostrady.

Chcę tutaj nawiązać do ustawy o drogach publicznych z dnia 21 marca 1985 r. A więc też ustawy starej, która w art. 43 ust. 1 mówi, w jakich odległościach od tras, autostrady, drogi ekspresowej, powinny być lokowane budynki. I tak, na terenie zabudowy miast i wsi przy autostradzie – minimum 30 metrów, poza terenem zabudowy – minimum 50 metrów.

Myślę, że delegacja, jaką otrzymuje zgodnie z ustawą sejmową z 19 lutego minister transportu w art. 5 mówiącym, że „minister transportu i gospodarki morskiej ogłosi w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej jednolity tekst ustawy o drogach publicznych, z uwzględnieniem zmian wynikających z przepisów ogłoszonych przed dniem wydania jednolitego tekstu”, jest także dowodem na to, iż obowiązująca dotychczas ustawa o drogach publicznych jest po prostu „zanieczyszczona” – mówię celowo – „zanieczyszczona” przepisami, które dzisiaj z wielu powodów są już nieaktualne. I ta delegacja ma tę ustawę rozjaśnić.

Myślę też, że warto, i chyba takie prace są prowadzone, pomyśleć o nowej ustawie o drogach publicznych, która w sposób nowoczesny, aktualny technicznie i technologicznie zawierałaby wszystko to, co jest konieczne do sprawnego uruchomienia procesu budowy autostrad.

Natomiast o koniecznej wyobraźni dla takiej inwestycji pozwolę sobie, Panie Marszałku, powiedzieć w drugiej części mojego wystąpienia, która

(senator W. Bohdanowicz)

będzie wiązała się z projektem uchwały Senatu odnośnie do przyspieszenia budowy autostrad. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Poproszę pana senatora Piotra Pankanina. Następnym mówcą będzie pan senator Konstanty Tukalło.

Senator Piotr Pankanin:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pan senator Walerian Piotrowski pozwolił sobie przypomnieć nam jedno z najstarszych praw dotyczących ochrony świętego prawa własności.

Pozwolę sobie powiedzieć o trochę świeższym prawie, mianowicie o prawie ludzi do pracy.

Moje wystąpienie większość z państwa zapewne odczyta jako głęboko demagogiczne. Niemniej nie mogę po kilku rozmowach, które przeprowadziłem ostatnio, nie zabrać głosu i nie powiedzieć tego, co chcę powiedzieć. Otóż jako senator związkowy mam obowiązek przekazać to, co myślą o tej ustawie koledzy ze związku.

Otóż wymieniona ustawa, którą nowelizujemy, wprowadzi odpłatności za przejazdy po autostradach oraz udzieli koncesji podmiotom gospodarczym krajowym i zagranicznym na budowę i eksploatację autostrad. Spowoduje to przekazanie prawie całego ciężaru budowy, zarządzania i korzystania z autostrad, spółkom i osobom fizycznym. Większość tych spółek będą to spółki polskie, ale zlecające swoje prace podmiotom zagranicznym. I osoby, które uzyskają koncesje, będą zatrudniały przede wszystkim firmy zagraniczne, ponieważ w naszym państwie nie wytworzył się jeszcze drogowy rynek wykonawczy.

W swoim czasie powołano u nas około dwieście pięćdziesiąt państwowych przedsiębiorstw drogowych. Powołanie to nastąpiło niezgodnie z przepisami prawa, bez przygotowania odpowiednich uregulowań prawnych. Formalnie przedsiębiorstwa nie mogą pozyskać gruntów w użytkowanie wieczyste ani budynków na własność. Przekazano im często majątek zbędny w drogowych jednostkach zarządzających. W takiej sytuacji nie będą one nigdy konkurencyjne wobec tych przedsiębiorstw, które mogą podjąć się budowy.

Europejski Bank Budowy, Odbudowy i Rozwoju obiecuje, że kredyty jakie spłyną na budowę autostrad będą wymagały jednak zaangażowania własnych środków w granicach od 30 do 50 %. W związku z czym podmioty polskie, mówię o państwowych przedsiębiorstwach drogowych, nie będą miały szans wejścia w tego typu transakcje.

Jest jeszcze jeden aspekt. Otóż jeśli połowa, czy 1/4 pieniędzy, które z kasy państwowej weźmiemy w roku bieżącym na drogi – około 4 biliony złotych – spłynie, żeby zasilić budowę autostrad w naszym kraju, to pozostałych pieniędzy nie wytarczy na utrzymanie tych wszystkich dróg, które w najbliższym czasie, a być może nigdy, nie będą autostradami.

Na utrzymanie dróg państwowych w Polsce potrzeba dużej ilości pieniędzy i środki, które są, wystarczają mniej więcej na utrzymanie około 10 do 20% stanu dróg, które posiadamy. Jeśli odbierzemy sporą część z tych pieniędzy i przeznaczymy na budowę autostrad, to firmy, które mogłyby utrzymywać pozostałe drogi, splajtują. Mam wrażenie, że firmom tym nie dano żadnej szansy, również w dziedzinie ustawowej.

Dotychczasowa ustawa o drogach publicznych weszła w życie w roku 1985 i jej rozwiązania nie odpowiadają już aktualnej sytuacji gospodarczej i politycznej. Struktura przedsiębiorstw przypomina stare czasy, nawet lata pięćdziesiąte. Jest szalenie hierarchiczna, a sposób zarządzania zupełnie nie przystający do zasad wolnego rynku. Rozwiązania przyjęte w tej ustawie uniemożliwiają rozwiązanie spraw drogownictwa ani w zakresie dróg związanych z gminami i samorządem, ani w zakresie dróg państwowych. Oczywiście poza autostradami, jeżeli będą budowane.

Prace nad przygotowaniem rządowego projektu nowej ustawy o drogach publicznych trwają już od ponad dwóch lat i są zaawansowane. Mam nadzieję, że obecny tutaj pan minister Chodakiewicz, być może w swoim wystąpieniu, jeżeli pan marszałek zechce poprosić pana ministra, wyjaśni nam, czy odłożenie pewnych spraw w czasie i przyspieszenie prac nad tą ustawą, nie załatwiłoby całej sprawy kompleksowo.

Poprawki, które państwo dostali, sygnowane moim nazwiskiem, zmieniają zupełnie istotę całej ustawy. I właściwie przewracają jej ideę. Natomiast chciałbym, aby zmusiły państwa do refleksji nad tym, że zapomnienie o kilkudziesięciu tysiącach ludzi związanych z tymi 250 przedsiębiorstwami nie jest czymś dobrym.

W dokumencie, który jeden z moich kolegów senackich dostał od pana ministra Chodkiewicza, mówi się, że przy budowie autostrad będzie zatrudnionych około 24 tysięcy osób w roku 1993, do 43 tysięcy w roku 2007. Mam poważne wątpliwości, czy tak się stanie. Od ludzi, którzy pracują w tych przedsiębiorstwach, wiem, że wprowadzana technologia będzie przede wszystkim wymagała znakomitych maszyn, świetnej elektroniki, dużej klasy specjalistów i bardzo niewielkiej liczby ludzi. Mam nadzieję, że nie zapomnimy o ludziach, którzy stracą przy tej okazji pracę. Dziękuję bardzo.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Konstantego Tukałę. Następnym mówcą będzie pan senator Janusz Mazurek.

Senator Konstanty Tukała:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chcę zwrócić uwagę Wysokiej Izby na zagadnienie zupełnie inne niż dotąd poruszane, pozornie abstrahujące od spraw ekonomicznych.

W naszych opracowaniach statystycznych możemy przeczytać, ilu ludzi ginie w ciągu roku na drogach i ilu jest rannych. Nie ma natomiast żadnych danych, które by mówiły, jakie są skutki trwałego kalectwa. Oprę się więc na danych niemieckich.

Na jednego zabitego w wypadku drogowym w Niemczech przypada: jeden ranny, który wymaga do końca życia pomocy osoby drugiej, dwóch rannych, którzy muszą zmienić zawód i tryb życia, i dwóch rannych, którzy wracają do zawodu wykonywanego przed wypadkiem. 70% wypadków powodujących zgony i kalectwo zdarza się na drogach dwukierunkowych, a we Francji szczególnie niebezpieczne są *routes nationales*, drogi trójpassmowe, gdzie jezdnie nie są podzielone. Kiedy w Szwajcarii wybudowano autostradę łączącą Niemcy z Włochami przez Lozanę i Sion, w okolicznych, położonych wzdłuż autostrady szpitalach liczba rannych spadła już w pierwszym roku o 25%. Są to dane zaczerpnięte z zestawień obcych.

Inwalidztwa, zgonów nie można przeliczyć na pieniądze, ponieważ straty materialne są rozłożone na dziesiątki lat, a nieszczęście ludzkie nie ma wymiernej wartości materialnej. Uważam, że w szeroko pojętym interesie społecznym konieczne jest poparcie idei budowy autostrad. Jest ona uzasadniona w aspekcie polityki dotyczącej zdrowia i walki z kalectwem. Przyniesie to w ciągu lat bardzo wymierny efekt materialny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*).

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Mazurka, następnym mówcą będzie pan senator Bohdanowicz po raz drugi, w skróconym czasie.

Senator Janusz Mazurek:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dyskusja, jak mi się wydaje, jest zdominowana koniecznością utworzenia podstaw prawnych szybkiego wdrażania programu budowy autostrad. Niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę

na pewne kwestie, które mogą się okazać zagrożeniem dla realizacji tegoż programu. Kwestie przede wszystkim natury legislacyjnej.

Otóż podstawowa wada omawianej regulacji polega, moim zdaniem, na tym, że nie mamy przed sobą kompleksowego opracowania dotyczącego ustawy o drogach publicznych, tylko pewien fragment. Fragment, który jest włączany do ustawy o drogach publicznych. Sama ustawa jest z gruntu przestarzała i trwają prace nad opracowaniem nowej ustawy o drogach publicznych. Moim zdaniem, bardzo źle się stało, że w tej chwili nie omawiamy nowej ustawy o drogach publicznych, tylko zajmujemy się fragmentem tego zjawiska. Dlatego musimy się liczyć z tym, że mogą wystąpić w przyszłości, i to bliskiej, wątpliwości przy interpretacji konkretnych przepisów. Może się okazać, że przepisy zawarte w jednej ustawie są niespójne.

Wynika to chociażby z art. 16a ustawy w wersji proponowanej, który przewiduje, że zadania w zakresie budowy i eksploatacji autostrad i dróg ekspresowych mogą być realizowane: po pierwsze, na zasadach ogólnych, określonych w ustawie, po drugie – na zasadach szczególnych, określonych w niniejszym rozdziale. A po trzecie, to, co mam nadzieję, że Wysoka Izba skreśli, więc tego punktu nie cytuję. Chodzi o to, że mamy do czynienia z dwutorowością regulacji między innymi w zakresie budowy i eksploatacji autostrad i dróg ekspresowych. W związku z tym budowa autostrad może być regulowana różnym systemem prawnym, co jest moim zdaniem trochę sprzeczne. Wyprzedzam w czasie następny punkt uchwały w sprawie budowy autostrad, z zamiarem stworzenia, jak głosi projekt uchwały, spójnego systemu prawnego, nie zmienianego w trakcie realizacji budowy autostrad. Mogą nastąpić zwłaszcza kolizje kompetencji między instytucją, która zajmuje się budową i eksploatacją autostrady, a zarządami dróg. Właśnie w zakresie budowy, eksploatacji będą miały uprawnienia instytucje czy spółki, które są przewidziane w art. 16a, jak też i inne instytucje, zwłaszcza zarządy dróg, co wynika przede wszystkim z art. 23 ustawy o drogach publicznych, gdzie wyraźnie mówi się, że budowa, modernizacja, utrzymanie i ochrona autostrad czy dróg krajowych należy to dyrekcji okręgowych dróg publicznych.

Zwracam więc uwagę na pewną niedoskonałość ustawy i jeszcze raz podkreślam, że niedobrze się stało, że mamy do czynienia z fragmentarycznym uregulowaniem tak ważnej kwestii. Ta niespójność uregulowania, niejasność wynika również z tego, że projektodawcy ustawy nie dali definicji eksploatacji autostrady. Istnieje określenie zarządzania drogą. Czym się różni zarządzanie drogą od eksploatacji? Kto inny będzie na ogół zarządzał drogą, a kto inny będzie ją eksplo-

(senator J. Mazurek)

atował. Brak tutaj jasnego odróżnienia. To tyle uwag natury ogólnej.

Jeśli chodzi o pewne kwestie szczegółowe, to jak najbardziej opowiadam się za propozycją Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, by utrzymać uprawnienia gminy w zakresie pobierania opłat za parkowanie pojazdów. Tę sprawę wyjaśniała pani senator sprawozdawca, ale jeszcze raz wyraźnie podkreślę, że jeżeli chodzi o art. 13, to zapomniano o dotychczasowych uprawnieniach gmin w zakresie pobierania opłat za parkowanie pojazdów.

Propozycja Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych zmierza – to chciałbym wyraźnie podkreślić – w kierunku utrzymania dotychczasowych uprawnień. Nie jest to jakaś nowa regulacja, chodzi tylko i wyłącznie o utrzymanie dotychczasowych uprawnień gmin w tym zakresie. Dlatego apelowałbym o poparcie tej poprawki. Aktualnie opłaty pobierają gminy. Gdybyśmy pozbawili je prawa pobierania tych opłat, powstałaby dla nich sytuacja trudna do rozwiązania. Wiem to, jako radny, o swojej gminie. Zawarliśmy umowy na parkingi, na opłaty; to są skutki cywilnoprawne i nie można nad tym przechodzić do porządku dziennego. Dlatego zwracam uwagę na utrzymanie tego przepisu.

Z innych uwag szczegółowych, nie popieram wniosku Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, dotyczącego art. 16c ust. 4, gdzie proponuje się, żeby udzielanie koncesji było tylko fakultatywnie uzależnione od wyników przetargów. Uważam, że należy utrzymać dotychczasowy zapis ustawy, jak to Sejm przyjął, że musi być przetarg. Byłbym ostrożny z odstępowaniem od zasady obligatoryjności i argumenty za odstępstwem przy ogłaszaniu przetargów mnie osobiście nie przekonują.

Z innych uwag natury szczegółowej, może jeszcze taka uwaga krytyczna w ogóle odnośnie do regulacji. Chodzi o problem warunków koncesji. W Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych szczegółowo dyskutowaliśmy tę kwestię. Okazuje się, że w ustawie zbyt mało precyzuje się kwestię warunków tejże koncesji. Jest ogólne odesłanie do ustawy o działalności gospodarczej, ale myślę, że jest to regulacja zbyt enigmatyczna, jak na tego typu poważny problem.

Na koniec jeszcze jedna kwestia, już dyskutowana, co do zmiany ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Popieram wypowiedzi tych senatorów, którzy ostrożnie podchodzą do wszelkich prób wprowadzania tutaj nowych uregulowań.

Wywłaszczanie nieruchomości jest sprawą dosyć delikatną i nawet względy ważne, ogólnopństwowe, jak w tym wypadku budowa autostrad, nie uzasadniają nadmiernych ingerencji w prawo

własności. W związku z tym, popieram zastrzeżenia wcześniej zgłoszone. Dziękuję uprzejmie.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Bohdanowicza, następnym będzie pan senator Kruk.

Senator Waldemar Bohdanowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ubolewam, że dyskutujemy o tak ważnej sprawie, a jest na sali tylko dwadzieścia osób. (*Głos z sali: Ale jakich!*) Ale jakich, oczywiście, nie ilość, a jakość... Jak będziemy rozmawiać o trasowaniu autostrad, to wtedy będzie wielki bój i zainteresowanie tym, żeby autostrada nie biegła koło Torunia, a przez Bydgoszcz. Tu chcę nawiązać do wypowiedzi pana senatora Pankanina, również jako przedstawiciela „Solidarności” i prezydenta Bydgoszczy.

Otóż, proszę państwa, na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej spotkaliśmy się również z przedstawicielami „Solidarności” drogowców. I wtedy, kiedy wyrażano takie niepokoje, że będzie w Polsce pas eksterytorialny praktycznie należący do Europy Zachodniej, że ta autostrada nie będzie naszą własnością i również to, że kapitał zachodni przyjdzie, wykupi, i tak dalej, to powiadam, przestraszyłem się. Przestraszyłem się braku wyobraźni społeczeństwa.

Jeżeli związek zawodowy „Solidarność” mówi, że najpierw trzeba przygotować przedsiębiorstwa, potem stanowić prawo, a na końcu budować autostrady, to ja się pytam, jakim kosztem mamy przygotowywać te przedsiębiorstwa? Przedsiębiorstwa przygotować do działania może tylko inwestycja, która da im pracę. I nieprawdą jest, że przedsiębiorstwa nasze nie będą w stanie rozpocząć budowy autostrad.

Mamy w kraju organizowane spotkania, było w Toruniu, było w Łodzi, było w Poznaniu, będzie następne w Toruniu, gdzie przedsiębiorstwa mówią o potencjale, jaki jest, jaki drzemie. Polskie przedsiębiorstwa w tej chwili budują autostrady w Niemczech. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby robiły to we własnej ojczyźnie.

Jeżeli pan senator Pankanin w imieniu „Solidarności”, z całym szacunkiem dla tego związku i dla pana senatora, mówi, że należy pewne sprawy odłożyć... Wysoki Senacie, odkładanie pewnych spraw powoduje, iż w tej chwili Niemcy są w stanie zaawansowanego projektowania autostrady, która będzie biegła po zachodniej części naszej granicy, a my przestaliśmy mówić o autostradzie, która ze Szczecina ma biec do Wrocławia, z tego jedyne względu, że czekaliśmy, czekamy i nie wiadomo, jak będziemy długo czekać.

Panie Senatorze, niech pan uwierzy, i przedstawiciele „Solidarności” drogowej też muszą

(senator W. Bohdanowicz)

w to uwierzyć, że inwestycja, która się nazywa „autostrada”, jest samofinansująca się, że bardzo szybko zwraca się jej koszt i że koncesja, która będzie na nią wydana, nie grozi niepodległemu bytowi Rzeczypospolitej. Po określonej liczbie lat skarb państwa jest właścicielem tego wszystkiego, co posiadacz koncesji wybudował.

Autostrady pociągną za sobą rozwój przemysłu. Te ciężkie maszyny, które Łabędy budują, które dzisiaj nazywają się częściowo „czołgiem”, a częściowo „spycharką” czy „wyrówniarką”, to jest ten potencjał, który rozbudujemy właśnie dzięki autostradom. To jest również zaangażowanie bezrobotnych do tych prac. Nie należy się bać tego, że dotychczasowi pracownicy zostaną bezrobotnymi. Gdyby pan zechciał za naszym pośrednictwem wytłumaczyć to wszystko sekcji drogowej „Solidarności”, to byłbym bardzo zobowiązany.

Rację ma pan w jednym, o czym zresztą wcześniej mówiłem. Nowa ustawa drogowa, nowoczesna ustawa, która swoją wyobraźnią obejmie to wszystko, co już się na świecie dzieje, i to co ma się w Polsce dziać, jest nam niezbędna. Dziękuję, Panie Marszałku. (Oklaski).

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Poproszę pana senatora Kruka, następny będzie pan senator Czarnocki.

(Senator Jerzy Madej: Chciałbym *ad vocem*.)

Proszę bardzo *ad vocem*, pan senator Madej.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Chodzi o wypowiedź formalną, nie merytoryczną, pana senatora Bohdanowicza. Chciałem powiedzieć, że jak zwykle dokuczył obecnym, że tak mało jest na sali członków Senatu. Także to...

(Marszałek August Chelkowski: Dziękuję bardzo.)

Niezależnie od tego, będę siedział do końca, żeby pan senator mi nie dokuczył. Dziękuję.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo.

Panie senatorze, proszę.

Senator Wojciech Kruk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panu senatorowi Bohdanowiczowi powiedziałem swoje zdanie. Mam żal do pana senatora, że niestety większość argumentów, których chciałem użyć, już powiedział. Ale bardzo się cieszę, że tak się zgadzamy w swoich poglądach. Pozwolę sobie tylko zwrócić uwagę na pewne fakty.

Proszę państwa, wydaje się, że nikt już nie kwestionuje potrzeby budowy autostrad, tu chyba jesteśmy zgodni. Wszyscy wiemy, że z budżetu w najbliższych latach nie będzie środków na budowę autostrad lub będzie ich bardzo niewiele. Dlatego musimy dopuścić inne sposoby finansowania budowy autostrad. Tym sposobem finansowania będą prywatne przedsięwzięcia, czyli konsorcja autostradowe.

Pozwólcie państwo – zastanówcie się nad jedną sprawą, co to jest takie konsorcjum? To nie jest fabryka, to nie jest przedsiębiorstwo. Jest to grupa, która organizuje kapitał do tego przedsięwzięcia, czyli jest to coś, co do tej pory było rozumiane jako generalny inwestor. To konsorcjum korzysta z istniejącego potencjału, to konsorcjum ogłosi przetarg na budowę autostrad i będą je, chcąc czy nie, budowały polskie przedsiębiorstwa. Konsorcjum zainteresowane jest jak największymi zyskami i nie może sobie pozwolić na przywożenie firm z zagranicy, na płacenie za hotele.

Pan senator powiedział, że polskie firmy budowały autostrady w Iraku. Mamy w tym duże osiągnięcia. Istnieje w Polsce wiele firm budowlanych, którym dopływ kapitału, a to właśnie konsorcjum zapewnia kapitał, pozwoli uzupełnić park maszynowy i rozpocząć budowę autostrad. Apelowalbym o jedno: o rozwagę. My wszyscy i chcemy, i boimy się. Z jednej strony piszemy i mówimy, że finansowanie autostrad ma się odbywać również przez publiczną sprzedaż akcji, więc zakładamy, że ma w tym uczestniczyć jak największa część społeczeństwa, a z drugiej nie chcemy, by konsorcja i inni na tym zarobili. Proszę państwa, jeżeli mówimy, że ludzie mają wykupywać akcje autostrad, to chyba po to, żeby na tym zarabiali. Jest tu chyba jakaś sprzeczność. Konsorcjum budowy autostrad zapewnia firmie godziwy zysk, natomiast Polska będzie miała wybudowane drogi. Sprawnie i tanio, bo będzie to prywatna inwestycja pod kontrolą ustawy, nad którą głosujemy. Dziękuję państwu. (Oklaski).

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Czarnockiego.

Senator Henryk Czarnocki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jako przedstawiciel Związku Rolników Indywidualnych, chciałbym zwrócić uwagę na to, czy w pełni zabezpieczony jest interes rolników, przez których posesje będzie przebiegała autostrada i ewentualnie na to, co się będzie wokół niej znajdowało. Otóż, czytając dokumenty, dochodzi się do wniosku, że na tych samych zasa-

(senator H. Czarnocki)

dach będzie wywłaszczany rolnik, na którego posesji będzie budowany motel. Jeżeli będzie się to odbywało w sposób nowoczesny, tak jak dzieje się to na zachodzie Europy, to najpierw wybudowane zostanie przejście podziemne pomiędzy motelami, stacjami benzynowymi i parkingami, a dopiero potem, ze względu na koszty, powstanie nitka autostrady. Apelowalbym również o to, aby przejazdy dla rolników, którzy będą mieli działki po obu stronach autostrady, były niezbyt odległe. Autostrady po prostu trudno będzie przekraczać, a jak wiemy, działki w Polsce są wąskie. Sądzę, że musimy dopilnować, by nie skrzywdzić rolników. Zwrócę się do kolegów, by mi w tym pomogli i jutro zgłosimy w tej sprawie wnioski. Dziękuję za uwagę.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Jest to ostatni ze zgłoszonych mówców. Czy ktoś jeszcze ewentualnie zabierze głos?

Zgodnie z art. 44 ust. 3 i w związku z art. 31 ust. 2 Regulaminu Senatu, chciałbym teraz udzielić głosu przedstawicielowi rządu, panu podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Transportu i Gospodarki Morskiej, Witoldowi Chodakiewiczowi. Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu i Gospodarki Morskiej Witold Chodakiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przyleciałem bezpośrednio z Brukseli po rozmowach, jak wspominałem, na temat pieniędzy na autostrady. Przysłuchiwałem się dyskusji, bo nie byłem obecny w czasie pracy komisji. Proszę przeto wybaczyć eksponowanie spraw, które wydały mi się ważne po dzisiejszej dyskusji.

Przede wszystkim po raz kolejny okazuje się, że informacje, których udzielamy i prezentujemy, szczególnie w komisjach, okazują się niedostatecznie jasne i zrozumiałe. Wystąpienie, które inspirowała Krajowa Sekcja Drogownictwa, jest tego dowodem. Można oczywiście wystąpienie kolegów z Krajowej Sekcji Drogownictwa „Solidarności” traktować jako wystąpienie ludzi, którzy są sfrustrowani kategoryczną reformą przeprowadzoną wśród 40 tysięcy pracowników, wcześniej płaconych z budżetu obligatoryjnie i nie przepracowujących się. Zużywano ogromną ilość środków na ich utrzymanie, a nie na utrzymanie dróg, z którymi byli związani.

Jak wiadomo, było 240 rejonów dróg publicznych. W większości zostały one wyłączone z administracji drogowej. W administracji pozostało

około 13 tysięcy ludzi, a mniej więcej 45 tysięcy utworzyło 240 nowych przedsiębiorstw. Miałem już zresztą okazję mówić o tym w Senacie. Przedsiębiorstwa te muszą uczestniczyć w przetargach i zabiegać o możliwość wykonywania pracy, którą zleca bardzo ograniczona administracja drogowa. Przede wszystkim dyrekcje okręgowe dróg publicznych i zarządy dróg. Nowa sytuacja zagrożenia, związana z koniecznością zmniejszenia stanu zatrudnienia w 240 przedsiębiorstwach, stwarza pewien określony stosunek i sposób postępowania sekcji. Kiedy Sejm, a potem Senat rozważały ustawę o międzynarodowym transporcie drogowym, zapewniającą 1 bilion 200 miliardów złotych na budowę dróg ekspresowych i autostrad, to również ta sekcja była przeciwko. Chciałbym równocześnie powiedzieć, że jestem świadom poparcia zmiany ustawy o drogach publicznych przez sejmowy klub poselski „Solidarności”, co również ma swój wymiar i wskazuje na to, że jej stosunek jest nieco odrębny.

Ale chciałbym o pewnych sprawach, mimo wszystko powiedzieć. Po pierwsze, te 240 przedsiębiorstw to nie są przedsiębiorstwa, które będą w Polsce budowały autostrady. Ich szansa polega na tym, że nie będą z nimi konkurowały duże wyspecjalizowane firmy drogowe, które w tej chwili „łapią” każdą robotę, związaną z utrzymaniem dróg. Po prostu będą miały znacznie większą szansę we wszystkich przetargach, w których startują. Po drugie, środki na drogi publiczne w Polsce to mniej więcej 3 biliony 910 miliardów złotych. Z tego na utrzymanie wydajemy 80% i mniej więcej po 10% na inwestycje i na modernizację dróg. Chciałbym powtórzyć, że ilość pieniędzy na utrzymanie dróg nie ulegnie zmianie. Ta ilość środków została znacznie zmniejszona w ostatnich latach i w ciągu pięcioletnia ma się podwoić. Zobowiązania takie podjęliśmy wobec Banku Światowego, który udzielił Polsce pożyczki w wysokości 150 milionów dolarów na modernizację dróg. W modernizacji dróg owe 240 przedsiębiorstw ma szansę uczestniczyć i uczestniczy. Musi spełnić tylko określone warunki: stosownie się do tego przygotować. Ale to na inne spotkanie i na inną rozmowę.

Jeszcze raz podkreślam: te 240 przedsiębiorstw nie będzie budować w Polsce autostrad. Budować będą przedsiębiorstwa dróg i mostów, których jest kilkanaście. W większości przeszły one bardzo radykalną restrukturyzację. Są do tego przygotowane. Mają sprzęt i fachowców.

Z założeń programu finansowania budowy autostrad wynika pewne zabezpieczenie interesów polskich. Po pierwsze, 10 do 15% daje budżet bezpośrednio na wykup ziemi, ponieważ ziemia pod autostradą musi stanowić własność państwa. Wyszliśmy z takiego doktrynalnego założenia i uważamy, że jest to szalenie ważne i będzie przez nas przestrzegane.

(podsekretarz stanu W. Chodakiewicz)

Następne pieniądze, o które zabiegamy na autostrady – mówię o programie budowy autostrad, który nie ma nic wspólnego z rutynowym corocznym budżetem, przed chwilą scharakteryzowanym – to jest 70-75%, i jest to ukłon pod adresem banków zachodnich. Odbyliśmy pierwszą sesję rozmów z EWG i trzema bankami międzynarodowymi. Te 70-75%, które mamy szansę uzyskać, o tyle zmieniają sytuację, że przedtem banki dodawały do naszych wydatków co najwyżej 50%. Te 75% to pożyczka, którą Polska uzyska, i na nią rząd polski udziela gwarancji. Pożyczka będzie tutaj użyta i nikt nie stanie się właścicielem autostrad. Nie ma takiej możliwości, więc kwestia jakichkolwiek posądzeń, że autostrady mogą stać się obcą własnością, nie wchodzi w rachubę.

Chciałem powiedzieć, że mieliśmy takie propozycje. Pewne konsorcjum zgłosiło się do nas, prowadziło długo rozmowy i zaproponowało budowę trzech autostrad, w sumie 1961 kilometrów, na zasadach wyłączności, a równocześnie w całości chciało je potem eksploatować i odzyskiwać środki. Oczywiście nie przyjęliśmy tego. Ani się granicy państwa nie oddaje, ani się nie oddaje głównych szlaków komunikacyjnych. Takie rozwiązania nie mogą mieć miejsca. Mówiłem już na ten temat w Senacie i chciałbym to potwierdzić.

Jeżeli chodzi o pożyczki, które weźmiemy, to stanowią one nasze zobowiązania i kwestia samej inżynierii finansowej jest ustawiona tak, żeby móc sukcesywnie z opłat za autostrady uzyskiwać środki na ich spłacenie. Będziemy budować autostrady w dwóch oddzielnych systemach. Jeden nazywa się systemem agencyjnym: państwo bierze pożyczkę, czy jego agencja, i ta agencja po przetargach zleca roboty firmom, które proponują najtańsze możliwe wykonanie. I drugi system, przewidziany w tej ustawie, system koncesji, który polega przede wszystkim na tym, że ten kto buduje autostradę, i chce potem odebrać swoje pieniądze przez eksploatację, uzyskuje na to koncesję, w ramach której podpisuje stosowną umowę, że będzie przez 18 lat czy 23 lata odbierał pieniądze, że równocześnie stawki opłat będą pod kontrolą państwa itd., itd. Rzecz jest szczegółowo przemyślana i w szczegółowym opracowaniu. I w tych dwóch systemach będzie trwała budowa autostrad, jeżeli będzie konsorcjum, takie jak „Autostrada Polska”, bo do tej chwili istnieje jedno tylko polskie konsorcjum, które chciałoby budować autostradę A-2.

Czy można się obawiać o to, że firma będzie szukała sobie wykonawców zagranicznych, a rezygnowała z polskich? Nie, nasze szanse są ogromne z kilku względów. Po pierwsze, w dalszym ciągu pracownicy polscy są dużo tańsi niż

zachodni, po drugie, ceny stali i cementu w Polsce, przy bardzo wysokiej jakości tych wyrobów, są bezkonkurencyjne. Dotyczy to właściwie większości materiałów, które potrzebne są do budowy, np. asfaltu produkowanego przez nasze zakłady petrochemiczne. Sprawa jest więc dosyć oczywista, jeżeli chodzi o materiały.

Teraz jeszcze kilka słów dotyczących zgłaszanych tutaj poprawek i uzupełnień do ustawy o drogach. Naszym zdaniem, wszystkie te poprawki mają głęboki sens i właściwie w każdym z punktów przyjmujemy je. I poprawki Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, i Komisji Rolnictwa, a także Komisji Gospodarki Narodowej. Poza jednym zastrzeżeniem w sprawie punktu trzeciego. Wszyscy, którzy uważają, że nasze wątpliwości są nieuzasadnione, mogą zobaczyć, jak wygląda sytuacja przy ulicy Powstańców Śląskich w Warszawie, gdzie na środku stoi budynek, a tramwaj musi objeżdżać ten budynek, ponieważ jest to taki „młyn Fryderyka” w polskim wydaniu z 1993 r. O wypadek niesłychanie łatwe. Nie mam pewności, czy takie patrzenie na sprawę własności jest wszechstronne i odpowiednio współczesne.

Uważam, że jeżeli każe się nam prowadzić rozmowy z trzema tysiącami gmin – bo takie były na początku poglądy, że powinniśmy zygżakiem wędrować z autostradami – jeżeli mówi się o tym, że kwestia przyspieszenia w granicach innego obowiązującego prawa i zobowiązania administracji państwowej wobec inwestorów, wcale nie tylko państwowych i wcale nie tylko potężnych, a w większości przypadków prywatnych, których ta administracja, mając nieograniczone możliwości, będzie mogła przyciskać do ściany, nie jest kierunkiem właściwym, to chciałem powiedzieć, że w tym jednym miejscu nasze poglądy się różnią. Wszystkie propozycje zmierzające do tego, żeby opłaty wprowadzać w różnych miejscach, które zresztą zostały wcześniej usunięte z zapisów ustawowych, na przykład budowa mostów i usunięcie tego pomysłu... Wydaje mi się, że jest bardzo pożyteczną rzeczą, kiedy na moście się płaci, tym bardziej że w wielu krajach się płaci. I odpowiedź jest w takich przypadkach mniej więcej taka, że jeżeli się będzie płaciło za ten most, to ktoś ten most wybuduje. To samo dotyczy likwidacji zapisu w sprawie zjazdów z autostrady, czy z jakiegokolwiek innej drogi. Przecież to jest szansa dla gmin. Prywatna osoba może sobie wybudować zjazd, jeśli chce robić interesy obok autostrady, to ma oczywiste prawo wziąć pieniądze za ten zjazd, ponieważ zainwestowała w to tak samo jak w hotel, który jest obok. Krótko mówiąc, branie pod uwagę komercyjnej strony związanej z budową autostrad wydaje mi się słuszne.

Jest w Gdyni Trasa Kwiatkowskiego, która nie mieści się w tej konwencji. Gdyby Trasa Kwiat-

(podsekretarz stanu W. Chodakiewicz)

kowskiego, której budowę przerwano mniej więcej w połowie, bo nie ma na nią środków, a ruch szacuje się tam na 30 tysięcy pojazdów w ciągu doby, mogła być budowana w systemie opartym na odpłatności, zostałaby wybudowana bardzo szybko i byłby z niej bardzo duży pożytek, bo wszystkie ciężarowe samochody jechałyby z portu estakadą, połączoną bezpośrednio z obwodnicą. Tak że punkt widzenia w tych sprawach należy indywidualizować, rozpatrywać z największą wnikliwością. Odpłatność jest kierunkiem, który dopiero teraz stwarza Polsce szansę rozmowy z bankami europejskimi, z bankami światowymi. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

Marszałek August Chełkowski:

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję nad ustawą i kieruję wszystkie materiały do komisji. Proszę o przygotowanie scenariusza głosowania i zajęcie stanowiska w sprawie poprawek. Dyskusję odraczamy do jutra, do godziny 10.00. Czy to wystarczy? O godzinie 10.00 wznowimy nasze obrady, ale dzisiaj to jeszcze nie koniec i chciałbym zaproponować państwu jeszcze jeden **czwarty punkt**: stanowisko Senatu wobec projektu uchwały w sprawie przyspieszenia budowy autostrad w Polsce. Proponuję jeszcze dzisiaj to przeprowadzić.

Poproszę pana senatora Waldemara Bohdanowicza, sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej o przedstawienie sprawy.

Senator Waldemar Bohdanowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Postaram się mówić bardzo krótko, gdyż jest to dalszy ciąg tego, co powiedzieliśmy wcześniej, i co był uprzejmy wspaniale rozwinąć także pan minister. Kontynuacja tego, co jest potrzebne, by wskazać rządowi, ministerstwu transportu, dalszą drogę działania.

Proszę państwa, podstawą mojego wystąpienia jest druk nr 158D*. Otóż, pozwolę sobie przeczytać raz jeszcze treść uchwały, ponieważ uwzględni ona zmiany wynikające z tego, co zawiera ustawa sejmowa z 19 lutego o drogach, i poprawkę pana senatora Romaszewskiego, dotyczącą zaangażowania potencjału polskiego w budowę.

„Uchwała z dnia... w sprawie przyspieszenia budowy autostrad w Polsce.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej uznając, że transport ma podstawowe znaczenie dla rozwoju gospodarczego kraju, zwraca się do rządu Rzeczypospolitej Polskiej o pilne rozpatrzenie i przyjęcie programu budowy autostrad w Polsce oraz przyspieszenie prac legislacyjnych, umożliwiających rozpoczęcie realizacji tego programu.

Rozwiązania te powinny uwzględniać:

- po pierwsze, uznanie budowy autostrad za jeden z priorytetów rządowych,
- po drugie, gwarancje stabilności przepisów w trakcie realizacji inwestycji i w okresie ważności koncesji na eksploatację autostrad,
- po trzecie, obligatoryjny udział skarbu państwa w kosztach budowy autostrad w postaci aportu – grunt pod autostrady,
- po czwarte, wydanie przez Centralny Urząd Planowania w trybie przyspieszonym wskazań lokalizacyjnych dla projektowania autostrad,
- po piąte, zapewnienie trybu przyspieszonej wykonalności przy wywłaszczeniu gruntów przeznaczonych pod budowę autostrad,
- po szóste, zabezpieczenie odpowiednich zasobów gruntów skarbu państwa dla zamiany ich na grunty przewidziane do przejęcia w ramach ustalonego programu budowy autostrad,
- po siódme, wyeliminowanie spekulacji gruntami wzdłuż istniejących i projektowanych autostrad,
- po ósme, maksymalne wykorzystanie krajowych wykonawców, a także surowców, materiałów i maszyn budowlanych,
- po dziewiąte, gwarancje rządowe dla inwestorów,
- po dziesiąte, zalecenie ministrowi transportu i gospodarki morskiej oraz wojewodom z województw, przez które przebiegać będą autostrady, ścisłej współpracy”.

Wnioski te, w razie przyjęcia uchwały, Senat skieruje do rządu. Są to sugestie uczulające rząd na pewne sprawy. Realizacja ich zagwarantuje praworządność, ekonomiczną, szybką i bezpieczną budowę autostrad. Dlatego też, Wysoki Senacie, po wysłuchaniu tych 10 postulatów, myślę że każdy z państwa uświadomi sobie fakt, iż wyczerpują one wszystkie nasze wątpliwości dotyczące ustawy uchwalonej przez Sejm. W duchu zrozumienia i apelu o wyobraźnię proszę Wysoki Senat o przyjęcie uchwały. Dziękuję, Panie Marszałku. (Oklaski).

Marszałek August Chełkowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi. Czy ktoś z pań i panów senatorów ma krótkie, zadawane z miejsca, pytanie?

Jeśli nie, to poproszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, panią senator Bogucką-Skowrońską.

Senator Anna Bogucka-Skowrońska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych zaopiniowała negatywnie tę uchwałę wyłącznie z powodów legislacyjnych. Po prostu uważamy,

(senator A. Bogucka-Skowrońska)

że uchwała ma bardziej charakter apelu do rządu niż legislacyjny. Z punktu widzenia prawnego można postawić znak zapytania na przykład po zdaniu: „gwarancji stabilności przepisów w trakcie realizacji inwestycji”. Tego nikt nie jest w stanie zagwarantować, chyba że chodzi o gwarancje przepisów wykonawczych i że utrzyma się ten sam rząd. Wtedy można dawać gwarancje. Przecież w każdej chwili można dokonać zmian legislacyjnych. Są to tylko sugestie, które nie mają znaczenia prawnego. Tak samo jak wydanie przez Centralny Urząd Planowania, w trybie przyspieszonym, wskazań lokalizacyjnych (nie ma instrumentu prawnego do wymuszenia) czy też zapewnienie trybu przyspieszonej wykonalności, przy wywłaszczaniu gruntów przeznaczonych pod budowę autostrad. Właściwie jedyny przepis, który w tym zakresie zmieniono, by wymusić przyspieszenie wykonalności, kwestionuje właśnie Komisja Gospodarki Narodowej. Mówił dziś o tym trzymiesięcznym okresie senator Kaźmierowski. To jest, jak rozumiem, zapewnienie trybu przyspieszonej wykonalności.

Podobnie jest z wyeliminowaniem spekulacji gruntami. Z punktu widzenia prawnego należy zadać pytanie, w jaki sposób można to wyeliminować?

Rozumiem, że uchwała ma charakter propagandowy, polityczny. Podkreśla znaczenie budowy autostrad. Komisja inicjatyw rozumie to zadanie i spełnia je przez popieranie inicjatyw legislacyjnych, przez zmianę ustawy o drogach publicznych, którą dzisiaj dyskutowaliśmy.

Wyłącznie ze względów prawnych, a nie dlatego, że jesteśmy przeciwko budowie autostrad, uchwała ta została przez komisję zaopiniowana negatywnie. Dziękuję. (Oklaski).

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo pani senator. Czy ktoś z pań, panów senatorów chciał zadać pytanie pani senator?

Proszę bardzo, pan senator Kaźmierowski.

Senator Andrzej Kaźmierowski:

Pani senator, czy dobrze rozumiem, że pkt 5 kwestionowanej przez panią uchwały, który brzmi: „zapewnienie trybu przyspieszonej wykonalności przy wywłaszczeniu gruntów przeznaczonych pod budowę autostrad”, nie jest zasadny w kontekście tego, że Komisja Gospodarki Narodowej oddaliła nowelizację ustawy wywłaszczeniowej? Właśnie tam chodzi o to, by korzystać z terminu trzymiesięcznego, a nie rocznego czy półrocznego. Apel ma spowodować, by rząd zdyscyplinował wojewodów, a wojewodowie kierow-

ników urzędów rejonowych. Czy pani nie podziela takiego stanowiska?

Senator Anna Bogucka-Skowrońska:

Uważam, że rozwiązanie ustawowe zobowiązuje wszystkich bez konieczności dyscyplinowania kogokolwiek. Jest to po prostu nakaz ustawowy. Na tym polega sprawność działania. Zwróciłam uwagę na wewnętrzną sprzeczność między pkt 5 a stanowiskiem komisji.

(Senator Andrzej Kaźmierowski: Pytałem tylko o jedną rzecz.)

Tę polemikę uważam za niemerytoryczną.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, czy są jeszcze jakieś inne pytania? Dziękuję.

Otwieram debatę. Poproszę o zabranie głosu pana senatora Kuczyńskiego.

Senator Józef Kuczyński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

O naszym zacofaniu w budowie autostrad, a jednocześnie olbrzymim znaczeniu ich budowy na terenie Polski, o korzyściach wynikających z włączenia Polski do systemu europejskich dróg, o rozwoju tranzytu z Zachodu na Wschód i z Północy na Południe oraz o oszczędności paliwa, zmniejszeniu liczby wypadków, emisji spalin i o ograniczeniu rozwoju bezrobocia, a także rozwoju produkcji, mówili bardzo szeroko i przekonująco, na ostatnim posiedzeniu: senator Bohdanowicz i senator Romaszewski.

W pełni zgadzam się z ich argumentami. W związku z tym zarówno projekt uchwały Senatu w sprawie przyspieszenia budowy autostrad, zgłoszony w druku nr 158C, jak i obecnie omawiane, przyjęte przez Sejm w dniu 19 lutego br. zmiany do ustawy o drogach publicznych z 21 marca 1985 r. i niektórych innych ustaw, które stwarzają warunki prawne do podjęcia odpowiednich działań, umożliwiających realizację w pierwszym etapie programu budowy 1961 km autostrad szkieletowych, mających wielkie znaczenie dla tranzytu, a jednocześnie stanowiących podstawy dla przyszłych sieci nowoczesnych dróg wewnętrznych w naszym kraju.

Pragnę jednak poszerzyć, dyskutowany w Sejmie i u nas, w związku z ustawą z 19 lutego, problem autostrad szkieletowych. Chodzi o to, by do autostrady A-1, biegnącej z Gdańska przez Łódź, Katowice do południowej granicy państwa wprowadzić, jako integralną jej część, odnogę od miejscowości Cerlin pod Tczewem przez Elbląg do granicy północnej z Rosją na trasie do Kaliningradu. Wprowadzenie programu budowy tej

(senator J. Kuczyński)

nitki, oprócz korzyści wymienionych przez senatora Bohdanowicza i Romaszewskiego, oraz bardzo dużego znaczenia dla dużych ośrodków miejskich, jak Elbląg i Braniewo, ma jeszcze dodatkowe zalety.

Po pierwsze, prowadzić ona będzie do nowoczesnego, przygotowanego na duży tranzyt, nowego polskiego przejścia granicznego z Rosją, tak zwanego Grzechotki Mamonowo 2. To zostało już zawarte w umowie pomiędzy Rosją a Rzeczpospolitą Polską i zatwierdzone uchwałą 83/92 Rady Ministrów z 29 lipca 1992 r. To przejście, określone jako nr 3, według wykazu Głównego Urzędu Ceł, przewiduje średnią dobową przepustowość 3000 pojazdów osobowych i 500 towarowych. Znaczenie tego przejścia było między innymi przedmiotem obrad polsko-rosyjskiego okrągłego stołu, które odbyły się 6 września 1992 r.

Po drugie, jest poparcie resortu transportu i gospodarki morskiej dla budowy tej autostrady oraz opracowana na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych koncepcja odcinka Elbląg – granica państwa. Obecnie na zlecenie resortu jest przygotowywany szczegółowy zakres i harmonogram prac.

Po trzecie, budową tego odcinka zainteresowani są kontrahenci zagraniczni, między innymi, rząd szwedzki, który już udziela pomocy finansowej w nakładach na opracowanie tak zwanego studium jego wykonalności oraz Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju w Londynie, który gotów jest udzielić 20 milionów dolarów kredytu na realizację budowy. Należy też podkreślić wielkie zainteresowanie strony rosyjskiej realizacją tego projektu.

Istnieją więc realne warunki na szybką budowę tej drogi tym bardziej, że na podstawowej części istnieje dawna struktura jeszcze poniemieckiej autostrady i, co najważniejsze, praktycznie biorąc, odpada sprawa wywłaszczeń, a więc jest rozwiązany jeden z najtrudniejszych i bardzo kosztownych problemów związanych z budową.

Dla szybkiej realizacji tej koncepcji brakuje jednak ostatecznej decyzji ministra transportu i gospodarki morskiej o włączeniu odbudowy tej drogi do programu budowy autostrad i dróg szybkiego ruchu w Polsce oraz udzielenie gwarancji rządowej na kredyt zagraniczny.

Ponieważ sprawa ma bardzo duże znaczenie nie tylko dla naszego regionu, ale i dla ogólnych rozwiązań, dotyczących budowy autostrad w Polsce, a zarazem istnieją warunki szybkiej realizacji tej budowy, pozwoliłem sobie postawić ten problem na naszym plenarnym posiedzeniu, wnioskując do ministra transportu i gospodarki morskiej oraz rządu o pilne podjęcie decyzji, umożliwiającej realizację omawianego projektu. Dziękuję za uwagę. (Oklaski).

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Mazurka. Następny będzie pan senator Walerian Piotrowski.

Senator Janusz Mazurek:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, której jestem członkiem, wniosowała o nieprzyjęcie tej uchwały, zdając sobie jednak sprawę z tego, że są pewne argumenty za jej podjęciem, które mogą przeważać. Chciałbym przedstawić pewne uwagi szczegółowe, które, moim zdaniem, powinny być uwzględnione, gdyby uchwała miała zostać przyjęta.

W preambule jest mowa o tym, że Senat zwraca się do rządu Rzeczypospolitej Polskiej między innymi o przyspieszenie prac legislacyjnych, umożliwiających rozpoczęcie realizacji tegoż programu. Proszę państwa, jest to apel do rządu, a rząd nie wydaje ustaw. W związku z tym taki apel możemy skierować sami do siebie. Ale też byłby on nieaktualny, bo właśnie jest realizowany. Dzisiaj właśnie zajmujemy się ustawą dotyczącą budowy autostrad. W związku z tym składam formalny wniosek o skreślenie w preambule słowa „legislacyjnych”.

W związku z tym proponuję, by pozostało w tym fragmencie: „o przyspieszenie prac umożliwiających rozpoczęcie realizacji tego programu”. To jest jedna uwaga.

Następne uwagi. Fragment: „rozwiązania te winny uwzględnić” proponuję zapisać: „prace te powinny uwzględnić”. Byłoby to nawiązaniem do poprzedniego zdania o przyspieszeniu prac.

Dalsze uwagi dotyczą tych dziesięciu punktów. Otóż, moim zdaniem, z tych dziesięciu można pozostawić pierwszy, czwarty, ósmy i dziesiąty. Pozostałe natomiast proponuję wykreślić z następujących przyczyn. Punkt drugi brzmi: „Gwarancje stabilności przepisów w trakcie realizacji inwestycji i w okresie ważności koncesji na eksploatację autostrad”. Już pani senator Bogucka-Skowrońska, jako sprawozdawca Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, zwróciła uwagę na niewłaściwość tego zapisu co do gwarancji stabilności przepisów w tym zakresie.

Mogę dodać od siebie, że taka gwarancja zależy przede wszystkim od nas, od parlamentu, a nie od rządu. Apel, powtarzam, jest kierowany do rządu. Można mieć, co prawda, na myśli przepisy wykonawcze, wydawane przez Radę Ministrów, ale one w tym akurat zakresie w zasadzie nie dotyczą bezpośrednio budowy autostrad, bo regulacje dotyczące wydawania koncesji są jednak ustalone w ustawie. Właśnie w tej, którą omawiamy, oraz w ustawie o działalności gospodarczej, a nie w rozporządzeniach wyko-

(senator J. Mazurek)

nawczych. Ten apel zatem jest tutaj niepotrzebny, niewłaściwie skierowany, do niewłaściwego adresata.

Kolejny punkt, trzeci, brzmi: „Obligatoryjny udział skarbu państwa w kosztach budowy autostrad w postaci aportu – grunt pod autostrady”. Otóż, jest rzeczą oczywistą, że grunty pod autostrady są, czy będą, własnością skarbu państwa. Czy natomiast ten grunt, własność skarbu państwa, będzie używany jako aport do określonych przedsięwzięć, w zasadzie spółek, czy też nie, jest to kwestia konkretnych rozwiązań i pozostawiłbym to już konkretnej regulacji. Nie w każdym wypadku akurat trzeba będzie dawać te grunty jako udziały, jako aporty w spółkach. Chyba że co innego wnioskodawcy mieli na myśli, ale w takim razie zapis jest niezrozumiały.

Dalszy punkt, który proponuję wykreślić, to piąty, który brzmi: „Zapewnienie trybu przyspieszonej wykonalności przy wywłaszczeniu gruntów przeznaczonych pod budowę autostrad”. O tym punkcie też już mówiła pani Bogucka-Skowrońska. On może być rozumiany jako nadmierna próba ingerencji w prawo własności, to, o czym już dzisiaj mówiliśmy. Obawiam się, że ten zapis może rodzić jakieś niezrozumiałe interpretacje w kierunku właśnie szybkiego wywłaszczenia. Od tego są przepisy i one wystarczą. Przepisy wprowadzają pewne tamy w szybkim wywłaszczeniu. Sądzę, że ten zapis jest niepotrzebny.

Następny punkt, szósty: „Zabezpieczenie odpowiednich zasobów gruntów skarbu państwa dla zamiany ich na grunty przewidziane do przejęcia w ramach ustalonego programu budowy autostrad”. To wynika też z przepisów, w jaki sposób zabezpiecza się te grunty i nie sądzą, żeby akurat ten zapis był potrzebny. Może on nie jest niebezpieczny, może mógłby pozostać, ale moim zdaniem ten zapis nic nie daje. Nawet, jak mówię, mógłby pozostać, ale nie widzę specjalnego uzasadnienia, żeby to zapisywać.

Punkt siódmy. „Wylimitowanie spekulacji gruntami wzdłuż istniejących i projektowanych autostrad”. O tym też już było wspomniane. Nie wiem, jak rząd ma zapobiegać eliminowaniu spekulacji gruntami. Przy wywłaszczaniu są odpowiednie zasady ustalania cen gruntów wywłaszczanych i nic tu poza tym nie możemy zrobić. Tak że ten przepis jest też niepotrzebny.

Podobnie punkt dziewiąty, który proponuję wykreślić. „Gwarancje rządowe dla inwestorów”. Mam pytanie, o jakie tutaj gwarancje chodzi, bo to sformułowanie może być rozumiane różnie. W pierwszym momencie myślałem, że chodzi o system gwarancji jako instytucję prawną prawa cywilnego, prawa bankowego, a więc gwarancje rządowe na kredyty, ale to tak wyraźnie nie wynika. Naprawdę nie wiem, czy o to chodzi, czy

o coś innego. Na wszelki wypadek proponuję to skreślić.

Pozostawienie tych kilku punktów, to już są kwestie szczegółowe, w jaki sposób zapisać, czy z kropką, czy po prostu w inny sposób. W każdym razie takie są moje propozycje. Przedstawiam je na piśmie. Dziękuję.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Waleriana Piotrowskiego.

Senator Walerian Piotrowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Senatorowie z Komisji Gospodarki Narodowej, Autorzy tej uchwały!

Chcemy się przyczynić jak najbardziej do tego, by rząd Rzeczypospolitej Polskiej opracował program budowy autostrad w Polsce. Uznajemy to przedsięwzięcie za niezmiernie ważne dla gospodarczego i cywilizacyjnego rozwoju Polski. Chcemy do tego dołożyć swoją rękę i sądzą, że także myśl. Ale naszym zadaniem jest troska o to, by wszystkie dokumenty Senatu, w takich granicach, w jakich to jest możliwe, były dokumentami również dobrymi pod względem prawnym, by nie zawierały postulatów, które z punktu widzenia obowiązującego w Polsce prawa, porządku konstytucyjnego są niemożliwe do zrealizowania. Dlatego właściwie wystąpiliśmy, i tylko dlatego, z wnioskiem o niepodejmowanie tej uchwały – szczególnie, że nie zajmowaliśmy jeszcze stanowiska wobec dzisiejszej ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych – ponieważ elementy tego programu są zawarte już w ustawie sejmowej, która jest przedmiotem naszych obrad.

Wracając do projektu ustawy. Była tutaj już mowa o punkcie drugim, który brzmi: „Rozwiązania, także legislacyjne, powinny zapewnić stabilność przepisów w trakcie realizacji inwestycji w okresie ważności koncesji na eksploatację autostrad”.

Z całą pewnością musimy przyjąć, że ten drugi postulat może być adresowany do rządu, jako inicjodawcy pewnego procesu legislacyjnego, ale w istocie rzeczy jest apelem ukierunkowanym do Sejmu i pośrednio także do nas.

Przy czym te gwarancje musiałyby się wyrażać w ustawie opracowanej specjalnie dla określonego przedsięwzięcia inwestycyjnego, dla budowy autostrady Północ, Zachód, Południe. Bo inaczej nie będzie takiej gwarancji. Przy czym jest tutaj postulat, by stabilność przepisów obejmowała nie tylko czas realizacji inwestycji, ale okres ważności koncesji na eksploatację autostrad. To jest bardzo pionierskie rozwiązanie.

(senator W. Piotrowski)

Myślę w tej chwili, czy nie należałoby poszukać pewnych pierwowzorów w ustawodawstwie II Rzeczypospolitej. Nie wiem, ale tak myślałem, czy przypadkowo na podstawie specjalnej ustawy nie była realizowana inwestycja: polsko-francuska kolej Herby Nowe – Gdynia. Trzeba by sięgnąć, jak to tam było rozwiązane.

Stąd też, jeżeli byśmy mieli tutaj wpisywać, podejmować tę uchwałę, tak jak ona jest opublikowana, przygotowana według tych punktów, to ten punkt drugi musiałby wyraźnie mówić, postulować, że te gwarancje stabilności powinny być ustanowione na podstawie ustawy, bo inaczej nie będą miały żadnej wartości.

Punkt czwarty. „Wydawanie przez Centralny Urząd Planowania w trybie przyspieszonym wskazań lokalizacyjnych dla projektowania autostrad”. Czy jest taki tryb przyspieszony? Jeżeli go nie ma, jeżeli jest potrzeba takiego trybu przyspieszonego, to trzeba ustanowić tryb przyspieszony dla wydawania lokalizacyjnych wskazań dla projektowanych autostrad. Trzeba by dokonać przeglądu odpowiedniej ustawy. Zmiana, która jest dokonywana przy tej okazji, właściwie niczego nie rozwiązuje, bo ona tylko mówi o czasie udzielania lokalizacji, o terminie jej ważności, natomiast o trybie nic nie mówi. Przynajmniej ja nie wiem, czy jest tam potrzeba ingerencji ustawodawczej w kierunku przyspieszenia tego trybu, czy wystarczy tylko akt woli szefa urzędu i poszczególnych jego agend, by te wskazania były wydawane prędko.

(Senator Waldemar Bohdanowicz: No właśnie.)

Nie, mowa tutaj jest, Panie Senatorze, o trybie przyspieszonym. Tryb przyspieszony może wynikać tylko z ustawy.

I najważniejszy punkt, proszę państwa, to jest kwestia wykonalności przy wywłaszczeniu gruntów. Niesłyszany brak precyzyjności z punktu widzenia ustawy. Jak można zapewnić tryb przyspieszonej wykonalności? Procedura, ten czas trwania jest niezbędny dla zgromadzenia dokumentacji, dla złożenia wniosku i dla orzeczenia wywłaszczenia i dla uprawomocnienia się tego orzeczenia. Wykonalność jest już innym problemem. Nie bardzo wyobrażam sobie, byśmy mogli ustanowić tryb specjalny przyspieszonej wykonalności, ponieważ wykonalność orzeczeń, które są wydane w tej sprawie, jest już w prawie, i to z gwarancjami procesowymi dla osób, które mają być tym dotknięte.

Należałoby więc napisać, że trzeba wprowadzić przyspieszony tryb wywłaszczania gruntów przeznaczonych pod budowę autostrad. Ale co to będzie oznaczało i gdzie można dokonać tego przyspieszenia, skoro konstytucyjnie jest zagwarantowane prawo odwoływania się aż do Naczelnego Sądu Administracyjnego we wszystkich

tych sprawach, ustawowo przynajmniej. I to jest problem bardzo ważny.

Mnie się wydaje, Wysoka Izbo, że nie będzie kłopotu z pozyskiwaniem gruntów pod budowę autostrad, jeżeli zapewni się odpowiednią cenę za te grunty. Wprawdzie ustawa wywłaszczeniowa mówi o odpowiednich cenach, ale to wszystko jest w sferze jak gdyby bardzo abstrakcyjnej, a tendencje przy tym są takie, by te wartości zaniżyć.

W art. 38 ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości mówi się, że wartość gruntów określa się przy uwzględnieniu aktualnie kształtujących się cen w obrocie gruntami. Tych cen być może w ogóle nie ma na tym obszarze albo są bardzo niskie. Może tam nie być żadnych dokonanych nakładów. Jest też element funkcji wyznaczonej w planie zagospodarowania przestrzennego. Ale przecież rynku gruntów pod budowę dróg i pod budowę autostrad nie ma.

Pan senator Czarnocki podniósł problem, czy ci, którzy będą budować stacje benzynowe i motele na obrzeżu, mają zapłacić też taką cenę, jak za grunt pod autostradę? To jest problem pierwszy, bardzo realny. Jeżeli się zaoferuje odpowiednio wysokie ceny gruntów pod budowę autostrad i urządzenia towarzyszące, to nie będzie trudu z zawieraniem umów. Myślę, że jeżeli chcemy kształtować program budowy autostrad, to na ten aspekt sprawy musimy zwrócić uwagę.

Jeżeli wystąpimy z apelem do rządu, jeżeli to znajdzie jakiś odzew, to wtedy nie trzeba będzie ustawowo skracać czy przyspieszać terminów wywłaszczeń, właściciele polecą do tych, którzy będą nabywać grunty pod autostrady, by uzyskać odpowiednie ceny, godziwe w stosunku do wartości i przyszłych zysków, oraz korzyści, jakie będą odnosić przyszli właściciele tych gruntów.

To jest sprawa, jak myślę, najważniejsza. Sądzę, że podjęcie takiej uchwały, ze wszystkimi uwagami precyzującymi, byłoby możliwe i nawet pożyteczne. A zatem nie generalny wniosek o odrzucenie, ale prośba o refleksję i o wyważenie wszystkich słów i apeli, które są zawarte w tym tekście. Dziękuję.

Marszałek August Chełkowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.
Poproszę pana senatora Kaźmierowskiego.

Senator Andrzej Kaźmierowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Właściwie nie miałem ochoty przemawiać, ale ze względu na wypowiedź pana senatora Piotrowskiego, muszę.

Jeszcze raz powtarzam, że zapewnienie trybu przyspieszonej wykonalności przy wywłaszcze-

(senator A. Kaźmierowski)

niu gruntów przeznaczonych pod budowę autostrad jest jak najbardziej uzasadnione wtedy, gdy nie zmieniamy ustawy wywłaszczeniowej. Chodzi o art. 49 ust. 3, gdzie jest napisane, że termin ten nie może być krótszy niż trzy miesiące, w przypadku wszczęcia postępowania wywłaszczeniowego. Pani senator Bogucka-Skowrońska podnosiła, że może być półroczny, może być roczny. Podkreślała, że to zależy od organu, i ja się w pełni z tym zgadzam. Uchwała ma na celu zdyscyplinowanie organów, żeby te trzy miesiące były dla urzędnika w tej sprawie obligatoryjne.

To potrafi wymusić wojewoda, potrafi wymusić rząd. Nie wyobrażam sobie, żeby organ, żeby kierownik urzędu rejonowego prowadził inną politykę, niż prowadzi rząd. Jestem za tym, żeby tę uchwałę podjąć. Dziękuję.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Czy pan minister Chodakiewicz chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie? Dziękuję bardzo.

W takim razie musimy podjąć decyzję, co dalej. Czy komisja inicjatyw podtrzymuje negatywne stanowisko? Jeżeli tak, to może byśmy to dzisiaj przegłosowali, a resztę odłożyli na jutro, bo wtedy trzeba by się było ustosunkować do poprawek pana senatora Mazurka. Proszę bardzo, pan senator Piotrowski.

Senator Walerian Piotrowski:

Oczywiście, nie jako Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, ale jako członek tej izby chciałem zaproponować, żeby pan marszałek tę uchwałę odesłał do komisji. Myślę, że uda nam się znaleźć porozumienie co do treści.

Marszałek August Chelkowski:

Dobrze. Teraz pan marszałek Czapski.

Senator Andrzej Czapski:

Jeżeli jest *quorum*, Panie Marszałku, wnioskuje o zamknięcie debaty formalnej i o poddanie procedurze głosowania tak, jak to regulamin mówi. Jeżeli jako pierwszy jest wniosek o odrzuceniu, drugi o przyjęciu, to tak niech będzie.

(Senator Walerian Piotrowski: Pan senator Mazurek zgłosił poprawki, które pisze...)

Marszałek August Chelkowski:

Pan senator Mazurek, proszę.

Senator Janusz Mazurek:

Tak, tak, zgłosiłem poprawki, które się w tej chwili pisze, i myślę, że jeśli państwo będą mieli druk tych poprawek, łatwiej będzie podjąć decyzję. Zresztą popieram też stanowisko, żeby i w komisjach się do tego ustosunkować i wtedy wysłać, sądzę, sensowna uchwała.

Marszałek August Chelkowski:

Senator Piesiak, proszę.

Senator Andrzej Piesiak:

Panie Marszałku! Jeżeli chodzi o odesłanie tego tekstu do Komisji Gospodarki Narodowej, to uważamy, że nie jest to potrzebne. Poprawki pana senatora Mazurka, polegające na skreśleniu kolejnych punktów, nie powinny być rozpatrywane przez komisję, która przyjęła uchwałę w takim kształcie, zresztą już po trzecim rozpatrywaniu.

(Marszałek August Chelkowski: Czy komisja podtrzymuje swoje stanowisko?)

Oczywiście, bo takie jest sprawozdanie.

Marszałek August Chelkowski:

Dobrze. Pan senator Czapski, proszę.

Senator Andrzej Czapski:

Jeszcze raz ponawiam wniosek o głosowanie dlatego, że w tej chwili poprawki pana senatora Mazurka po drugim czytaniu są bezskuteczne. I to nie jest argument na rzecz odkładania głosowania.

Marszałek August Chelkowski:

Dobrze. W takim razie przystępujemy do głosowania. Głosujemy nad odrzuceniem uchwały.

Proszę bardzo, proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto jest za odrzuceniem uchwały?

Ilu jest w tej chwili obecnych senatorów? Jest 46, 51. Dobrze.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Głosowało 51 senatorów. Za odrzuceniem 5, przeciw odrzuceniu 34, 11 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 62**).

Teraz będziemy głosowali za przyjęciem wniosku Komisji Gospodarki Narodowej. Jeżeli będziemy przeciw, to będziemy wtedy robili poprawki.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

(marszałek A. Chelkowski)

Kto jest za przyjęciem wniosku Komisji Gospodarki Narodowej?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Głosowało 51 osób, 34 za przyjęciem, 4 przeciwi, wstrzymało się 13. (**Głosowanie nr 63**).

Wniosek Komisji Gospodarki Narodowej został przyjęty. Dziękuję bardzo.

Proszę o komunikaty.

**Senator Sekretarz
Tadeusz Brzozowski:**

Posiedzenie Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich odbędzie się w dniu 19 marca o godzinie 9.45 w sali nr 217. Posiedzenie Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich odbędzie się w dniu 19 marca o godzinie 9.45. sali nr 217.

Wspólne posiedzenie Komisji Rolnictwa, Gospodarki Narodowej oraz Inicjatyw i Prac Ustawodawczych odbędzie się jutro o godzinie 8.30 w sali nr 179.

I jeszcze jeden komunikat. Posiedzenie Komisji Kultury, Środków Przekazu, Nauki i Edukacji Narodowej odbędzie się w dniu 24 marca, to jest w środę, o godzinie 10.30.

Przesłuchania kandydatów na członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji rozpoczną się o godzinie 11.00 w sali plenarnej posiedzeń Senatu. Przebieg posiedzenia będzie zarejestrowany na taśmie wideo i jest możliwość udostępnienia nagrania. Dziękuję.

Marszałek August Chelkowski:

Dziękuję bardzo.

Zarządzam przerwę w obradach do jutra do godziny 10.00.

(Przerwa w posiedzeniu od godziny 21 minut 18)